wprost NR 20 (121) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
23-29.5. 2022 ISSN 0209-1747

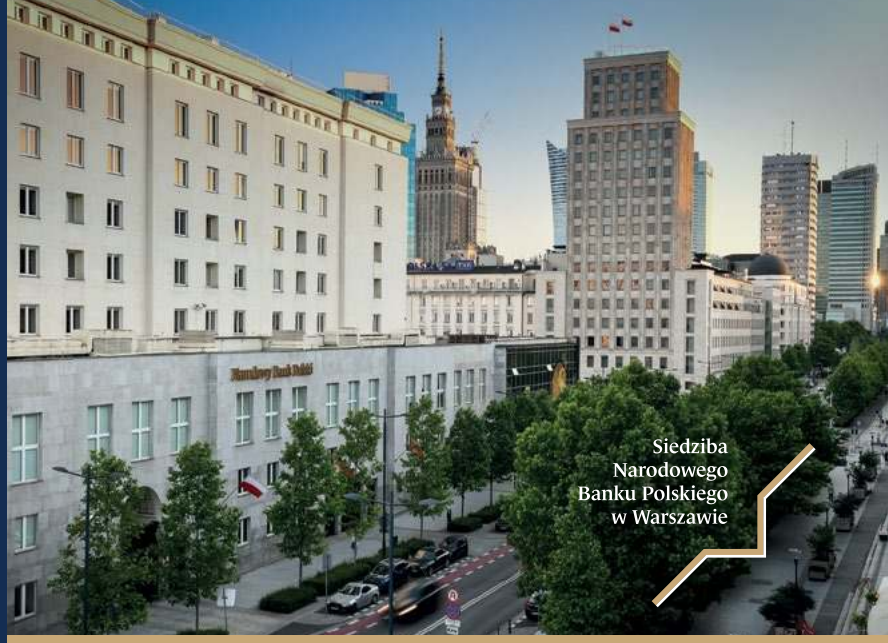
Jak się straszy Ukraińcami



PMPG POLSKIE MEDIA S.A.
ePrasa id 92d8a678b1

NARODOWY BANK POLSKI

Dbamy o wartość polskiego pieniądza



Siedziba Narodowego Banku Polskiego w Warszawie

NBP na straży stabilności makro-ekonomicznej Polski

Dzięki dbałości o solidne fundamenty gospodarki i silną pozycję finansową banku centralnego, Polska weszła do elitarnej ligi gospodarek, które nie tylko relatywnie dobrze przetrwały globalny kryzys finansowy z lat 2007-2012 i pandemię COVID, lecz także kreatywnie wykorzystały oba te wyzwania do zwiększenia swojego potencjału.

Jednym z obszarów działalności NBP, w którym ten awans się zmaterializował, stanowi zarządzanie rezerwami dewizowymi, których wartość przekroczyła już 144 mld euro, zwiększając się w ciągu ostatniej dekady niemal dwukrotnie. To niezwykle istotne, gdyż aktywa rezerwowe zapewniają wiarygodność płatniczą polskiego państwa, w tym pośrednio także sektora prywatnego.

144 mld euro

WARTOŚĆ REZERW DEWIZOWYCH NBP NA KONIEC 04.2022 R.

Mimo niesprzyjających warunków na świecie NBP uzyskuje bardzo dobre wyniki inwestycyjne. Suma wpłat z zysku NBP do budżetu państwa dokonanych w latach 2016-2022 wynosi 43,3 mld złotych.

43,3 mld zł

SUMA WPŁAT Z ZYSKU NBP DO BUDŻETU PAŃSTWA W LATACH 2016-2022

Jednym z filarów strategii inwestycyjnej NBP jest sukcesywne zwiększanie zasobów złota, które jako tzw. *safe haven asset* skutecznie dywersyfikuje ryzyko związane z pozostałymi inwestycjami. W latach 2018–2019 bank centralny zakupił 125 ton złota, zwiększając zasób kruszcu do blisko 230 ton, co stanowi ok. 8% oficjalnych aktywów rezerwowych NBP.

230 ton złota

W ZASOBACH NBP

ok. 8%

AKTYWÓW REZERWOWYCH NBP

Wysoki poziom rezerw umożliwił NBP udostępnienie Narodowemu Bankowi Ukrainy linii swapowej na parze dolar amerykański/hrywna do kwoty 1 mld USD. Środki te mają ograniczyć ryzyko dalszej destabilizacji sytuacji polityczno-gospodarczej Ukrainy, co miałoby negatywny wpływ na stabilność systemu finansowego w Polsce.

1 mld USD

WARTOŚĆ LINII SWAPOWEJ DLA NARODOWEGO BANKU UKRAINY

nbp.pl

eprasa.pl 92d88a78b1



Jakub Mielnik

Czego boją się Scholz z Macronem

Klęska Moskwy wydaje się tylko kwestią czasu. Żeby jej zapobiec, Paryż z Berlinem forsują pomysł zawieszenia broni, zdając sobie sprawę, że po pokonaniu Putina ich dominacja w Europie stanie pod wielkim znakiem zapytania. Z tych samych powodów próbują też

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl 92d88a78b1

zaparkować na bocznym torze ukraińskie starania o przyjęcie do UE.

Ukraińska armia odblokowuje Charków, docierając na granicę z Rosją, a moskiewska ofensywa w Donbasie to pełzająca porażka. Amerykanie reaktywują ustawę Lend Lease, umożliwiającą nieograniczone i szybkie dostawy broni i sprzętu dla Kijowa, niezbędne do całkowitego wypchnięcia rosyjskich wojsk z Ukrainy.

> *Tymczasem przywódcy Niemiec i Francji znów zaczynają dzwonić do Putina,* **OFERUJĄC MU ZAWIESZENIE BRONI,**

dzięki któremu znajdująca się w głębokiej defensywie Rosja mogłaby zachować twarz i dotychczasowe zdobycze terytorialne na Ukrainie.

– Nasze zaufanie do was jest teraz bliskie zera. Jeśli nie chcecie, by zmieniło się w nieufność, musicie znacząco zmienić swoją politykę – oświadczył

eprasa.pl 92d88a78b1

łotewski minister obrony, Artis Pabriks. Jego słowa dotyczyły rozczarowania Niemcami, można jednak spokojnie uznać je za opinię całej Europy Środkowej zarówno wobec Berlina, jak i Paryża.

Jest to reakcja na fakt, że dwa główne kraje UE próbują uratować za wszelką cenę Moskwę przed nadciągającą wielkimi krokami klęską w wojnie z Ukrainą. Dzieje się to w chwili, gdy tradycyjnie neutralne kraje skandynawskie, Szwecja i Finlandia postanowiły w trybie pilnym porzucić swoją neutralność i wstąpić do NATO. Z obawy przed agresywną Rosją oczywiście. Tą samą Rosją, której Emanuel Macron z Olafem Scholzem oferują rozejm, uzasadniając go twierdzeniem, że tego kraju nie wolno upokorzyć.

Francuski prezydent i niemiecki kanclerz powinni posłuchać tego, co o upokarzaniu Rosji mówi rosyjski politolog, Siergiej Radczenko. „Największym źródlem upokorzeń Rosji jest ona sama, z aroganckimi autorytarnymi władcami, czczonymi niewolniczo przez szowinistyczny naród” - pisze w „The Specta-

eprasa.pl 92d88a78b1

tor" pochodzący z wyspy Sachalin wykładowca John Hopkins University w USA.

Macron z Scholzem tak naprawdę wcale nie dbają o upokorzenie, jakie może spotkać pokonaną Rosję, tylko o własną porażkę. Zwycięstwo Ukrainy, wspieranej zdecydowanie i w dużej mierze wbrew woli Berlina i Paryża przez Polskę, kraje bałtyckie, USA i Wielką Brytanię, będzie oznaczało

> *znaczące przetasowanie w samej Europie. Punkt ciężkości UE i całego zachodniego świata będzie musiał* **PRZESUNĄĆ SIĘ NA WSCHÓD.** *Już się zresztą przesuwa.*

Przywódcy państw Europy Środkowej awansowali wreszcie, po wielu latach bezowocnych starań, do grona rozdających karty w polityce europejskiej, dotyczącej bezpieczeństwa i Rosji.

W samym NATO głośno dyskutuje się o tym, że kolejny sekretarz generalny Sojuszu, po zakończe-

eprasa.pl 92d88a78b1

niu kadencji Jensa Stoltenberga powinien pochodzić z Europy Środkowej. Także UE dostrzegła, że kraje wschodniej flanki Unii mają znacznie bardziej realistyczne oceny działań Moskwy. Ich ignorowanie po ataku na Ukrainę stało się niemożliwe, co przyspieszyło proces przyjmowania naszego punktu widzenia.

Siłą rzeczy oznacza to uwiąd koncepcji ugłaskiwania Rosji, na której oparta była dotąd polityka europejska, zdominowana przez partykularne interesy polityczne i gospodarcze Francji i Niemiec. Proces ten postępuje tym szybciej, że umoczeni w korupcję polityczną przywódcy w Berlinie i Paryżu z trudem przyjmują do wiadomości rewolucyjne zmiany w geopolityce europejskiej. Od niemal zerowego zaufania do otwartej nieufności, o których mówił minister Pabriks, jest tylko jeden krok.

Wypada zatem zapytać, czy Macron z Scholzem chcą ten krok wykonać dla zachowania twarzy i dotychczasowych wpływów? I czym tak naprawdę

eprasa.pl 92d88a78b1

różni się Scholz od zatrudnionego w Gazpromie partyjnego kolegi Gerharda Schroedera, jeśli nie chce zerwać z zależnością Niemiec od gazu z Rosji? Albo jaka jest różnica między Macronem i Marine Le Pen, skoro chwilę po pokonaniu prorosyjskiej rywalki prezydent Francji oferuje Putinowi rozejm, mogący uratować go przed klęską w wojnie?

> *Wzrost znaczenia Europy Środkowej w UE, nieuchronny w wypadku ukraińskiego zwycięstwa nad Rosją będzie automatycznie oznaczał* **OSŁABIENIE WPŁYWÓW FRANCUSKICH I NIEMIECKICH.**

Wzmocnią się także Anglosasi, którzy nie zawahali się postawić na Ukrainę i wschodnią flankę UE w chwili, gdy Berlin z Paryżem skłaniali się w kierunku oddania inicjatywy w tej części Europy Moskwie. By temu zapobiec Berlin z Paryżem

eprasa.pl 92d88a78b1

nie ograniczają się wyłącznie do pokątnego wspierania Rosji.

Prezydent Macron zaproponował właśnie utworzenie czegoś na kształt UE-bis, skupiającej ściśle współpracujące z Unią kraje spoza Wspólnoty. W tym kontekście Macron wymienił Wielką Brytanię, ale przede wszystkim Ukrainę, która rozpoczęła już z Komisją Europejską rozmowy w sprawie członkostwa w Unii. Ukraińskie aspiracje europejskie są naturalną konsekwencją wielu lat działań kolejnych prozachodnich rządów Kijowie. Obecna wojna toczy się przecież także m.in. dlatego, że Moskwa nie chce pozwolić Ukrainie na zbliżenie z Zachodem.

Przyjęcie Ukrainy do Unii byłoby sprawiedliwym zadośćuczynieniem za błędy polityki europejskiej, prowadzonej przez Niemców i Francuzów, które doprowadziły do tragedii Buczy, Irpina i Mariupola. Byłoby to jednak także przypieczętowanie przesunięcia punktu ciężkości Europy daleko na wschód, co w Paryżu przyjmowane jest z ciężkim sercem.

eprasa.pl 92d88a78b1

Stąd też pomysł UE-bis, jako swego rodzaju poczekalni, w której można by zaparkować Ukrainę na bocznym torze, bez naruszania wpływów i przywilejów starych europejskich graczy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 92d88a78b1

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl 92d88a78b1

Nr 20 23-29 maja 2022

Czytaj Wprost



KKinal/Fot. Tomasz Jastrzębowski/REPORTER, Shutterstock

80 JAROSŁAW KACZYŃSKI ZNÓW MIŁOSIERNY

Prezes PiS okazał miłosierdzie Solidarnej Polsce i pozwolił jej wyjść z twarzą z konfliktu o Izbę Dyscyplinarną. Kaczyński po raz drugi podał pomocną dłoń politykowi, którego media dawno temu okrzyknęły delfinem PiS, a potem uznały, że zmienił się w rekina.

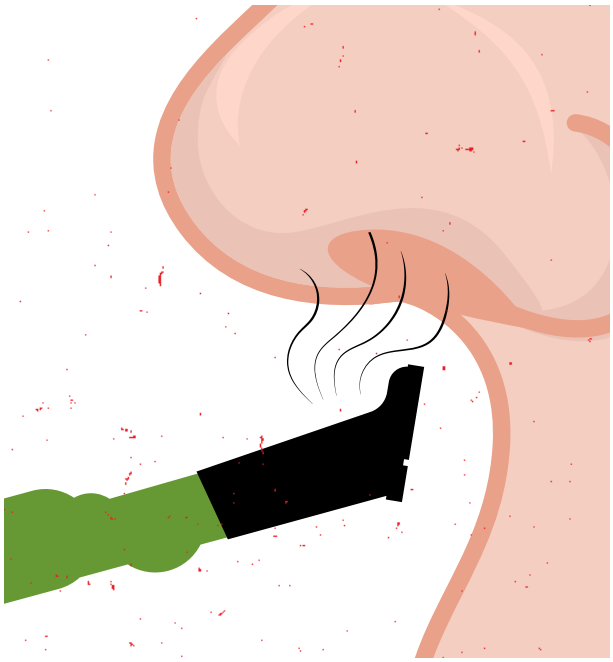
KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 92d88a78b1

18 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

29 **JAK SIĘ STRASZY UKRAIŃCAMI**
Chęć niesienia pomocy naszym sąsiadom nadal jest przeważającą postawą. Jednak coraz wyraźniej widać tych, którym ta pomoc się nie podoba.



49 **POD KARCĄCYM OKIEM KACZYŃSKIEGO**
Przewidywałem, że Polski Ład zakończy się fiaskiem – przypomina były wicepremier Jarosław Gowin.

62 **NOWA POSŁANKA SOLIDARNEJ POLSKI**



Anna Maria Siarkowska zapisała się do Solidarnej Polski. Nam opowiedziała o kulisach swojego transferu i problemach trapiących Zjednoczoną Prawicę.

SPOŁECZEŃSTWO

89 **NASI SĄSIEDZI WYKREŚLAJĄ ROSJĘ**
Władze Litwy, jako pierwsze zrezygnowały z rosyjskiego gazu, a teraz uznały Rosję za państwo terrorystyczne.

Fot. Shutterstock, Andrzej Iwańczuk/REPORTER

eprasa.pl 92d88a78b1



106 PRZEŻYŁ, BO UDAWAŁ MARTWEGO

– Wiedzieliśmy, że dzieci porwą i zindoktrynują, z dziewczynek i młodych kobiet zrobią niewolnice seksualne, mężczyzn zabiją – mówi Jezyda, uchodźca z Iraku.

124 SPOWIEDŹ SEKSOHOLICZKI

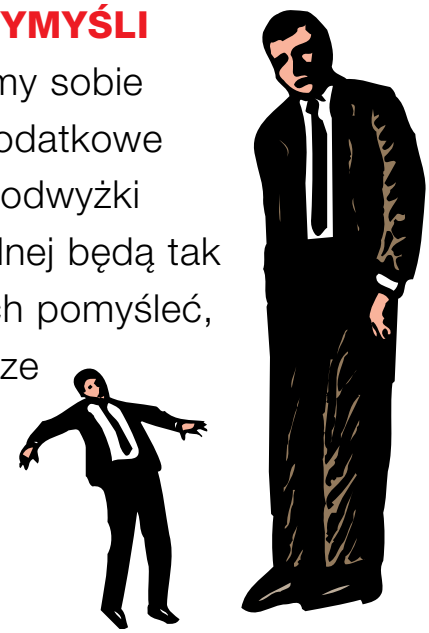
- Seksoholików jest mnóstwo, ale seksoholizm uważany jest za gorsze od innych uzależnień – mówi Malwina Juszczak-Duda.

145 SMUTNE POŻEGNANIE Z EKSTRAKLASĄ

Wisła Kraków zdegradowana z Ekstraklasy. Dla wielu kibiców w całej Polsce jest to trudne do zaakceptowania. Wyjaśniamy, jakie przyczyny się na to złożyły.

BIZNES

182 STRACH POMYŚLEĆ, CO RZĄD WYMYŚLI



Nie zdawaliśmy sobie sprawy, że dodatkowe obciążenia, podwyżki płacy minimalnej będą tak groźne. Strach pomyśleć, co rząd jeszcze wymyśli – mówi dr Henryka Bochniarz.

ZAGRANICA

240 DYKTATOR BAWI SIĘ W DOWODZENIE WOJNĄ

Mimo braku doświadczenia wojskowego Władimir Putin zabrał się za sterowanie działaniami jednostek rosyjskich, przyczyniając się do ich kolejnych klęsk.

Fot. AP Photo/Khalid Mohammed/East News, Shutterstock

eprasa.pl 92d88a78b1



Fot. Karolina Baca-Pogorzelska, Shutterstock

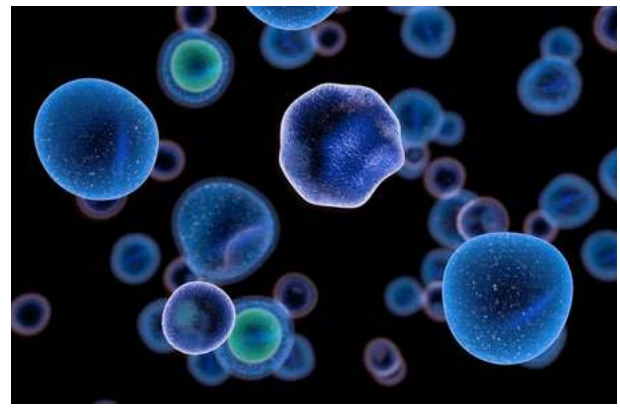
246 ODESA PRZEZ JEDNO S

„Niech pani nie pisze Odessa, bo dwa s to po rosyjsku” – mówi kobieta. Po polsku napiszemy Odessa, ale przyjmijmy, że jesteśmy w Odesie. Jak tam wygląda życie?

ZDROWIE

280 POSTĘP KWESTIĄ CHWILI

Przed pojawieniem się immunoterapii chory na zaawansowanego raka płuca żył średnio 10-12 miesięcy. Zbliża się zmiana na lepsze – o co chodzi wyjaśnia prof. Rodryg Ramlau.



eprasa.pl 92d88a78b1



Fot. Tomasz Stańczak / Agencja Wyborcza.pl

KULTURA

292 **POZORNY KONIEC KOSZMARU**
Koniec wojny – świat urządza się po przeżytym koszmarze. W takiej scenerii Piotr Siemion umieścił akcję „Bella, ciao”. To powieść, choć stylizowana na western, uniwersalna. I piękna.

301 **ZA CIASNE SPODNIE AMANTA**
Kamil Maćkowiak, aktor i reżyser, opowiada o depresji i uzależnieniu. Ma za sobą terapię, a teraz gra, reżyseruje i prowadzi własny teatr.

FELIETON

329 **ŁUKASZ ORBITOWSKI**

eprasa.pl 92d88a78b1


REŻYSERIA
ANTHONY HAYES
ZAC EFRON
ZŁOTO
STRZEŻ SIĘ CZŁOWIEKA, KTÓRY CHCE ZDOBYĆ WSZYSTKO
TYLKO W KINACH
SPRAWDŹ SEANSE
EKRANIE.PL
AKTIVIST
GŁOS KULTURY
wprost
FACETPO40.pl
DEMOTYWATORY.PL
Militaria.pl
movies room

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne



Fot. 123RF

eprasa.pl/...d88a78b1

To nieprawda, że...



Fot. 123RF

eprasa.pl 92d88a78b1

To nieprawda, że...





Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Kiedy odbędą się wybory samorządowe? Co złości posłów Solidarnej Polski? Z kim przyjaźni się Janusz Kowalski? Jakie wpadki zaliczył ostatnio Mariusz Kamiński? Czyje polecenia wykonuje Elżbieta Witek? **KTO JAKO JEDYNY KLASKAŁ PO SŁOWACH JAROSŁAWA KACZYŃSKIEGO O ZMIANACH W ORGANIZACJI PARTII?** *O tym i o innych sprawach piszemy w najnowszych „Niedyskrecjach parlamentarnych”.*

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl 92d88a78b1

To nieprawda, że...

Wybory samorządowe, które wypadają na jesieni 2023 roku nie odbędą się w tym terminie tylko zostaną przesunięte o rok. Taka informacja, o znaczącym przedłużeniu kadencji samorządów, krąży wśród posłów PiS. – Jeszcze nic nie jest przesądzone, decyzja polityczna nie zapadła – zastrzega się poseł PiS ale przyznaje, że są przymiarki do takiego rozwiązania. Przypomnijmy, że na jesień 2023 roku przypada konstytucyjny termin wyborów parlamentarnych. Znawcy systemów wyborczych od dawna się zastanawiają, czy PKW zdoła przygotować wybory lokalne, w których wyłania się ponad 50 tys. radnych do trzech różnych szczebli samorządów i jednocześnie wybory parlamentarne. Zaś politolodzy rozważają, jak obóz rządzący będzie chciał ustawić jedne i drugie wybory. Czy najpierw samorządowe, a później parlamentarne, czy na odwrót. Czy też może wydłużyć nieco kadencję samorządów, żeby terminy się nie pokrywały. Mówiono o dwóch miesiącach przedłużenia kadencji samorządów albo o pół roku.

eprasa.pl 92d88a78b1

Pomysł odłożenia wyborów samorządowych o rok pojawił się po raz pierwszy, ale przy pomocy prezydenta jest do przeprowadzenia.

Wszystkie media rozpisywały się o ostatnim posiedzeniu klubu PiS, podczas którego Jarosław Kaczyński zapowiedział nową organizację partii czyli podzielenie jej na 100 okręgów, co m.in. oznacza, że pozycja dotychczasowych baronów regionalnych zostanie mocno nadwątlona. Nasz rozmówca ze Zjednoczonej Prawicy przypomina, że ten pomysł pojawił się już na ostatnim kongresie partii tylko wówczas zablokowali go właśnie baronowie. – Ale teraz ponad baronami są już ludzie Krzysztofa Sobolewskiego, których ustanowiła Nowogrodzka. To właśnie oni wyruszyli w teren, rozmawiali z działaczami, przeprowadzili ankiety i wyszło im, że aktywność partii jest w zapaści – opowiada polityk PiS.

Nasz rozmówca zaznacza, że 100 partyjnych okręgów nie będzie odwzorowaniem okręgów

eprasa.pl 92d88a78b1

senackich, bo reorganizacja w partii nie ma nic wspólnego z ordynacją. – Prezes zaznaczył, żeby tego nie łączyć ze zmianą ordynacji wyborczej tym bardziej, że nie wiadomo czy ona nastąpi – mówi nasz rozmówca. I dodaje, że w tej operacji chodzi o zdynamizowanie działań partii. Polityk Zjednoczonej Prawicy wyjaśnia, dlaczego prezes PiS zapowiedział, że funkcji szefa okręgu nie będzie można łączyć ze stanowiskiem ministerialnym. – Szef okręgu to jest praca na pięć dni w tygodniu, nie da się tego pogodzić z zajęciami w ministerstwie – przekonuje.

Jak ludzie przyjęli zapowiedź Kaczyńskiego? – Dość spokojnie, ale miała miejsce zabawna sytuacja. Po słowach Kaczyńskiego jedna osoba zaczęła klaskać i szybko przestała. Najpierw zapadła cisza, a potem ludzie zaczęli się śmiać, zaś prezes skomentował to następującymi słowami: „Ktoś się odważył czy przestraszył?” – śmieje się nasz rozmówca.

eprasa.pl 92d88a78b1

To nieprawda, że...

Politycy PiS są zaskoczeni przejściem Anny Siarkowskiej do Solidarnej Polski. – Ostatnio Siarkowska kręciła się koło Konfederacji. Byliśmy przekonani, że tam pójdzie – mówi nasz rozmówca. I dorzuca, że partia Zbigniewa Ziobry będzie miała nie lada problemy z nowym politycznym nabytkiem. – Siarkowska jest trudna we współpracy. Nie przez przypadek zaprzyjaźniła się z Januszem Kowalskim – drwi jeden z polityków.

Problemy może też mieć szef MSWiA Mariusz Kamiński. Chodzi o sprawę głośnego zabójstwa na Nowym Świecie w Warszawie. Przypomnijmy, że niedzielę 8 maja około godziny 4:00 nad ranem, na ul. Nowy Świat w Warszawie do jednego ze sklepów monopolowych wszedł zakrwawiony mężczyzna z ranami kłutymi na plecach. Ofiara zmarła pomimo udzielonej jej pomocy. Z tragicznego zdarzania jest również nagranie, z którego wynika, że przechodnia

eprasa.pl 92d88a78b1

zaatakowało dwóch mężczyzn. Szarpali go i przeciągali w stronę bramy. Tam doszedł kolejny napastnik. – W centrum miasta dokonywany jest mord i nie ma tam ani jednego policjanta? To skandaliczne zaniedbanie ze strony służb podległych Mariuszowi Kamińskiemu. Zresztą nie pierwsze. Kamińskiemu się zbiera. Widać, że nie potrafi dobrze zarządzać podlegającym mu resortem i ludźmi – mówi nasze źródło z PiS. Co więcej, dopiero co Mariusz Kamiński zaliczył inną wpadkę, a mianowicie nie zadbał o dobre zabezpieczenie ambasadora Rosji, który podczas składania kwiatów na grobach żołnierzy radzieckich został oblany czerwoną farbą. Nagranie z tego zdarzenia było wykorzystywane przez rosyjską propagandę. – Kamiński nie trzyma ręki na pulsie – irytuje się nasz informator.

Ryszard Terlecki jest dziś - zdaniem naszego rozmówcy - numerem dwa w PiS. – To on ma glejt na wypuszczanie i palenie tematów dziennikarzom. Decyduje o tym, co znajduje się w porządku

eprasa.pl 92d88a78b1

obrad Sejmu. Elżbieta Witek jest wykonawcą jego poleceń, choć bardzo wyrobiła się na swoim stanowisku – mówi nasze źródło sejmowe. I wylicza zalety marszałek Sejmu. – Elżbieta Witek jest jedną z nielicznych kobiet PiS na ważnym stanowisku. Po drugie udaje jej się zdyscyplinować parlamentarzystów, a obserwując posiedzenia Sejmu, widać że nie jest to łatwe, bo puszczają im nerwy. W dodatku Witek zaczyna odgrywać rolę na arenie międzynarodowej. Spotkanie z Nancy Pelosi, spiker Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych, która objęła panią marszałek bardzo poprawiło jej wizerunek – słyszymy.

Wyborcy PiS przekonali się do premiera Mateusza Morawieckiego. – Nasi wyborcy uważają, że rząd jest niesamowity, bo pracuje w bardzo trudnych warunkach, a pokonuje wszystkie trudności – inflację, wojnę, napływ uchodźców – opowiada o swoich wrażeniach ze spotkania z wyborcami poseł PiS. – Ludzie wiedzą, że jest drogo, narzekają na ceny masła, jajek ale też widzą,

eprasa.pl 92d88a78b1

że w ich miejscowościach nieustannie coś się buduje i gospodarka się kręci – dodaje nasz rozmówca.

Politycy Solidarnej Polski zdenerwowali się doniesieniami prawicowych mediów, że jeżeli dojedzie do przedterminowych wyborów, a w ślad za tym do utraty władzy przez Zjednoczoną Prawicę, to będzie to wina Zbigniewa Ziobry i jego posłów. – Na posiedzeniu klubu widać było po nich tę złość. Chyba ta narracja przebiła się do prawicowych wyborców – mówi poseł PiS. I dodaje, że szeregowi posłowie zaczynali już dyskutować o miejscach na liście, co czyniło pogłoski o wcześniejszych wyborach bardziej prawdopodobnymi. – Ale teraz groźba wcześniejszych wyborów została już zażegnana – mówi nasz rozmówca.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 92d88a78b1



KUPUJ ONLINE NA APART.PL
I W SALONACH APART W CAŁEJ POLSCE

APART.pl

ZOBACZ WIĘCEJ

eprasa.pl 92d88a78b1



JAK SIĘ STRASZY UKRAIŃCAMI

KKinal/Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 92d88a78b1

Po prawie trzech miesiącach wojny w Ukrainie współczucie i chęć niesienia pomocy naszym wschodnim sąsiadom nadal są przeważającymi postawami. W ogromnej większości zachowujących się co najmniej poprawnie rodaków coraz częściej dają się jednak zauważyć ci, którym ta pomoc się nie podoba. **KTO CHCE UROSNĄĆ NA KRZYWDZIE UKRAINY**?



Tekst: **Dariusz Grzędziński**

„Wczoraj podszedłem do wrzeszczących Ukraińców niosących flagę Ukrainy i przypomniałem im, że są w Polsce i tu obowiązuje flaga biało-czerwona i polski język. Przyjęli napomnienie i uspokoili się. Ot takie zdarzenie... o Polskę – zwłaszcza teraz – trzeba dbać” – napisał 11 maja na Twitterze Witold Gadowski.

eprasa.pl 92d88a78b1

Popularny w przeszłości dziennikarz i publicysta, dziś raczej nadający z alternatywnych pozycji internetowy komentator, dobrze wyczuł raczkującą zmianę nastrojów. Takich jak on jest więcej. I więcej niż jeszcze kilka tygodni temu jest tych, do których podobny przekaz trafia. Bycie w kontrze do Ukrainy i Ukraińców zaczyna być coraz bardziej nęcące dla skrajnych środowisk. Bardzo często tych, które jeszcze w ub. roku przekonywały, że zaszczepienie się na COVID-19 to poddanie się diabolicznemu planowi zniewolenia ludzkości.

– Ostatni komentarz Witolda Gadowskiego odbił się mocno krytycznym echem na Twitterze. Widać, że jesteśmy bardzo wyczuleni na podsycanie nastrojów antyuchodźczych, działaniom wymierzonym przeciwko Ukraińcom. Uważamy, że to nie wypada – mówi w rozmowie z „Wprost” dr hab. Olgierd Annusewicz z Uniwersytetu Warszawskiego.

Morderstwo na Nowym Świecie

Wpis Gadowskiego rzeczywiście spotkał się ze sporą krytyką, ale temperatura dyskusji nie zbliżyła się

eprasa.pl 92d88a78b1

nawet do tego, co działo się po komentarzu prezesa Ordo Iuris po zabójstwie mężczyzny w centrum Warszawy. „Zabójstwo na Nowym Świecie. No to weszliśmy do Europy. Teraz: albo polityka zero tolerancji i zero politycznej poprawności albo równia pochyła ku »no-go zones« i tolerowanej przemocy. Jesteśmy w Ordo Iuris gotowi udzielić pomocy prawnej rodzinie ofiary. To ważny precedens” – taki wpis opublikował Jerzy Kwaśniewski 12 maja.

Był to komentarz do wydarzeń z ul. Nowy Świat w Warszawie i nagrania, które obiegło później sieć. Na filmie widać brutalną bójkę młodych mężczyzn w centrum stolicy, a w tle wygłaszany – prawdopodobnie przez nagrywającego – komentarz do wydarzeń w języku ukraińskim. Bójka zakończyła się tragicznie – młody mężczyzna z Polski, wielokrotnie raniony ostrym narzędziem, zmarł niedługo później. Na podstawie języka używanego przez świadka wydarzeń, część obserwujących wysnuła absurdalny wniosek, że napastnikami byli Ukraińcy i na kilkadziesiąt godzin w internecie zawrzało.

eprasa.pl 92d88a78b1

Prezes z Ordo Iuris nie był jedyny, choć już po komunikacie policji, że ta poszukuje sprawcy – Polaka, próbował się tłumaczyć, że w swoim komunikacie nigdzie nie wskazywał na narodowość sprawcy.

„Polska nam się zmienia. To przeciw czemu protestowaliśmy w latach 2014-15 już nadeszło. W najściślejszym centrum Warszawy przy przechodniach zamordowano Polaka, który stanął w obronie kobiet przed zaczepiającymi je cudzoziemcami” – pisał o wydarzeniach z 8 maja poseł Konfederacji Krzysztof Bosak.

> **SKĄD WZIĘŁO SIĘ ZAŁOŻENIE,** *że w tej konkretnej sytuacji jacyś obcokrajowcy zaczepiali kobiety i to stało się początkiem konfliktu z tragicznym finałem? Bosak nie sprecyzował.*

Po morderstwie na Nowym Świecie swoje pięć minut wyczuli też, podobni do Gadowskiego, komentatorzy z serwisu YouTube. „Ludzie przybywający ze

eprasa.pl 92d88a78b1



Fot. Shutterstock

eprasa.pl 92d88a78b1

stref, w których przemoc jest codziennością, a życie ludzkie nie ma wartości. Na filmie zabójstwo chłopaka, który stanął w obronie kobiety atakowanej przez agresywnych typków zza wschodniej granicy” (pisownia oryginalna – red.) – oceniał Rafał Otoka-Frąckiewicz, w przeszłości popularny dziennikarz. Podobnie jak Bosak, Otoka-Frąckiewicz nie miał żadnej wiedzy na temat narodowości mężczyzn, którzy mieli zaczepiać jakiekolwiek kobiety. Później tłumaczył jeszcze, że „zza wschodniej granicy pchają się do nas wszyscy Ukraińcy Syryjczycy Jemeńczycy Irakijczycy Kurdowie. Tam wszędzie trwa wojna i goście nie pieprzą się w tańcu. Czasy w których można zostawić otwarte auto zostały zawieszone do odwołania” (pisownia oryginalna - red.).

Kiedy policja wydała oficjalny komunikat o polskim pochodzeniu napastnika, youtuber zmienił narrację na taką, w której winne zamieszania z narodowością sprawcy są media. Te jednak w większości od początku nie informowały o kraju pochodzenia uczestników feralnej bójki.

eprasa.pl 92d88a78b1

„Pchanie do wojny”

Mocno na odcinku antyukraińskiej propagandy uaktywnił się również opisywany już we „Wprost” Krzysztof „Ator” Woźniak. Po oblaniu rosyjskiego ambasadora czerwoną farbą 9 maja, widzowie kanału Atora mogli obejrzeć film „Polska znowu pchana w wojnę”. Autor nie zdołał uzasadnić, w jaki sposób incydent miałby doprowadzić do konfliktu zbrojnego z Federacją Rosyjską. W innym z najnowszych nagrań Woźniak połączył siły z jasnowidzem Krzysztofem Jackowskim. Tam znów przekonują, że wojna w Ukrainie jest „dziwna” i budzi wątpliwości na tle innych konfliktów zbrojnych. O „pchaniu do wojny” komunikuje również w swoich mediach społecznościowych.

„Uważam, że WSZYSCY ludzie pchający nas w wojnę (jakąkolwiek) powinni być wcieleni do armii i wysłani na wojną na Ukrainne by osobiście doświadczyli czym jest wojna skoro brakuje im wyobraźni. Zwłaszcza politycy którzy z mocy prawa, które sami uchwalili do wojska wzięci nie będą

eprasa.pl 92d88a78b1

(pisownia oryginalna – red.) – napisał Woźniak na Twitterze 9 maja.

KTO MIAŁBY PCHAĆ POLAKÓW DO WOJNY? *Dlaczego rzekomo pchający nas w dowolną wojnę mieliby trafić akurat na Ukrainę?*

Jakie to prawo, które zmusza Polaków do bycia wojskowymi, ale zwalnia z tego obowiązku polityków? Na te pytania Woźniak nie podaje odpowiedzi. Swoje trzy grosze do sprawy ukraińskiej dołożył też znany z publikowania krzykliwych i wulgarnych komentarzy na każdy temat, popularny twórca „Dziki Trener”. Trenerowi, podobnie jak Gadowskiemu, nie podobał się nadmiar ukraińskich flag w przestrzeni publicznej.

Co łączy Gadowskiego, Atora, Otokę-Frąckiewicza, Dzikiego Trenera i polityków Konfederacji? Wszyscy jeszcze niedawno komunikowali o przesadzonych reakcjach władz na pandemię koronawirusa. Część

eprasa.pl 92d88a78b1

z nich wyraźnie zniechęcała też do przyjmowania szczepionek. Jeden z twórców snuł rozważania, czy program szczepień może być zakrojoną na szeroką skalę akcją depopulacyjną.

Internet a rzeczywistość

Napędzane w sieci negatywne emocje przenoszą się do świata realnego, ale eksperci, z którymi rozmawiamy, wskazują, że wciąż jednak przeważa pozytywny przekaz.

– Polacy stanęli na wysokości zadania w kontekście przyjęcia Ukraińców. I nie chodzi wcale o władze, czy udzielaną przez społeczeństwo pomoc, ale sposób zachowania się wobec mieszkających u nas uchodźców. Jeśli pojawia się krytyka Ukraińców na Twitterze albo Facebooku, to zaraz pojawia się komentarz kontrujący tę opinię. Liderzy opinii i zwykli ludzie przywołują hejterów do porządku. Czy nastroje z internetu przenoszą się do realu? Tak. Ostatnio w szkole mojej córki z okazji „rowerowego maja” dzieci ukraińskie dostały hulajnogi. Wśród polskich dzieci nie tylko nie zapanowało uczucie

eprasa.pl 92d88a78b1

zazdrości, a wręcz przeciwnie, moja córka opowiadając mi o tym, mówiła, że to dobrze, bo dzieci z Ukrainy też mogą brać udział w akcji.

> *Kolejna sytuacja, gdy na wywiadówce nauczycielka przekazywała informacje o wycieczkach, zapowiedziała też, że* **DZIECI Z UKRAINY NIE PŁACĄ. NIKT NIE BYŁ OBURZONY.**

A mowa o publicznej szkole. To wszystko pokazuje wycinek całości atmosfery, jaka dziś jest wokół uchodźców – mówi Annusewicz.

Jego słowa potwierdza inny z naszych rozmówców, burmistrz warszawskich Bielan Grzegorz Pietruczuk. Od początku napływu ukraińskich uchodźców to właśnie ta dzielnica wyrosła na stołecznego lidera pomocy ofiarom wojny. Pietruczuk zaznacza, że w codziennej działalności sytuacje związane z wrogością wobec Ukraińców są incydentalne. Gorzej sprawa wygląda w sieci.

eprasa.pl 92d88a78b1

– Pomoc zaczęliśmy nieść już dwa dni po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji. W sobotę 26 lutego zorganizowaliśmy koncert „Solidarni z Ukrainą”, gdzie razem z UNICEF Polska zbieraliśmy pieniądze na pomoc dzieciom z Ukrainy. Udało się zebrać ponad 20 tys. zł, a ludzie spontanicznie zaczęli przynosić dary. Wtedy podjąłem decyzję o otwarciu hali garażowej i dalej poszło z górki. Hala jest zajęta do dziś. W tym czasie zorganizowaliśmy już ponad 30 transportów humanitarnych, które pojechały na Ukrainę. Teraz szykujemy transport medyczny do szpitali pediatrycznych, bo one są w najtrudniejszej sytuacji. Zaczęliśmy też wydawać paczki, składane w zależności od zapotrzebowania. W nasze działania zaangażowało się ponad 600 wolontariuszy, co tylko świadczy o skali pomocy i otwartości serc. Na Bielanach działały też dwa punkty pobytowe. Do samych szkół i przedszkoli przyjęliśmy w całej dzielnicy ok. 1,5 tys. dzieci – wylicza Pietruczuk.

Samorządowiec dodaje, że przed wojną w rządzonej przez niego dzielnicy funkcjonowało ok. 800

eprasa.pl 92d88a78b1

ukraińskich rodzin. Po 24 lutego na Bielany trafiło ponad 20 tys. nowych osób z Ukrainy, ale pomimo takiego napływu uchodźców panuje spokój. – Mamy tu ukraińskich lekarzy, psychologów, lokalne firmy nie odmawiają pomocy i można powiedzieć, że bielańska wspólnota przyjęła nowe osoby bardzo dobrze. Jeżeli gdzieś pojawia się hejt, to głównie w internecie.

– Tak było, kiedy jedna z ukraińskich mam zapytała w sieci o to, czy akcja „Lato w mieście” będzie dostępna również dla dzieci z Ukrainy i czy będzie bezpłatna. Pojawiło się kilka osób, które komentowały to w ten sposób, że polskie dzieci nie są gorsze od ukraińskich. Nie ma tego wiele, ale w momencie narastającego kryzysu ekonomicznego, te hasła podsycane przez Konfederację i Ordo Iuris mogą trafiać na podatny grunt – tłumaczy burmistrz Bielan.

Dodaje, że jedyną kryzysową sytuacją w realnym świecie były pierwsze dni po rozpoczęciu wydawania Ukraińcom PESELI. Wtedy trzeba było polskim interesantom tłumaczyć, że niektóre sprawy mogą się

eprasa.pl 92d88a78b1

nieco przeciągnąć, bo zasoby kadrowe urzędu są ograniczone.

> *– To był dosłownie promil, ale odbyło się wtedy* **KILKA NIEPRZYJEMNYCH ROZMÓW.** *Mam do tego bardzo emocjonalny stosunek.*

Trudno nie mieć, jeśli mamy np. w dzielnicy grupę chłopców z klubu piłkarskiego w Kramatorsku. To w tym mieście Rosjanie przeprowadzili de facto atak terrorystyczny na dworzec, gdzie zginęli czekający na ewakuację cywile. Nasi chłopcy byli już wtedy bezpieczni w Polsce – przypomina Grzegorz Pietruczuk.

Zamieszanie z Eurowizją

Wylew internetowej frustracja skrajnych środowisk obiera nieraz dziwne cele. W ostatnim konkursie „Eurowizji” reprezentujący Polskę Krystian Ochman zajął 12. miejsce, a zdaniem niektórych rozmiary

eprasa.pl 92d88a78b1

porażki mogłyby być mniejsze, gdyby nie... ukraińskie jury, które nie przyznało punktów za występ Polaka. Punkty powędrowały co prawda do Polaka od ukraińskich widzów konkursu, ale lawina niechęci i oskarżeń o niewdzięczność i tak ruszyła jeszcze przed zgaszeniem festiwalowych jupiterów.

Komentujący wskazywali, że ukraińskie jury było niejako zobowiązane do docenienia polskiego utworu, bez względu na jego realną artystyczną wartość, a wtedy pozycja Ochmana mogłaby być zupełnie inna. – Dezinformacja w tym zakresie obliczona była na niezrozumienie przez odbiorców dokładnych zasad punktacji Eurowizji i faktu, że punkty od jury to zaledwie połowa wszystkich przyznawanych punktów – komentował w rozmowie z portalem Wirtualnemedia.pl redaktor naczelny serwisu Demagog.pl Paweł Terpiłowski.

Walka z dezinformacją

Dezinformacja nie zawsze jest jednak tak kuriozalna i dotykająca błahych tematów. Przekonał się o tym

eprasa.pl 92d88a78b1

internetowy twórca Marcin Rola – założyciel serwisu wRealu24.pl. Na początku maja w mediach pojawiła się informacja, że należące do Roli serwisy internetowe zostały zablokowane przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Powód? Szerzenie rosyjskiej propagandy. Rola oczywiście nie zgadza się z tym zarzutem, ale tuż po wypłynięciu informacji o blokadzie

> *w sieci furorę zrobił fragment jednego z jego programów, w których* **PRZEKONUJE, ŻE WŁADIMIR PUTIN TO GENIUSZ** *i „ogrywa zachodnich polityków jak dzieci”.*

Nieoficjalnie wiadomo, że za kłopotami Marcina Roli i innych dezinformujących na rzecz Rosji twórców stoi Janusz Cieszyński. O mocy sprawczej pełnomocnika Rządu do Spraw Cyberbezpieczeństwa mówią m.in. nasi rozmówcy z MSWiA.

– Jeżeli pojawiają się jakieś niepokojące zdarzenia, także w sieci, to polska policja i polskie służby podej-

eprasa.pl 92d88a78b1



Fot. Shutterstock

eprasa.pl 92d88a78b1

mują właściwe działania. Rzeczą, na którą warto tu zwrócić uwagę, jest dobra współpraca na linii rząd--samorządy. Regularnie odbywają się spotkania koordynacyjne i jeżeli są sygnalizowane problemy, to obie strony starają się je rozwiązywać na bieżąco. Jakie to problemy? Na samym początku wojny były np. sygnały o problemach związanych z niechęcią wobec siebie różnych grup Ukraińców, którzy trafiali do punktów recepcyjnych. Wszystko jednak dość szybko udawało się rozwiązywać – mówi nasze źródło z resortu Mariusza Kamińskiego. – Jeśli chodzi o działania związane z monitorowaniem rosyjskiej propagandy w internecie i zapobiegającym jej, to decydującą rolę w zakresie tych działań odgrywa minister Janusz Cieszyński. On to wszystko koordynuje. Oczywiście we współpracy z odpowiednimi służbami – słyszymy w MSWiA.

W rozmowie z „Wprost” Janusz Cieszyński nie wspomina o swoim osobistym zaangażowaniu, mówi za to o niektórych aspektach walki z wymierzoną w Ukrainę dezinformacją.

eprasa.pl 92d88a78b1

– Od początku wojny w mediach społecznościowych działa profil#WeryfikacjaNASK, który wskazuje konta i treści odpowiedzialne za dezinformację. W kwietniu NASK przygotował – we współpracy z organizacjami pozarządowymi – kodeks dobrych praktyk dotyczących walki z rozpowszechnianiem fake newsów – tłumaczy nam Cieszyński. – Oprócz działań kierowanych na zewnątrz, zespół monitoruje aktualnie 450 słów kluczowych związanych z wojną i w oparciu o te dane przygotowuje cotygodniowy raport, który trafia do członków Rady Ministrów. Trudno walczyć z każdym „fejkiem”, który pojawia się w sieci, ale staramy się wyłapywać wątki budzące większe zainteresowanie internautów i zgłaszać je do administratorów Twittera lub Facebooka – kwituje rządowy pełnomocnik.

Niestety, nic nie wskazuje na to, żeby w najbliższym czasie miało zabraknąć mu pracy. Wątpliwa działalność szefa Ordo Iuris, polityków Konfederacji i twórców takich jak Woźniak, Otoka-Frąckiewicz, Dziki Trener czy Rola wciąż znajduje odbiorców.

eprasa.pl 92d88a78b1

A jeśli dodatkowo pogorszy się nasz sytuacja ekonomiczna, skrajne środowiska bez trudu znajdą winowajców takiej sytuacji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 92d88a78b1



Fot. Beata Zawrzel/REPORTER

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

POD KARCĄCYM OKIEM KACZYŃSKIEGO

Tak jak przewidywałem, że Polski Ład zakończy się fiaskiem, tak z żalem muszę powiedzieć, że **KRYZYS BĘDZIE NAM TOWARZYSZYŁ PRZEZ NAJBLIŻSZE DWA, TRZY LATA** *– powiedział w rozmowie z „Wprost” były wicepremier, szef Porozumienia,* **JAROSŁAW GOWIN**. *Dodał, że uważa inflację za wielkie zagrożenie społeczne oraz odpowiedział na pytanie, dlaczego liderzy Solidarnej Polski i PiS są na siebie skazani.*



Rozmawiała **Joanna Miziołek**

eprasa.pl 92d88a78b1

Dlaczego Jarosław Kaczyński nie zdecydował się na manewr „na Gowina” w stosunku do Zbigniewa Ziobry?

Myślę, że sytuacja Solidarnej Polski jest inna niż Porozumienia. My zawsze w sensie programowym byliśmy ciałem obcym. Natomiast Solidarna Polska to tak naprawdę radykalne, programowe skrzydło PiS-u. Dlatego cały ten spór dotyczący Izby Dyscyplinarnej jest sporem w rodzinie. I moim zdaniem zakończy się jakąś formą kompromisu, chyba bardziej wychylonego w stronę rozwiązań proponowanych przez PiS i prezydenta Dudę, niż w stronę rozwiązań proponowanych przez Zbigniewa Ziobrę.

Jarosław Kaczyński pozwala, żeby „ogon merdał psem”?

To przesada, że ogon merda psem. Ale czasami merda w sposób inny niż chciałaby głowa. Uważam, że Solidarna Polska i PiS są na siebie skazane i wiedzą o tym. Jedni i drudzy wiedzą, że Solidarna Polska nie byłaby w stanie wejść do Sejmu. Z drugiej strony

eprasa.pl 92d88a78b1

na pewno byliby w stanie odebrać PiS-owi przez samodzielny start 2-3 proc. poparcia.

0,7 proc. to poparcie dla Solidarnej Polski z ostatniego sondażu.

> *Tego typu* **SONDAŻE SĄ ELEMENTEM PRZECIĄGANIA LINY.** *Myślę, że rzeczywiste poparcie dla Solidarnej Polski, gdyby zdecydowała się pójść samodzielnie, byłoby rzędu 2-3 proc.*

Jarosław Kaczyński w następnych wyborach wpisze Solidarną Polskę na listy PiS-u?

Nie ma innego wyjścia. Natomiast przy rejestracji list mogą się dziać dziwne rzeczy i co do tego na jakich miejscach będą rejestrowani kandydaci Solidarnej Polski i co do tego, czy znajdą się na niej wszyscy posłowie. Nie zdziwiłbym się, gdyby się okazało, że część z nich w tajemniczych okolicznościach wypada z listy.

Jaka jest kalkulacja Zbigniewa Ziobry?

eprasa.pl 92d88a78b1

Chce przetrwać w rządzie do końca kadencji. A w przyszłej podjąć ponownie próbę przejęcia władzy, jeżeli nie nad całym PiS-em, to nad dużą jego częścią. Ale priorytetem dla Zbigniewa Ziobry, oprócz reelekcji jest walka z Mateuszem Morawieckim. Celem minimum, który stawia sobie Zbigniew Ziobro, jest zapobiec scenariuszowi, w którym to Mateusz Morawiecki jest następcą Jarosława Kaczyńskiego.

To wynika z niechęci do Morawieckiego, czy czystej żądzy objęcia stanowiska prezesa PiS?

Wojna między Zbigniewem Ziobro i Mateuszem Morawieckim przekroczyła granicę racjonalności. Nie wyobrażam sobie, żeby ci dwaj politycy byli w stanie współpracować inaczej, niż pod czujnym, karcącym okiem Jarosława Kaczyńskiego.

Co ma pan na myśli?

Jeden i drugi czyha na zgubę tego pierwszego. Myślę, że te podejrzenia są samospełniającym się proroctwem. Obaj są nastawieni, żeby wypchnąć tego drugiego z polityki.

eprasa.pl 92d88a78b1

Jest pan w stanie poprzeć projekt prezydencki dotyczący Sądu Najwyższego?

Jeżeli będzie miał taki kształt, jaki zaplanował Andrzej Duda, to posłowie Porozumienia za nim zagłosują.

Bez poprawek PSL-u?

Bez poprawek PSL-u. Oczywiście one ulepszają projekt, ale mamy za sobą naradę w gronie posłów Porozumienia i jeżeli projekt nie zostanie zdemolowany poprawkami PiS-u, czy Solidarnej Polski, to go poprzemy. Zrobimy to z pełnym przekonaniem o słuszności decyzji, bo trzeba teraz zrobić wszystko, żeby odblokować środki z KPO.

Szczególnie, że rzecznik rządu mówi o porozumieniu z Komisją Europejską.

Tak naprawdę Komisja Europejska czeka na alibi. Przyjęcie tej ustawy będzie pretekstem dla Komisji Europejskiej, żeby wreszcie odblokować środki. A sytuacja robi się dramatyczna, dlatego że 70 proc. środków z KPO ma być zakontraktowane jeszcze w roku 2022. Czasu jest dramatycznie mało.

eprasa.pl 92d88a78b1

Jak się pan czuje jako polityk, który chciał porozumienia w sprawie funduszy dla Polski, krytykował Polski Ład, wybory kopertowe i we wszystkim miał rację, a został wyrzucony z rządu?

Miałem pełną świadomość konsekwencji krytyki Polskiego Ładu. Otwarte było tylko pytanie, czy najpierw zostanę wyrzucony z rządu, czy sam z niego odejdę. Dzisiaj mogę powiedzieć za panią redaktor, że w tamtych sferach miałem rację, ale formuła Zjednoczonej Prawicy wtedy definitywnie się wyczerpała. I miejsce Porozumienia jest na opozycji.

> *Jarosław Kaczyński* **WIĄZAŁ Z POLSKIM ŁADEM OGROMNE NADZIEJE.** *Liczył na zdecydowany wzrost poparcia dla PiS-u*

i tym argumentem przekonywał mnie do poparcia Polskiego Ładu. Mówił, że jeżeli nastąpi wzrost poparcia powyżej 40 proc., to wiosną tego roku PiS zdecydu-

eprasa.pl 92d88a78b1

je się na przedterminowe wybory, żeby zapewnić sobie cztery lata stabilnej większości.

Jak to się stało, że Polski Ład był tak niedopracowany? I kto wymyślił ulgę dla klasy średniej? W rządzie teraz mówią, że pan.

Ja tylko nie zgodziłem się na to, żeby podwyżka podatków objęła osoby zarabiające od pięciu tysięcy w górę. Taki był pierwotny projekt. Natomiast samą formułę ulgi dla klasy średniej wypracowali młodzi wiceministrowie finansów. Jeden z nich już poniósł konsekwencje, myślę tu o panu wiceministrze Sarnowskim, który odszedł z rządu. Drugi autor tej koncepcji, to minister Piotr Patkowski. A trzecim autorem był dyrektor Polskiego Instytutu Ekonomii Piotr Arak. Wymieniam te nazwiska, bo dzisiaj wygląda na to, że Polski Ład został niepokalanie poczęty i nikt nie przyznaje się do ojcostwa. Sam zadaję sobie pytanie, jak to możliwe, że PiS powierzył to bardzo nieroztropnym doradcom.

Inflacja to może być game changer, który doprowadzi do przegranych wyborów przez PiS?

eprasa.pl 92d88a78b1

Na pewno tego w PiS-ie się obawiają. Patrzę na inflację przede wszystkim przez pryzmat ogromnych kosztów społecznych. Dramatyzm sytuacji jest szczególnie duży, dlatego że walka z inflacją wymusza podniesienie stóp procentowych, a to radykalnie podraża koszty kredytów mieszkaniowych, które spoczywają na barkach setek tysięcy młodych rodzin. Dlatego uważam inflację za wielkie zagrożenie społeczne. Jeżeli coś ma odebrać PiS-owi władzę, to pogorszenie sytuacji gospodarczej. Tak jak przewidywałem, że Polski Ład zakończy się fiaskiem, tak z żalem muszę powiedzieć, że przewiduję, że kryzys będzie nam towarzyszył przez najbliższe dwa, trzy lata.

Recepty gospodarcze Mateusza Morawieckiego są dobre, czy napędzają inflację?

Dobrze, że premier zaproponował jakieś rozwiązania adresowane do rodzin borykających się z kredytami mieszkaniowymi. Jakie to da rezultaty? Zobaczymy. Generalnie mam wrażenie, że szeroko rozumiany obóz rządowy, a Adam Glapiński swoją wizytą na Nowogrodzkiej wprost wpisał się w ten obóz, dzia-

eprasa.pl 92d88a78b1

ła tak, jakby prawica nie wiedziała, co robi lewica. Z jednej strony Adam Glapiński podnosi stopy procentowe, a z drugiej rząd rozwija kolejne programy socjalne. Może to oznaczać, że nie tylko inflacja będzie nadal wysoka, ale będzie nam towarzyszyła znacznie dłużej, niż jest to niezbędne.

Z czego wynika tak duża inflacja w Polsce? Rząd używa sformułowania „Putininflacja”. I tłumaczy, że to koszty wojny, które odczuwają też inne kraje. W Czechach jest inflacja na poziomie 14 proc., we Francji podobnie.

Wojna ma swój wpływ, ale średnia unijna inflacja jest na poziomie 8 proc.

> *U nas jej* **WZROST ZACZĄŁ SIĘ WCZEŚNIEJ.** *Z jednej strony jest wynikiem spóźnionych reakcji NBP, z drugiej strony jest konsekwencją Polskiego Ładu.*

Już sama zapowiedź radykalnego podniesienia podatków spowodowała, że firmy zaczęły podnosić ceny produktów. Przestraszyły się zmian.

eprasa.pl 92d88a78b1

Jak radzi sobie dziś pana partia?

Jesteśmy partią po ciężkich przejściach. Byliśmy przedmiotem zmasowanego ataku. Wyraźna większość członków Porozumienia została w partii. Największe straty mamy wśród posłów. Ale intensywnie przygotowujemy się do następnych wyborów. Jestem przekonany, że gdzieś między Platformą a PiS-em powstanie koalicja centrowych, czy lekko wychylonych w prawo partii. W tej koalicji jest miejsce dla Porozumienia.

Porozumienie, Stronnictwo Demokratyczne, Polska 2050 Szymona Hołowni i PSL?

Dzisiaj za wcześnie, żeby wymieniać nazwy partii, ale skoro pani zrobiła to wyliczenie, to proszę nie zapominać o dużej liczbie konserwatywnie nastawionych samorządowców, którzy traktują dalsze rządy PiS-u jako zagrożenie dla samorządów, a z drugiej strony nie uśmiecha im się monopol Platformy na opozycji.

Jak pan zareagował na artykuł w tygodniku „Sieci” opisujący stan pana zdrowie?

eprasa.pl 92d88a78b1

Wiem, że druga strona, czyli szeroko rozumiany obóz PiS-u jest gotów posunąć się do wszystkiego, byle tylko zapewnić sobie trzecią kadencję. Dlatego wokół mnie pozostali tylko ludzie o całkowicie czystych życiorysach i silnych życiorysach.

To jak się pan czuje? Ile było prawdy w artykule o pana stanie zdrowia?

Od czasu, kiedy publicznie przyznałem się do depresji wielokrotnie zdarzało mi się, że napotkane osoby dziękowały mi za te słowa. Mówiły, że one same, bądź ich bliscy pod wpływem tych słów zdecydowali się na leczenie.

Dziś jest lepiej?

Czuję się znakomicie. Depresję trzeba odczarować. To choroba taka sama jak inne. Mój przykład dowodzi, że można się z niej wyleczyć.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 92d88a78b1



Zmieniamy życie pacjentów dzięki nauce™

W czasie zagrożenia zdrowia, kiedy mamy wyzwania na skalę światową, dzięki współpracy z wieloma partnerami:

opracowujemy nowe leki
udoskonalamy sposób ich dystrybucji
nieprzerwanie dostarczamy leki pacjentom na całym świecie

Bristol Myers Squibb™

Dowiedz się więcej na **bms.com**

ONCPL2011661-01,12.2020

eprasa.pl 92d88a78b1



Fot. Andrzej Iwańczuk/REPORTER

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 92d88a78b1

NOWA POSŁANKA SOLIDARNEJ POLSKI

ANNA MARIA SIARKOWSKA PORZUCIŁA BEZPARTYJNOŚĆ W RAMACH KLUBU PIS, *wstępując do Solidarnej Polski. W wywiadzie dla „Wprost” opowiedziała o kulisach swojego transferu, problemach trapiących Zjednoczoną Prawicę, a przy okazji nie zostawiła suchej nitki na stylu działania opozycji. – Ona myśli o sobie, o swoich interesach, a nie o interesach obywateli, a wniosek o wotum nieufności wobec Zbigniewa Ziobry jest jednym z wyrazów takiego nastawienia – powiedziała.*



Rozmawiała **Magdalena Frindt**

eprasa.pl 92d88a78b1

Dołączyła pani do Solidarnej Polski, a dzięki temu reprezentacja partii w parlamencie powiększyła się do 20 polityków. Od jak dawna toczyły się rozmowy w sprawie pani transferu?

Ponad pół roku, oczywiście z przerwami. Były to rozmowy długotrwałe, które opierały się na spotkaniach z liderami Solidarnej Polski, na rozmowach dotyczących najważniejszych kwestii, takich jak bezpieczeństwo i suwerenność państwa oraz jego interesy narodowe.

To politycy Solidarnej Polski zaproponowali pani dołączenie do partii? Czy może sygnał wyszedł od pani?

Anna Maria Siarkowska

– polska polityk, od 2015 roku posłanka na Sejm z listy PiS. Współzałożycielka Partii Republikańskiej, a w latach 2017–2019 jej przewodnicząca. Absolwentka studiów magisterskich i doktoranckich na Wydziale Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Obrony Narodowej. Zawodowo zajmowała się planowaniem obronnym i zarządzaniem kryzysowym w administracji rządowej.

eprasa.pl 92d88a78b1

Nie, z mojej strony nie było takich sygnałów. Ta inicjatywa wyszła ze strony Solidarnej Polski. Muszę powiedzieć, że bardzo mnie to zaskoczyło, że rozmowy ani nie zaczęły się, ani nie skończyły tematem stanowisk. One po prostu tego nie dotyczyły. Rozmawialiśmy wyłącznie, jak wspomniałam, o kwestiach dotyczących dobra wspólnego Polski i Polaków.

Jako główny powód dołączenia do Solidarnej Polski wskazała pani na łączącą was wspólnotę wartości i wizję Polski suwerennej, demokratycznej i silnej. Myśli pani, że to są wartości, które są zagrożone? Których politycy innych ugrupowań nie szanują?

Weźmy pod uwagę słowo demokracja, które jest zazwyczaj przez polityków odmieniane przez wszystkie przypadki. Słowo to w ostatnim czasie bardzo mocno się zdewaluowało. W demokracji podmiotem jest obywatel i naród. Jeśli w konstytucji są określone prawa i obowiązki obywatelskie, to muszą być one respektowane. Nie jest możliwe, żeby ustanawiać prawo, które te prawa i wolności łamie. I choć ich ograniczanie jest dozwolone, to wyłącznie

eprasa.pl 92d88a78b1

zgodne z demokratycznymi procedurami prawnymi, a już żadne prowadzone działania nie mogą sprawiać, że korzystanie z praw i wolności staje się niemożliwe.

Niedawno mieliśmy do czynienia z próbą wprowadzenia warunku, który władza stawiała, żeby ludzie w ogóle mogli korzystać z praw i wolności obywatelskich. To była sytuacja nie do zaakceptowania, godząca w cały demokratyczny system prawny.

Mówi pani o pomyśle obowiązku szczepień przeciw COVID-19 albo tzw. paszporcie covidowym, który miał gwarantować możliwość korzystania z usług?

Tak. W tej sprawie

> *minister Zbigniew Ziobro i Solidarna Polska* **STANĘLI PO STRONIE OBYWATELI I ŁADU DEMOKRATYCZNEGO** *i dla mnie to było bardzo istotne.*

Pomysłodawcy wspomnianych uregulowań podkreślali, że kierują się właśnie dobrem publicznym.

eprasa.pl 92d88a78b1

Wyjaśniali, że ograniczają prawa obywatelskie, żeby ograniczyć rozpowszechnianie się epidemii. A przecież nie wprowadzono nawet konstytucyjnie określonego stanu nadzwyczajnego i nie przyjęto żadnych ustaw, które na takie ograniczenia by pozwalały. Dlatego jeszcze raz podkreślę: w moich oczach środowisko, jakim jest Solidarna Polska, stanęło po stronie obywateli.

Wracając do wspomnianych przez panią kwestii bezpieczeństwa. Ukończyła pani Bezpieczeństwo Narodowe na Akademii Obrony Narodowej. Na pani wykształcenie zwrócił uwagę Zbigniew Ziobro. Czy to znak, że w ramach partii będzie się pani angażowała w działanie dotyczące tej tematyki?

Kwestiami związanymi z bezpieczeństwem narodowym zajmuję się od dawna. Od początku mojej pracy poselskiej, czyli od 2015 roku, zasiadam w dwóch komisjach: w Komisji Obrony Narodowej oraz w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Zanim zostałam posłem, również pracowałam w tym obszarze. Zajmowałam się planowaniem

eprasa.pl 92d88a78b1

obronnym i zarządzaniem kryzysowym, a także działałam społecznie w organizacji Obrona Narodowa – Ruch na rzecz Obrony Terytorialnej. Moja aktywność od lat jest związana z tym tematem i jak najbardziej będę kontynuowała prace w tym zakresie, już jako poseł Solidarnej Polski.

Cieszę się, że w ramach współpracy z Solidarną jest możliwe nadanie podejmowanym przeze mnie inicjatywom nieco innego wymiaru – innego, bo zespołowego. Myślę, że wiele osiągnęłam jako poseł bezpartyjny w ramach klubu PiS, ale jednak działanie zespołowe jest w polityce znacznie bardziej skuteczne.

Jakie będą pani pierwsze inicjatywy już w nowych politycznych barwach?

Myślę, że jest za wcześnie, żeby mówić o konkretnych inicjatywach, ale obszary moich działań zostały zdefiniowane. Ten obszar dotyczy obrony narodowej, rozwoju Wojsk Obrony Terytorialnej, odbudowy obrony cywilnej oraz normalizacji przepisów dotyczących dostępu obywateli do broni, bo dzisiejsze regulacje sprawiają, że Polska jest w ogonie Europy,

eprasa.pl 92d88a78b1

jeśli chodzi o liczbę broni w rękach obywateli. Jesteśmy na samym końcu.

Za naszymi granicami toczy się wojna. Polska jest sojusznikiem Ukrainy w wymiarze politycznym, ale także oferuje gigantyczne wsparcie uchodźcom. Z perspektywy obszarów, którymi się pani zajmuje i chce zajmować dalej w ramach Solidarnej Polski, czy jest coś więcej, co jako kraj moglibyśmy zrobić?

Wydaje mi się, że w tym zakresie robimy wszystko, co możemy. A nawet więcej, niż można byłoby od takiego państwa jak Polska oczekiwać. Zapewniamy zarówno pomoc w sferze dyplomatycznej, militarnej, a także społecznej. Uchodźcom z Ukrainy została udzielona pomoc na wielką skalę nie tyle nawet przez państwo, co przez polskich obywateli.

Polska stanęła na wysokości zadania. Dla nas wszystkich powinno być oczywiste to, że wojna na Ukrainie to temat, który dotyka również kwestii bezpieczeństwa Polski, bo jeśli Rosja i jej apetyt imperialny nie zostanie powstrzymany, to nie zakończy się na Ukrainie. Odpowiedzialni, roztropni politycy mają tego świadomość.

eprasa.pl 92d88a78b1

Wracając do spraw krajowych. Z niedawnego sondażu IBRiS dla Radia ZET wynika, że gdyby SP zdecydowała się na samodzielny start w wyborach, mogłaby liczyć na poparcie rzędu 0,7 proc. głosów. Z czego wynika tak słaby wynik?

Przede wszystkim z tego, że przeciętny Polak ma małą świadomość, że w ramach Zjednoczonej Prawicy, czy w ramach klubu PiS, funkcjonują różne partie. Dla nas, ludzi, którzy uczestniczą czynnie w życiu politycznym, takie założenie może się wydawać karkołomne, ale tak jest. Dla wielu obywateli wszystko się zlewa w całość.

> *Solidarna Polska* **CZĘSTO PODKREŚLA SWOJĄ ODRĘBNOŚĆ,** *podkreśla ją przede wszystkim w strategicznych głosowaniach i to jest dostrzegalne,*

ale na pewno można byłoby tę tożsamość partii bardziej wyeksponować – tak, żeby więcej osób identyfikowało Solidarną Polskę taką, jaką ona jest.

eprasa.pl 92d88a78b1

Czyli jaką?

Czyli jako prawdziwą, konserwatywną prawicę.

Mówi pani o problemie dotyczącym zauważania waszej odrębności, ale z drugiej strony mocno ją zaznaczacie w koalicji. Jednym z takich tematów jest stanowisko wobec projektu prezydenta dotyczącego zmian w Sądzie Najwyższym.

O szczegóły w zakresie ustawy sądowniczej należałoby pytać ministra Kaletę albo osoby, które tym się stricte zajmują. To nie jest mój obszar. Chciałabym jednak podkreślić, że Solidarna Polska mocno koncyliacyjnie występuje w relacjach z Prawem i Sprawiedliwością, ale nie ma jednocześnie wątpliwości, że pewne priorytety muszą być obronione. Przede wszystkim nie można dopuścić do paraliżu polskich sądów. Do paraliżu, który może zostać spowodowany tym, że będzie można kwestionować pozycję danego sędziego i jego bezstronność, właściwie bez żadnych ograniczeń.

Środki z Krajowego Planu Odbudowy wciąż nie płyną do Polski, a jako jeden z powodów jest podawa-

eprasa.pl 92d88a78b1

ny właśnie brak likwidacji Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Ostatnio Donald Tusk powiedział, że Zbigniew Ziobro to „prawdopodobnie najdroższy minister świata», wskazując go jako „blokera” unijnych pieniędzy.

Donald Tusk zawsze próbuje wskazywać palcem innych polityków w sytuacji, kiedy sam ma wiele za uszami. Faktem jest, że Tusk jako lider opozycji naciskał bardzo mocno w UE, wykorzystywał swoje kontakty, właśnie po to, żeby z powodów politycznych i interesów polskiej opozycji, blokować fundusze unijne dla Polski. Można dzisiaj powiedzieć, że sytuacja, w której jesteśmy, powstała również dzięki polskiej opozycji, bo gdyby nie ona, to tego konfliktu najprawdopodobniej by nie było.

Opozycja przedstawia sprawę inaczej. Jej przedstawiciele wskazują na polityków obozu Zjednoczonej Prawicy i mówią, że to przez wasze zaniedbania i niedociągnięcia pieniądze z UE wciąż nie płyną do Polski, że nie chcecie podjąć działań, które mogłyby doprowadzić do tego, żeby te fundusze znalazły się na stole.

eprasa.pl 92d88a78b1

Sytuacja jest kuriozalna, bo przepychanie się odpowiedzialnością w żaden sposób nie przybliża nas do prawdy. A fakty są oczywiste: KE próbuje cały czas zwiększać swój zakres władzy i ingerować tam, gdzie nie pozwalają na to traktaty. Wykorzystuje pewne niejasności, niedopowiedzenia, niejednoznaczne przepisy i próbuje poszerzać swoje kompetencje, wchodząc w kompetencje państw narodowych.

Kwestia organizacji polskiego sądownictwa to jest kompetencja państwa narodowego, ale dzisiaj krajowa opozycja, zamiast stawać po stronie polskiego interesu narodowego i go bronić, również w relacjach z UE, to stawia na pierwszym miejscu swój interes polityczny i używa swoich wpływów w UE do tego, żeby KE podejmowała w interesie opozycji takie działania, które uderzą w polski rząd, ale jednocześnie uderzą w Polskę. To zaś dla opozycji jest drugorzędne, bo na pierwszym miejscu – niestety – zawsze stawia swój polityczny interes.

A jak pani ocenia wniosek opozycji o wotum nieufności wobec Zbigniewa Ziobry? KO, Lewica i Polska

eprasa.pl 92d88a78b1

2050 mówią jednym głosem: minister sprawiedliwości powinien zostać zdymisjonowany.

> *Opozycja stara się uderzyć w Zbigniewa Ziobrę, tak naprawdę* **NAJBARDZIEJ KONSERWATYWNEGO MINISTRA** *tego rządu,*

wykorzystując pewne, obecnie funkcjonujące tarcia w obozie Zjednoczonej Prawicy.

Tarcia, które wynikają ze swoistego sporu, co do strategicznych interesów państwa polskiego, zwłaszcza w relacjach z UE. I to stara się wykorzystać opozycja. Dziwne, że nie zrobiła niczego w sprawie odwołania ministra Adama Niedzielskiego, co do którego było bardzo dużo zastrzeżeń ze strony obywateli.

Minister przekonywał, że działa w interesie obywateli...

Ale polscy obywatele mówili, że minister Niedzielski nie powinien sprawować swojej funkcji w taki sposób. Wtedy opozycja nie kiwnęła nawet palcem.

eprasa.pl 92d88a78b1

Dlaczego? Bo ona, gdyby mogła, działałaby nie jak minister zdrowia, próbując ograniczać prawa i wolności obywatelskie, tylko wręcz z dnia na dzień uniemożliwiłaby korzystanie z tychże wolności. Przecież wciąż nawoływali publicznie do podejmowania skrajnych i bezprawnych działań, motywując je koniecznością ochrony zdrowia.

To jest właśnie styl działania polskiej opozycji. Ona myśli o sobie, o swoich interesach, a nie o interesach obywateli, a wniosek o wotum nieufności wobec Zbigniewa Ziobry jest jednym z wyrazów takiego nastawienia. I tak jak już wspomniałam, to próba wykorzystania pewnych tarć, do których dochodzi w ostatnim czasie w Zjednoczonej Prawicy. Osobiście mam głęboką nadzieję, że opozycja spóźniła się z tym wnioskiem, bo jesteśmy tak naprawdę na finiszu rozmów i dojdzie między nami do pełnego porozumienia.

A propos tarć, o których pani wspomniała. W wywiadzie dla „Sieci” Ryszard Terlecki powiedział, że „klub Prawa i Sprawiedliwości jest bardzo zmęczony podjazdową wojną wewnętrzną”. „W PiS zwycięża

eprasa.pl 92d88a78b1

przekonanie, że trzeba »odstrzelić« tych, którzy są nielojalni, którzy psują, szkodzą, podkładają nogi i rozpychają się” – stwierdził wicemarszałek Sejmu. Czuje pani, że to słowa wymierzone w Solidarną Polskę?

Wydaje mi się, że Ryszard Terlecki mówi w swoim imieniu, to jest jego percepcja, nie całego klubu. W całym klubie PiS to, czego brakuje, za co też przecież marszałek Terlecki odpowiada, to merytoryczna debata, oparta o argumenty, szukanie dobra wspólnego i okazywanie szacunku do drugiego człowieka.

Gdyby to było powszechne w klubie Zjednoczonej Prawicy, to na pewno tych wszystkich nieporozumień, o których pan marszałek Terlecki wspomina, i które tak bardzo go bolą, tego wszystkiego by nie było i na pewno bylibyśmy w stanie tworzyć lepsze prawo.

Od dawna spekuluje się o tym, że może dojść do przedterminowych wyborów.

Nic na to nie wskazuje, żeby były wcześniejsze wybory. Obywatele dali Zjednoczonej Prawicy mandat, aby sprawowała rządy przez cztery lata, nie trzy. Dziś Zjednoczona Prawica ma większość w Sejmie,

eprasa.pl 92d88a78b1

ma swojego prezydenta. Nie ma tak naprawdę żadnych powodów, dla których należałoby wcześniejsze wybory przeprowadzić, dlatego uważam, że do nich po prostu nie dojdzie. Mogłoby do nich dojść tylko wtedy, gdyby Zjednoczona Prawica straciła większość, a na to się nie zanosi.

Podobno dołączenie przez panią do Solidarnej Polski, to nie ostatni transfer w najbliższym czasie. Toczyć się mają rozmowy z innymi parlamentarzystami, którzy deklarują chęć przystąpienia do partii. Co może pani zdradzić?

Nie jestem od tego, żeby takie rzeczy zdradzać.

> *Wielu posłów w klubie PiS z pewną estymą i nieco* **ZAZDROŚNIE PATRZY NA RELACJE** *wewnętrzne w ramach Solidarnej Polski i porównuje to z relacjami w PiS.*

Posłowie SP rozmawiają między sobą, razem z prezesem Zbigniewem Ziobrą, prowadzą debaty na argu-

eprasa.pl 92d88a78b1

menty, przekonują się wzajemnie co do danych racji i sprawiają, że dostrzegalna jest coraz większa praca zespołowa w ramach tej grupy politycznej. Oczywiście, wynika ona też z tego, że grupa posłów Solidarnej Polski jest zdecydowanie mniejsza niż grupa posłów w PiS-ie, więc taka formuła pracy jest łatwiejsza, ale tak naprawdę w Prawie i Sprawiedliwości tego typu podejścia po prostu brakuje.

To dość mroczne kulisy.

Pamiętam, że były podejmowane próby prowadzenia tego typu rozmów. Prezes Jarosław Kaczyński spotykał się z posłami poszczególnych okręgów wyborczych, ale tego typu praktyki zupełnie zanikły. Wydaje mi się, że właśnie debaty wewnętrznej i szacunku dla drugiego człowieka – że takiego podejścia dzisiaj w Zjednoczonej Prawicy szczególnie brakuje. To jest jeden z elementów, których Prawo i Sprawiedliwość powinno uczyć się od Solidarnej Polski.

Dla wielu posłów będzie się liczyło nie tylko to, że PiS jest silną i organizacyjnie sprawną partią, ale także to, jakie relacje w tym ugrupowaniu panują.

eprasa.pl 92d88a78b1

Z tego właśnie wynika chęć części posłów PiS do rozmów z Solidarną Polską o ewentualnej współpracy. Jest jeszcze drugi ważny argument. PiS to partia, która często schodzi z kursu na prawo. Solidarna Polska w tym względnie jest zaś jednoznaczna, bo konserwatywne postulaty i sposób myślenia są tu szczególnie silne. Dla wielu posłów jest to zwyczajnie atrakcyjne. Są prawicowi i chcą realizować konserwatywne postulaty, a obecnie w programie PiS tego konserwatyzmu po prostu brakuje.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 92d88a78b1



KKinal/Fot. Tomasz Jastrzębowski/REPORTER, Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

JAROSŁAW KACZYŃSKI ZNÓW MIŁOSIERNY

PREZES PIS OKAZAŁ MIŁOSIERDZIE SOLIDARNEJ POLSCE I POZWOLIŁ JEJ WYJŚĆ Z TWARZĄ Z KONFLIKTU O IZBĘ DYSCYPLINARNĄ. *A ten spór mógł partię Zbigniewa Ziobry politycznie zatopić. Jarosław Kaczyński po raz drugi podał pomocną dłoń politykowi, którego media dawno temu okrzyknęły delfinem PiS, a potem uznały, że zmienił się w rekina.*



Tekst: **Eliza Olczyk**

W harmonogramie najbliższego posiedzenia Sejmu, które zaplanowano na ostatni tydzień maja, znalazło się sprawozdanie sejmowej komisji sprawiedliwości z prac nad prezydencką ustawą o Izbie Dyscyplinarnej. Co prawda jest tam wpisane warunkowo, ale to wyraźny

eprasa.pl 92d88a78b1

znak, że PiS i Solidarna Polska są bliżej niż dalej porozumienia w tej sprawie. Zresztą w ostatnich dniach politycy Solidarnej Polski publicznie mówili, że są gotowi do głosowania za projektem opracowanym w Kancelarii Prezydenta, a Tadeusz Cymański wręcz powiedział, że ziobryści zagłosują za likwidacją Izby Dyscyplinarnej nawet wbrew sobie.

Pozostają jeszcze do uzgodnienia drobne poprawki do prezydenckiego projektu ustawy. Tak, by Solidarna Polska mogła powiedzieć, że nie poddała tej sprawy całkiem za darmo. A z drugiej strony, żeby lekko zmodyfikowany projekt był do zaakceptowania przez Komisję Europejską, która na tej podstawie odblokuje pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy.

Zapewne decyzje w sprawie poprawek zapadną do połowy przyszłego tygodnia, bo na czwartek zaplanowano posiedzenie komisji sprawiedliwości.

Pieniądze na wyciągnięcie ręki

Tym razem pieniądze dla Polski z KPO są naprawdę na wyciągnięcie ręki, zwłaszcza, że zespoły negocja-

eprasa.pl 92d88a78b1

cyjne – polski i unijny – dogadały się i pozostaje już tylko akceptacja Komisji Europejskiej. Jeżeli prezydencka ustawa zostanie wreszcie uchwalona to pieniądze popłyną do Polski. Pomyślne zakończenie negocjacji w sprawie odblokowania środków z KPO ogłaszano już wcześniej, ale za każdym razem był to falstart. A odblokowanie tych środków może przesądzić o trzeciej kadencji rządów PiS.

> *Już dziś jest jasne, że największą bolączką rządu Zjednoczonej Prawicy jest* **ROZKRĘCAJĄCA SIĘ INFLACJA,** *która pustoszy portfele Polaków i może zdusić wzrost gospodarczy.*

Ekonomiści twierdzą, że pozyskanie pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy umocni złotówkę i już samo to nieco obniży tempo wzrostu inflacji, a może nawet ją zahamuje. Bez tego utrzymanie władzy na trzecią kadencję wydaje się być trudne, na co zresztą liczy opozycja.

eprasa.pl 92d88a78b1

Prawie powtórka z historii

Do tej pory Zbigniew Ziobro, lider Solidarnej Polski zachowywał się tak, jakby nie rozumiał tej prostej zależności - gospodarka ma się dobrze, ludzie stają się bardziej zasobni, partia rządząca wygrywa wybory. Za wszelką cenę chciał zaznaczyć swoją odrębność od PiS i przekonać Polaków, że jest tym jedynym, który dba o rzetelność i poprawę systemu sędziowskiego oraz chce nas uchronić od dyktatu Brukseli.

Ziobro tak bardzo walczył o podmiotowość swojego środowiska, że o mało co nie doprowadził do jego zniszczenia. Gdyby PiS zdecydowało się forsować na siłę projekt ustawy o Izbie Dyscyplinarnej i np. przegłosowało go z częścią opozycji, Ziobro musiałby spełnić swoje groźby i odejść z rządu. A wtedy nie dostałby dla siebie i swoich ludzi miejsc na listach wyborczych PiS, co by oznaczało polityczną śmierć.

Jest to tym bardziej dziwne, że politycy, którzy założyli Solidarną Polskę już raz zostali wyrzuceni

eprasa.pl 92d88a78b1

z PiS, w 2011 roku. Ziobro publicznie domagał się wtedy demokratyzacji PiS oraz otwarcia się partii na nowe środowiska. W rezultacie Komitet Polityczny zdecydował o usunięciu go z organizacji, wraz z kilkoma innymi osobami. Ziobro wydawał się zaskoczony takim obrotem sprawy.

> *Być może już wtedy jego działania* **BYŁY POKEROWĄ ZAGRYWKĄ,** *zmierzającą do umocnienia pozycji wewnątrz partii, którą przegrał, bo miał w ręku same blotki.*

W 2014 roku Solidarna Polska samodzielnie wystartowała w wyborach do Parlamentu Europejskiego, ale nie przekroczyła progu wyborczego. Zebrała 3,98 proc. głosów, co dziś wydaje się oszałamiająco dużym poparciem. Marzeniem ściętej głowy, bo niedawny sondaż pokazał, iż zaledwie 0,7 proc. wyborców chciałoby głosować na partię Ziobry.

eprasa.pl 92d88a78b1

Druga porażka

Solidarna Polska powróciła do PiS przed wyborami 2015 roku, jako mniejszy koalicjant. Wielu szeregowych posłów Prawa i Sprawiedliwości nie było z tego zadowolonych. Uważali, że zdrada nie powinna być nagradzana dobrymi miejscami na liście wyborczej. Tym bardziej, że sami musieli zrobić miejsce rozłamowcom. Ale Jarosław Kaczyński uznał pragmatycznie, iż tylko zebranie wszystkich środowisk prawicowych na jednej liście przyniesie mu sukces wyborczy.

Harmonijna współpraca nie potrwała długo, bo Zbigniew Ziobro postanowił powtórzyć pokerową zagrywkę przy okazji widowiskowego sporu o Izbę Dyscyplinarną. I znowu przegrał. A to, że tym razem nie wyleciał z obozu rządzącego, ponownie jest to podyktowane pragmatyzmem Kaczyńskiego. Tak czy inaczej poniósł drugą porażkę.

Zagadką pozostaje, dlaczego Ziobro uważa, że może zbudować samodzielną partię, skoro pod względem programu i poglądów w 95 proc. zgadza się

eprasa.pl 92d88a78b1

z PiS. To co dzieli te dwie formacji, to są niuanse. Na dodatek mało zrozumiałe dla wyborców, a na tym nie da się zbudować odrębności. Chyba, że chodzi o zajęcie najlepszej pozycji do wyścigu o schedę po Jarosławie Kaczyńskim. Tyle, że prezes PiS na razie nigdzie się nie wybiera.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 92d88a78b1

HOTEL TRAUGUTTA3
MIEJSCE KLASY BIZNES

Założeniem powstania 4-gwiazdkowego Hotelu Traugutta3 w Białymstoku było stworzenie miejsca skierowanego do świata biznesu. W kategorii biznes to obiekt wyjątkowy i jedyny taki w mieście. Wpływa na to jego butikowy charakter, nowoczesne sale konferencyjne oraz zlokalizowana w obiekcie Restauracja Regiment.

HOTEL BUTIKOWY

Hotel Traugutta3 to 25 indywidualnie zaprojektowanych pokoi w siedmiu kategoriach. Najmniejszy detal wyposażenia nadaje im wyjątkowego charakteru, który zachwyca i zapewnia Gościom atmosferę. Przestronne wnętrza, przyjemne tkaniny, wygodne łóżka oraz ciche otoczenie gwarantują idealne warunki do pracy i wypoczynku.

PAKIET SŁUŻBOWY

Pakiet służbowy w Hotelu Traugutta3 w Białymstoku stanowi połączenie komfortowego pobytu z odpowiednimi warunkami do pracy. Pakiet dopełnia kolacja z dedykowanym menu, dostęp do hotelowej Strefy Relaksu (jacuzzi, sauna sucha, sauna infrared, masaże) oraz aromatyczna kawa na wynos przy wyjeździe! Idealnie na podróż służbową sprawdza się designerko urządzony pokój biznesowy stwarzający produktywną atmosferę.

SZKOLENIA I KONFERENCJE

Webinary, spotkania biznesowe i szkolenia, jeżeli planujesz je w Białymstoku wybierz Hotel Traugutta3. Obiekt dysponuje nowocześnie wyposażonymi salami z dostępem do światła dziennego, o łącznej powierzchni ponad 450m. Na Gości czeka parking naziemny i podziemny. Dopełnieniem każdego spotkania są energetyczne przerwy kawowe oraz lunche w Restauracji Regiment. Największa sala Robinia na 200 osób wyposażona jest w strefowy system nagłośnienia, oświetlenia i klimatyzacji oraz dwa ekrany i projektory działające indywidualnie. System mobilnych i akustycznych ścian przesuwnych umożliwia podział sali na dwie niezależne części i prowadzeni dwóch niezależnych spotkań.







Na wyróżnienie zasługuje również sala Sztab33, której atutem jest tablica interaktywna. Narzędzie to idealnie sprawdza się podczas pracy w grupach warsztatowych. Sala dedykowana jest na wydarzenia do 50 osób.

Biznesowe odkrycie Doroty Szelągowskiej podczas realizacji programu „Tu jest pięknie" w Hotelu Traugutta3 to pokój biznes. Pokój przystosowany do organizacji spotkań, szkoleń czy rekrutacji na kameralną liczbę osób. Wyjątkowość tego pokoju leży w jego funkcjonalnych rozwiązaniach, które zostały w nim ukryte. Pokój ten może z biznesowego zmienić się w „typowy" pokój hotelowy za sprawą ukrytych w ścianach łóżek. To rozwiązanie daje możliwość noclegu nawet gdyby spotkanie przeciągnęło się do wieczora.

PRESTIŻOWE WYDARZENIA

Hotel Traugutta3 idealnie wpisuje się w konwencje miejsca biznes zapewniającego organizatorom wydarzeń nowoczesne wyposażenie oraz nietuzinkowy charakter. Indywidualna obsługa, dopracowany scenariusz sprawiają, że odbywają się tutaj wydarzenia o zasięgu ogólnokrajowym. Po części konferencyjnej istnieje możliwość zorganizowania bankietu firmowego podkreślającego rangę wydarzenia.

ZABYTKOWA WILLA Z 1884 ROKU

Kameralna atmosfera i doświadczony personel Restauracji Regiment zapewniają doskonałą przestrzeń do nawiązywania relacji biznesowych. Wyjątkowości temu miejscu nadaje jego historia, stylowy wystrój, urzekający kllimat, a przede wszystkim wyjątkowy smak starannie wykonanych dań. Organizowane są tu śniadania, lunche oraz obiady biznesowe.

PREZENT IDEALNY

Hotel Traugutta3 proponuje trzy rodzaje voucherów prezentowych do zrealizowania: na pobyt, do strefy relaksu oraz do Restauracji Regiment. To idealny pomysł na prezent dla współpracowników oraz kontrahentów biznesowych, których chcemy wyróżnić i docenić.

KONTAKT:
Hotel Traugutta3 & Restauracja Regiment
ul. R. Traugutta 3, 15-145 Białystok

Recepcja: +48 733 733 722 | +48 856 777 333 | recepcja@hoteltraugutta3.pl
Marketing: +48 790 414 333 | +48 856 777 334 | marketing@hoteltraugutta3.pl

www.hoteltraugutta3.pl
hoteltraugutta3
hoteltraugutta3

eprasa.pl 92d88a78b1



Fot. Twitter/Rūta Meilutytė

Wilno protestuje. Na drodze napis "Putin, Haga czeka na ciebie" i zabarwiony na czerwono staw przed ambasadą rosyjską.

NASI SĄSIEDZI WYKREŚLAJĄ ROSJĘ

Po rosyjskiej inwazji władze Litwy, jako pierwsze spośród innych członków UE, całkowicie zrezygnowały z rosyjskiego gazu, zaprzestały wydawać Rosjanom wizy krótkoterminowe, zredukowały poziom przedstawicielstwa dyplomatycznego w Rosji i wydaliły rosyjskiego ambasadora. A ostatnio, **JEDNOMYŚLNĄ DECYZJĄ LITEWSKIEGO SEJMU, UZNAŁY ROSJĘ ZA PAŃSTWO TERRORYSTYCZNE, A JEJ DZIAŁANIA NA UKRAINIE ZA LUDOBÓJSTWO.** *Do antyrosyjskich inicjatyw dochodzi również na niższych szczeblach, w całym kraju.*

Tekst: **Sandra Užule-Fons**

eprasa.pl 92d88a78b1

Na Zwierzyniec, cichą wileńską dzielnicę, jadę autobusem. Na tablicy informacyjnej, jak w każdym środku transportu w Wilnie, widnieje napis Polska-Ukraina z serduszkiem pośrodku. Szukam ulicy Łotewskiej, przy której mieści się ambasada Rosji. Sprowadza mnie tam artystyczny performance na znak protestu przeciwko rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Idąc ulicą, widzę na gałązkach drzew coraz więcej wstążeczek w barwach ukraińskich. Zbliżam się do celu. Nigdy tu nie byłam, ale wiem, że mam szukać stawu, zabarwionego na czerwony kolor. I wreszcie go widzę, faktycznie jest czerwony i dobrze imituje krew. Barwnik nie jest ponoć szkodliwy, ale trwały, bo staw nie zmienia swojego koloru od początku kwietnia.

W każdym razie litewska mistrzyni olimpijska Rūta Meilutytė nie bała się przepłynąć przez „krwawe jeziorko”. Dzieląc się swoimi wrażeniami, napisa-

eprasa.pl 92d88a78b1

ła na Twitterze: „To wezwanie do działania na rzecz narodu ukraińskiego, który stoi w obliczu ludobójstwa, popełnianego przez Rosję”.

Zbliżam się do budynku ambasady. Nie jestem tu sama, dookoła inni zainteresowani robią zdjęcia. Na drzewach powywieszane napisy ze znanym antyrosyjskim hasłem: „Rosyjski okręcie wojenny, idź w ch***”. Taki sam napis w barwach ukraińskich widnieje na instalacji, imitującej statek z papieru. Kierunek do ambasady wskazuje ścieżka, na której napisano po angielsku, że Putina czeka Haga. – Sztuka to krzyk. Jakoś trzeba wyrazić ten sprzeciw, tę frustrację, ten gniew, ale może też bezsilność w obliczu zagrożeń tej brutalnej kultury i totalitarnego państwa – mówi mi mieszkający na co dzień w Polsce Litwin Laurynas Vaiiūnas.

Przewrotnym aktem dla mnie jest zmiana nazwy fragmentu ulicy w okolicach ambasady Rosji z Łotewskiej na „Bohaterów Ukrainy”. Krzykiem z kolei to wszystko, co znajduje się pod samą placówką: trumna Putina ze wstążką na wieńcu pogrzebowym

eprasa.pl 92d88a78b1

„Hitler kaput”, dziecięcy wózek i oblane czerwoną farbą, niczym krwią, zabawki.

> *– Wierzę, że każdy akt wsparcia dla Ukrainy i* **WEZWANIE DO ZATRZYMANIA ROSJI** *w brutalnej agresji w Europie ma znaczenie.*

Aktywiści, artyści, przedsiębiorcy, studenci nauczycieli i inni – każdy z nas pokazuje swoje wsparcie w sposób, w jaki jesteśmy w stanie to zrobić – mówi Laura, młoda mieszkanka Wilna.

Pod ambasadą Rosji doszło już do kilku tego typu happeningów. Najgłośniejszy był ten, który zorganizowało 15 kobiet, stojących przed ambasadą w workach na głowach, w poplamionej niby-krwią bieliźnie, na znak protestu przeciwko gwałtom, dokonywanym przez rosyjskich żołnierzy na Ukrainkach.

– Tego typu działania są bardzo ważne. Przypominają, co się dzieje w Europie w sposób emocjonalny i mocny. Jednocześnie podkreślają, że ofiary rosyj-

eprasa.pl 92d88a78b1

skiej wojny to nie jest tylko statystyka. Ponieważ rosyjska agresja raczej nie skończy się jutro, czy w tym tygodniu, ważne jest dla nas popierać Ukrainę na wszelki sposób. Nawet, jeżeli to oznacza kupienie mniejszej ilości ubrań, żeby móc zapłacić więcej euro za droższy gaz – mówi Laura, nawiązując do rezygnacji przez Litwę z rosyjskiego gazu. Litewski system energetyczny jako pierwszy zaczął pracować bez importu rosyjskiego gazu, już od 1 kwietnia. Popyt ma zaspakajać terminal LNG w Kłajpedzie.

Teatr już nie rosyjski

Zamawiam taksówkę, żeby przedostać się ze Zwierzyńca do Rosyjskiego Teatru Dramatycznego w Wilnie. Słysząc nazwę, taksówkarz mówi, że „rosyjski” będzie już nie długo. Środowiska artystyczne zaproponowały rezygnację z obecnej nazwy. Ministerstwo kultury tę inicjatywę popiera. I chociaż taksówkarz chętnie rozmawia po rosyjsku, to sam również uważa, że nazwę należy zmienić. Najlepiej na tą, która była dawniej – Teatr na Pohulance. – Przecież to jedyny

eprasa.pl 92d88a78b1

zachowany oryginalnie przedwojenny budynek teatru. Z Rosją nie ma on nic wspólnego – mówi.

Niektórzy działacze kulturalni idą jeszcze dalej i proponują zlikwidować teatr, a na jego miejscu stworzyć nowy. Takie zdanie wyraził m.in. słynny litewski reżyser Gintaras Varnas. Według niego, w niezależnej Litwie nie powinno być miejsca dla państwowego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego. „Nazwa jest nieodpowiednia, a biorąc pod uwagę agresję Rosji wobec Ukrainy, wręcz nieprzyzwoita” - argumentował na swoim Facebooku.

Wśród propozycji zmian nazwy, oprócz wspomnianej historycznej „Teatr na Pohulance”, jest też Teatr Mniejszości Narodowych, jako wyraz różnorodności kulturowej kraju. Wśród propozycji przewija się także nazwisko polskiego wieszcza.

„Potrzebne jest imię, które będzie jednoczyć wszystkie mniejszości narodowe, mieszkające na Litwie i jednocześnie będzie wywoływać refleksję nad całym byłym politycznym i kulturalnym dziedzictwem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Imię, które

eprasa.pl 92d88a78b1

jest związane z Wilnem” – pisze w sieciach społecznościowych znany litewski dramaturg Marius Ivaškevičius i wyjaśnia: „Znam tylko jedno takie imię – Adam Mickiewicz». „Sądzę, że praca w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Wilnie byłaby zaszczytem dla aktorów rosyjskiej i ukraińskiej narodowości, nie mówiąc już o Białorusinach, Litwinach i Polakach” – tłumaczy dramaturg.

Z kolei mieszkająca w Wilnie Polka, teatroznawczyni Karolina Matuszewska studzi te zapały. – Zrobimy teatr mniejszości narodowych i dobrze, fajnie, ale co to właściwie ma znaczyć? Jak on miałby funkcjonować, na jakich zasadach, z jakim repertuarem? Dla mnie ta dyskusja to jak na razie tylko PR-owy chwyt, wychodzący ze środowiska, ale też z Ministerstwa Kultury, które to podchwyciło – dodaje.

Ingrid Ragelskienė z Rosyjskiego Teatru Dramatycznego przyznaje, że ma obawy, co do przyszłości teatru. – Odbieram to jako tragedię osobistą, gdyż mam perspektywę utraty ulubionej pracy i wspaniałego zespołu – mówi.

eprasa.pl 92d88a78b1

Zniszczony język

O kolejnych objawach nagonki na kulturę rosyjską opowiada mi didżej Pavel, który pracuje w różnych litewskich klubach i twierdzi, że jest odgórny zakaz puszczania rosyjskich utworów. – I to w sytuacji, kiedy rosyjski słyszy się teraz w dyskotekach znacznie częściej, za sprawą uchodźców z Ukrainy i Białorusi, którzy przychodzą na imprezy – mówi.

„Rosyjska muzyka w Połądze (znany litewski kurort – red.) brzmi już czwartą dekadę i będzie brzmiała w głowach popierających Putina hurapatriotów, kołchoźników, buraków oraz łukaszenkowców dopóty, dopóki politycy będą prowadzić interesy z Rosją, a litewskie matki będę podsuwać swoim dzieciom rosyjskie bajki, a Litwini, śliniąc się, będą oglądać radzieckie filmy” – pisze znany bloger i dziennikarz Andrius Užkalnis.

– Nie ma ograniczeń w używaniu języka rosyjskiego na Litwie. Wręcz przeciwnie, po tym jak Białorusi-

eprasa.pl 92d88a78b1

ni przyjechali do Wilna po protestach w 2020 roku i Ukraińcy po rozpoczęciu wojny,

> **ROSYJSKI STAŁ SIĘ JĘZYKIEM KOMUNIKACJI,** *który jest wykorzystywany przez wielu z nas na Litwie – mówi Laura z Wilna.*

– Tutaj chodzi nie o zakaz używania języka rosyjskiego, czy zakaz wspominania Tarkowskiego i Griebienszczykowa, głosów demokratycznych, lecz o zakaz wspierania prokremlowskich idei oraz tych, którzy popierają reżim, często prezentując siebie jako część tzw. rosyjskiej kultury – dodaje.

– Język rosyjski będzie zawsze językiem międzynarodowej komunikacji na Litwie. Inna kwestia, że został on zniszczony właśnie w samej Rosji. Białorusini, Ukraińcy, Łotysze i Litwini mówią po rosyjsku lepiej, niż sami Rosjanie. Tak wynika z moich obserwacji i nie mówię o akcencie, tylko o używaniu języka literackiego – uważa reżyser Andrius Darela, który

eprasa.pl 92d88a78b1

jako dziecko zesłanych na Syberię Litwinów, dopiero niedawno wrócił do ojczyzny rodziców z Rosji.

Desowietyzacja pomników

Kontynuuję podróż po Wilnie i jadę na cmentarz na Antokolu, pod pomnik żołnierzy radzieckich. Niedługo on też może zniknąć. Rano zwróciły moją uwagę rzeźby w stylu sowieckiego realizmu, które wciąż zdobią terminal przylotów na lotnisku w Wilnie – pilot, mechanik lotniczy, spadochroniarze, pionierzy z modelami samolotów. Właśnie o tych rzeźbach, jak i o radzieckich nazwach ulic, losie sowieckich memoriałów i pomników oraz tablic pamiątkowych, gorąco dyskutuje się ostatnio na Litwie. Wydarzenia w Ukrainie stworzyły warunki do tego, żeby ponownie wrócić do pomysłu desowietyzacji kraju.

– Dzisiaj nikt nie ma wątpliwości, że idealizowanie radzieckiej epoki i chęć zachowania jej elementów, było pułapką, w którą wpadła część litewskiej inteligencji – mówił w wywiadzie dla litewskiej telewizji Marius Gelžinis, dyrektor generalny lotnisk litewskich.

eprasa.pl 92d88a78b1

– Wiadomo, że szarego nie ma. Jest tylko białe lub czarne. A nawet być może więcej białego i czerwonego – od rozlewu krwi, męki i ciemiężenia naszego narodu. Najważniejsze teraz, by na nowo zadać sobie pytania: czy to, czego chronimy, jest tego rzeczywiście warte? O czym te relikty mają nam przypominać? – pyta Gelžinis, który zdecydowanie popiera demontaż radzieckich symboli na lotnisku.

Dyrektor departamentu dziedzictwa kulturowego Litwy Vidmantas Bezaras uważa, że początkowo trzeba popracować nad aspektami prawnymi. Jego zdaniem, część pomników można zdemontować, a na części wymienić tabliczki. – Musimy przejrzeć na nowo kryteria, na których opierano się podczas wpisywania tych obiektów na listę zabytków. Żołnierz z bronią to jedno, a figura matki w żałobie to coś innego – tłumaczy.

Do dyskusji aktywnie włączyli się politycy. Szybkiego działania wobec radzieckich pomników życzą sobie przedstawiciele partii konserwatywnych. Minister spraw zagranicznych Litwy Gabrielius Lands-

eprasa.pl 92d88a78b1

bergis zaproponował nawet, że w przypadku przedłużania się procedur, m.in. ze względu na konieczność ekshumacji szczątków, można czasowo pozasłaniać pomniki ukraińskimi flagami.

Minister kultury Simonas Kairys mówi z kolei, że już

> *na etapie finalizacji jest ustawa o desowietyzacji, która zaleca samorządom* **PONOWNE PRZYJRZENIE SIĘ SOWIECKIEMU DZIEDZICTWU** *i podjęcie decyzji o losie radzieckich obiektów.*

Krytycznie do inicjatywy burzenia pomników odnosi się natomiast socjaldemokrata Vytenis Andriukaitis. Były komisarz europejski i kandydat na prezydenta Litwy uważa, że wzywanie do zburzenia pomnika w kontekście wojny w Ukrainie jest nierozsądne, a poza tym – jego zdaniem – jest różnica między reżimem Putina, a Związkiem Radzieckim. – I tę różnicę należy zauważać nawet wtedy, kiedy

eprasa.pl 92d88a78b1

radziecka symbolika stanowi element aktualnej rosyjskiej ideologii i propagandy – podkreśla Andriukaitis.

Władze portowego miasta Kłajpeda rozpatrują możliwość likwidacji memoriału radzieckich żołnierzy, jednak - jak przypomina Andriukaitis - w dyskusji trzeba będzie wziąć pod uwagę fakt, że pod monumentem pochowano 700 osób. Obecnie coraz głośniej mówi się również o likwidacji pomnika na wileńskim cmentarzu na Antokolu, na który właśnie się wybrałam. To tutaj rok do roku, 9 maja, obchodzone są główne uroczystości rosyjskiego Dnia Zwycięstwa, na których pojawiają się dyplomaci rosyjscy i część rosyjskojęzycznego społeczeństwa.

Eksperci podkreślają, że tego typu wezwania do działania są uwarunkowane emocjami, spowodowanymi wojną w Ukrainie, ale z drugiej strony historyczno-psychologicznymi traumami (np. zesłanie rodziny na Syberię), gniewem, a nawet nienawiścią wobec radzieckiej przeszłości.

Dlatego desowietyzacja, chociaż nie rozwiąże wszystkich problemów, to jednak w części zaspokoi

eprasa.pl 92d88a78b1

potrzeby społeczeństwa, które chce raz na zawsze pozbawić się sowieckiego balastu.

Zakazana telewizja

Zakazany i surowo karany jest natomiast jakikolwiek przejaw aktualnej rosyjskiej propagandy. Kilka tygodni temu merostwo Wilna podało informacje o nauczycielach, którzy rozpowszechniali kremlowskie kłamstwa na lekcjach. Podczas weryfikacji ich postów w mediach społecznościowych, znaleziono wpisy, otwarcie wspierające rosyjską agresję w Ukrainie, poniżanie narodu ukraińskiego i obywateli Litwy, którzy Ukraińcom pomagają. Po nagłośnieniu sprawy, nauczyciele dobrowolnie zrezygnowali z pracy, jednak w świetle obecnych przepisów, nie zabrania się im możliwości starań o zatrudnienie w innych szkołach.

Jak jednak zapowiedział wicemer Wilna, Tomas Gulbinas, służby będą dążyć do tego, żeby pracownicy placówek edukacyjnych, demonstrujący swoje wsparcie dla reżimu rosyjskiego, nie mogli otrzymać

eprasa.pl 92d88a78b1

pracy w żadnej innej placówce. Ministerstwo edukacji, nauki i sportu już przygotowuje swoje rekomendacje w tej kwestii.

Podnoszona jest również kwestia rosyjskiej telewizji. Na Litwie i w innych krajach na razie nie udaje się całkowicie ograniczyć dostępu do zakazanych propagandowych kanałów, zarówno rosyjskich, jak i białoruskich.

– Walczymy z tym w całej UE. Niedawno doszło do spotkania, na razie nieformalnego, ministrów UE w tej kwestii. Pilnujemy, żeby w ofercie naszych operatorów telewizji kablowej nie znajdowały się kanały rosyjskie, jednak obserwujemy tendencję, że ludzie przełączają się na satelity i oglądają zakazane kanały – mówił minister kultury Litwy Simonas Kairys. Zauważa on, że trudno będzie rozwiązać ten problem, ponieważ sygnał jest dostarczany przesz francuską platformę Eutelsat. – Obecnie UE próbuje dogadać się z francuskim koncernem, ale to jest długa procedura – tłumaczył minister w wywiadzie stacji radiowej „Žinių radijas”.

eprasa.pl 92d88a78b1

Dzień kończę w pokojowym hotelu, gdzie faktycznie wśród dostępnych w telewizorze kanałów, nie ma tych rosyjskich. Jest za to sporo ukraińskich. Wtedy właśnie w wiadomościach słyszę, że Litwa przyjmuje rezolucję o tym, że w Ukrainie odbywa się ludobójstwo, a Federacja Rosyjska to państwo terrorystyczne.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 92d88a78b1

PRZEŻYŁ, BO UDAWAŁ MARTWEGO



Fot. Archiwum prywatne

Farhad Shamo Roto

eprasa.pl 92d88a78b1

– Wiedzieliśmy, co nas czeka: **DZIECI PORWĄ I ZINDOKTRYNUJĄ, Z DZIEWCZYNEK I MŁODYCH KOBIET ZROBIĄ NIEWOLNICE SEKSUALNE, MĘŻCZYZN ZABIJĄ NA MIEJSCU – MÓWI FARHAD** *i głos mu się łamie. – Moje siostry miały 17 i 18 lat. Wyobraź sobie, co myślałem i czułem, gdy trzymałem coś, co miało zabić moje siostry... Nie miałem wtedy żadnej nadziei. Nikt z nas nie miał.*



Tekst: **Aneta Wawrzyńczak**

W tej szkole zawodowej mieścił się szpital. Zlikwidowali go ósmego września, ostatniego dnia akcji. Na górze było kilka sal z dziećmi. Kiedy Niemcy weszli na parter, lekarka zdążyła podać dzieciom truciznę. No widzisz, jak ty nic nie rozumiesz. Przecież ona uratowała je od komory gazowej, to było nadzwy-

eprasa.pl 92d88a78b1

czajne, ludzie uważali ją za bohaterkę. W szpitalu chorzy leżeli na podłodze, czekając na załadowanie do wagonu, a pielęgniarki wyszukiwały w tłumie swoich ojców i matki, i wstrzykiwały im truciznę. Tylko dla najbliższych tę truciznę chowały, a ona – ta lekarka – swój cyjanek oddała obcym dzieciom!”.

Tak Hannie Krall o powstaniu w getcie warszawskim opowiadał Marek Edelman w 1977 roku. Prawie pół wieku później młody jezyda Farhad Shamo Roto prosi: – Prześlesz mi ten cytat po angielsku?

Bo on rozumie.

Preludium

Farhad ma 27 lat, pochodzi z północnego Iraku. Wraz z Nickiem Antipovem, aktywistą LGBTQ+ z Białorusi, stworzyli parę tygodni temu platformę solidarnościową IcanHelp.host. „Naszym celem jest pomoc w poszukiwaniu bezpiecznych tymczasowych miejsc zamieszkania dla Ukraińców, którzy uciekają przed wojną” – wyjaśniają. Jak dotąd zgłosiło się ponad 10

eprasa.pl 92d88a78b1

tysięcy chętnych z całego świata, by ugościć u siebie uchodźców.

Sam był przecież jeszcze niedawno jednym z nich. W Paryżu mieszka od końca 2018 roku, do Francji zjeżdżali całą rodziną po kolei: najpierw starszy brat, później Farhad z rodzicami, pozostałą piątką braci (trzech z żonami) i dwiema młodszymi siostrami. To było dla nich wtedy najważniejsze: być bezpiecznym i znowu razem. Później, przynajmniej Farhad,

> *zaczął marzyć o domu. –* **FRANCJA STAŁA SIĘ MOJĄ DRUGĄ OJCZYZNĄ,** *ale moja pierwsza, prawdziwa, ta, którą mam w sercu, jest tam, gdzie się urodziłem.*

Guhabal to mała wioska nieopodal góry Sindżar w północnym Iraku. Przed dekadą zamieszkiwało ją ponad sześć tysięcy osób. Gleby były tu bardzo urodzajne, zasilane przez podziemne wody, stąd każde z okolicznych gospodarstw miało tu własną studnię.

eprasa.pl 92d88a78b1

– Wszyscy właściwie robiliśmy to samo: hodowaliśmy zwierzęta, uprawialiśmy rolę. Żywiliśmy się z tego sami i sprzedawaliśmy na targach we wsiach i miastach nieopodal. Kupowaliśmy za to mąkę, oliwę i cukier – opowiada Farhad.

Pracowały całe rodziny, dzieci też, choć już nie od świtu do nocy. – Moje pokolenie było pierwszym, które dostało od władz podstawowe prawa, w tym możliwość edukacji. Tylko że u nas nie było nikogo z wystarczającym wykształceniem, więc przysyłano nauczycieli z Mosulu – wyjaśnia jezyda. I wspomina dalej:

– Uczyliśmy się wieczorami, przy kaganku. Pamiętam, jak co chwila nerwowo zerkaliśmy, czy wystarczy oliwy. Ale byliśmy szczęśliwi, choć wciąż niewidoczni dla państwa, gorsi, zawsze w cieniu większości.

Farhad chciał oszukać przeznaczenie, w 2010 zaczął studia na wydziale biologii w Dahouk, ale w każde wakacje wracał w rodzinne strony pomagać rodzinie w polu. Lato 2014 roku było jednak inne, powietrze stawało się duszne nie tylko od upału. Dżi-

eprasa.pl 92d88a78b1

hadystyczne quasi-państwo ISIS parło na północ, a jezydzi wieści te przyjmowali z trwogą, niektórzy czuli, że pętla wokół się zaciska. – Ale media uspokajały: nic się nie dzieje, proszę nie panikować, nigdzie nie wyjeżdżać. Peszmerga (armia irackiego Kurdystanu) jest na miejscu i uzbrojona, nie pozwoli ISIS pójść dalej, w razie czego was obroni.

> *Ludzie widzieli jednak co innego, szeptali, że* **ICH DOMY, GOSPODARSTWA, ZWIERZĘTA SA JUŻ ROZDZIELONE,** *ponoć w okolicy już po cichu ustalano, kto weźmie sobie co i po kim.*

– Wiem, kto miał zająć nasz dom, mógłbym ci pokazać, gdzie mieszkał, podać jego nazwisko – zapewnia Farhad.

Jego mamę zaczepił chłopczyk z sąsiedniej (arabskiej) wsi, spojrzał pogardliwie, wykrzyczał: „jesteście niewierni, ISIS was pozabija”. – Wróciła wstrząśnięta. Cały czas z niedowierzaniem i przerażeniem

eprasa.pl 92d88a78b1

powtarzała, że dziecko samo by sobie tego nie wymyśliło. Że ten mały chłopiec gdzieś to musiał usłyszeć.

Farhada z bratem też zatrzymali sąsiedzi, mieli karabin (ponoć ze zrabowanych magazynów kurdyjskiej armii), grozili. – Nie wiem, jak zebrałem w sobie na tyle odwagi, żeby wytrącić jednemu z nich karabin, jak udało nam się uciec...

Następnego dnia zgłosili zajście dowódcom miejscowego oddziału Peszmergi (armii kurdyjskiej w Iraku), zostali wyśmiani. – Zapewnili nas, że nie ma się czego obawiać, ale też drwili: „co za człowiek opuszcza swoje ziemie?!” – opowiada jezyda. – Później się okazało, że to było preludium ludobójstwa.

Dzieci już nie wstaną

W jego przededniu, 3 sierpnia 2014 roku, oddziały Peszmergi zniknęły, ostatki mediów zawinęły się razem z nimi. A przecież był czas, kiedy świat skierował oczy na jezydów: dziennikarze zjechali masowo do kraju po inwazji w 2003 roku, przybyli też ambasadorowie, urzędnicy, pracownicy różnych sektorów.

eprasa.pl 92d88a78b1

Jezydzi doczekali się uwagi także od władz. Nie zostali co prawda uznani za autochtoniczną ludność zamieszkałych przez nich od wieków ziem (o co starają się od lat), doczekali się jednak wreszcie podstawowych praw, m.in. do sądu, edukacji i głosowania w wyborach. Ale zainteresowanie ucichło, świat skierował oczy gdzie indziej i nie widział ani nie słyszał szlochu kobiet i dzieci: przerażonych, porywanych, mordowanych. Farhad słyszy go czasem do dzisiaj.

4 sierpnia przed północą opuścili domy w kierunku góry Sindżar – jedynego kierunku ucieczki.

> *– Musieliśmy cały czas ukrywać się w ciemności, bo ISIS oświetlało i ostrzeliwało całe okolice,* **SZUKALI NAS, BY POZABIJAĆ**

– wyjaśnia jezyda. Na miejsce dotarli przed świtem, w zamieszaniu i strachu matka wzięła Farhada na bok, wcisnęła mu w dłoń maleńką buteleczkę. Pła-

eprasa.pl 92d88a78b1



Fot. AP Photo/Khalid Mohammed/East News

Irakijscy Jezydzi przekraczają granicę iracko-syryjską mostem na rzece Tygrys w punkcie granicznym Feeshkhabour - zdjęcie zrobione 10.08.2014 r.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

epresa.pl/92d88a73b1

kała, gdy mówiła: „to czarna trucizna, podaj ją twoim siostrom, gdyby... wiesz co”.

– Wiedzieliśmy, co nas czeka: dzieci porwą i zindoktrynują, z dziewczynek i młodych kobiet zrobią niewolnice seksualne, mężczyzn zabiją na miejscu – mówi Farhad i głos mu się łamie. – Moje siostry miały 17 i 18 lat. Wyobraź sobie, co myślałem i czułem, gdy trzymałem coś, co miało zabić moje siostry... Nie miałem wtedy żadnej nadziei. Nikt z nas nie miał.

Latem w Iraku skwar jest niemiłosierny, szczególnie na szczycie pokrytej skąpymi zaroślami góry. To najtrudniejsza część historii Farhada. – Był przeraźliwy upał, ludzie umierali z pragnienia, a atak ISIS nie ustawał, ostrzeliwali nas co chwila. Wiedziałem, że nie mogę tak po prostu siedzieć, że muszę coś zrobić. Zacząłem kursować z butelkami wody, bo na skraju góry było małe źródełko – opowiada. – Po drodze złapał mnie jakiś człowiek, pokazał cień zieleni daleko, ledwo go widziałem. Powiedział, że tam jest trzynaścioro dzieci pod opieką dwóch staruszków i że najpierw im trzeba zanieść im wodę.

eprasa.pl 92d88a78b1

Farhad dotarł na miejsce dość późno, niebo już zszarzało. Najpierw trafił na wycieńczonego staruszka, ten kiwnął głową w kierunku grupki dzieci, poprosił: „śpią, ale chociaż zwilż im usta, jak się obudzą, damy im pić”.

> *– Ale gdy podszedłem do nich,* **DZIEWIĘCIORO Z NICH BYŁO MARTWE** *– głos Farhada drży. – Gdy tak stałem nad ich ciałami, myślałem sobie: co one zrobiły? Co my zrobiliśmy, że wciąż nas zabijają?*

Bez prawa do życia

Według tradycji jezydzi jako społeczność (i wyznawcy swojej religii) żyli w Mezopotamii na długo przed czasami Abrahama, wywodzą się od najstarszego syna Adama i są narodem wybranym. Ich religia uchodzi za synkretyczną: dzielą się na kasty (szajchów, pirsów i mridów), modlą pięć razy dziennie w kierunku słońca, przyjmują chrzest, praktykują

eprasa.pl 92d88a78b1

obrzezanie, wierzą w reinkarnację, Jezusa uznają za wcielonego anioła.

Najważniejszy w ich religii jest jednak Melek Taus – Anioł Paw, który nie chciał służyć człowiekowi i strącony do piekła, ugasił je swoimi łzami. Ekstremiści wszelkiej maści przypisywali im jednak wyznawanie szatana i do 2013 roku padli ofiarą 72 ludobójstw. Latem 2014 roku kolejnej ich eksterminacji dokonali fundamentaliści z samozwańczego Państwa Islamskiego, dla których jezydzi to ludzie najgorszego sortu. – Dla nich jesteśmy niewierni, bo nie jesteśmy ludem księgi, nie mamy Biblii, Koranu ani Tory, nie mamy więc prawa do życia.

Farhad zrozumiał wtedy, o czym opowiadali mu rodzice i dziadkowie. – Odkąd byliśmy mali, słyszeliśmy, że musimy być czujni, uważać, najlepiej się izolować. Uczyliśmy się o kolejnych ludobójstwach, na przykład tym, które spotkało nas za pomoc ormiańskim uchodźcom, których 1,5 miliona w 1915 roku wymordowali Turcy osmańscy – opowiada Far-

eprasa.pl 92d88a78b1

had. – Trzy lata później zażądali ich wydania. Odmówiliśmy, więc nas wymordowali – mówi dalej.

I jeszcze: – Gdy byłem dzieckiem, nawet studentem, były to dla mnie tylko słowa. Tam, na górze Sindżar, dowiedziałem się, co one znaczą.

Także tam i wtedy, jak sam mówi, zaczęła się jego praca charytatywna: autem wuja (który schronił się tu z rodziną wcześniej, kiedy jeszcze drogi były przejezdne)

> *kursował po okolicznych kryjówkach i wsiach, zbierał ludzi i* **PRZEWOZIŁ NA SZCZYT SINDŻARU.** *Brał głównie kobiety i dzieci, tylko raz zrobił wyjątek:*

ona i on, młodzi, ze strachem i nadzieją w oczach, dopiero co się zaręczyli. – Nie mogłem im odmówić. Po prostu nie mogłem.

Przedzierał się też ukradkiem przez kordony terrorystów, by zdobyć coś do jedzenia, leki, mleko dla dzieci. Ten wątek jego historii opowiada Dawid

eprasa.pl 92d88a78b1

Czyż z Orlej Straży, sam Farhad niechętnie wraca do tego wspomnienia.

„Farhad został w sierpniu 2014 roku zatrzymany przez terrorystów z ISIS. Wraz z innymi Jezydami ustawiono go nad wykopanym wcześniej dołem, po czym terroryści rozpoczęli ich egzekucję. Farhad został ranny, ale przeżył, ponieważ udawał martwego. Po kilkunastu godzinach wydostał się z masowego grobu i uciekł w góry”.

Głos jezydów

Po dziesięciu dniach siły kurdyjskie z Syrii i Turcji zdołały utworzyć korytarz humanitarny, Farhad z rodziną i 20 tysiącami ocalonych przedostali się do obozu tymczasowego w Syrii, po dwóch dniach, gdy uznali, że jest tam zbyt niebezpiecznie, wrócili do Iraku, do stawianego właśnie obozu dla uchodźców Khanke na północy kraju. – Kiedy tam dotarliśmy, to jeszcze właściwie nie był obóz, tylko goła ziemia, namioty dopiero dojeżdżały, zaczynaliśmy je rozstawiać.

eprasa.pl 92d88a78b1

Ocalałych z ludobójstwa spłynęło do Khanke łącznie kilkadziesiąt tysięcy jezydów, jak podaje Fundacja Orla Straż, która wspiera tamtejszy ośrodek edukacyjny dla wdów i sierot OurBridge, do dziś stawiany jako tymczasowy obóz jest domem dla 16 tysięcy uchodźców. „Kilkuosobowe rodziny mieszkają w starych, podartych namiotach lub skleconych z pustaków i blachy prowizorycznych domach. Warunki sanitarne są fatalne, opieka zdrowotna stoi na bardzo niskim poziomie, a szkolnictwo jest w powijakach”.

– I tak mieliśmy szczęście – mówi Farhad, który przeżył tam 3,5 roku. – Większość rodzin wciąż wyczekiwała informacji o swoich bliskich. Modlili się o powrót porwanych, płakali nad zamordowanymi, których nie mogli pochować. Samobójstwa były na porządku dziennym, na każdym kroku było widać, że nie ma tam ani cienia nadziei – opowiada.

I dalej: – Dla nas, dla mnie najgorsze było chyba to, że z dnia na dzień staliśmy się po prostu numerami w kolejce do rejestracji, po wodę, jedzenie. Nie mogłem się z tym pogodzić.

eprasa.pl 92d88a78b1

W 2018 roku z grupą przyjaciół założył organizację Voice of Ezidis (Głos Ezydów*). – Naszym celem jest zwiększanie świadomości o istnieniu naszej społeczności i ludobójstwie, którego doświadczyliśmy w 2014 roku.

> *Wspieramy starania o przyznanie nam podstawowych praw przez edukację, integrację i reprezentowanie naszych interesów.* **UDZIELAMY BEZPOŚREDNIEJ POMOCY** *Jezydom we Francji*

i obozach dla uchodźców w Iraku – wyjaśnia Farhad. – To dla nas niezwykle ważne, żeby ludzie dowiedzieli się, co nas spotkało.

Mowa nie tylko o ludobójstwie z 2014 roku i prześladowaniach trwających do dzisiaj. 19 marca w Valence Farhad padł ofiarą rasistowskiego ataku.

– Miałem szczęście, że przeżyłem, ale przeszedłem kilka operacji, trzy tygodnie spędziłem w szpitalu – wyjaśnia.

eprasa.pl 92d88a78b1

W sprawie ciężkiego pobicia toczy się śledztwo (są mocne dowody), a sam Farhad ma nadzieję, że sprawcy poniosą karę. – Ale prawie osiem lat od rozpoczęcia kolejnego ludobójstwa jezydów, wciąż nie ma sprawiedliwości dla tysięcy ofiar i ocalałych – zauważa. – A nigdy przecież nie będzie pokoju bez sprawiedliwości.

* W języku polskim używana jest nazwa Jezydzi (ang. Yezidis), jednak jak wyjaśnia Farhad, sami przedstawiciele tej grupy etniczno-religijnej wolą wersję Ezidis, a więc analogicznie – Ezydzi.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 92d88a78b1

wprost

SERWIS SPECJALNY

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE

NAJNOWSZE INFORMACJE
ZWIĄZANE Z SEKTOREM ENERGETYCZNYM

SPRAWDŹ ›

PARTNERZY STRATEGICZNI: ORLEN

PARTNERZY PGE TAURON GAZ system

eprasa.pl 92d88a78b1



SPOWIEDŹ SEKSOHOLICZKI

Fot. Archiwum prywatne

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 92d88a78b1

Tabletki 72 godziny po wjechały raz czy dwa. Wiesz, dlaczego? Bo ciąża wykluczyłaby mnie z dalszej zabawy, a ja nie chciałam przestawać. **SEKSOHOLIKÓW TAKICH JAK JA JEST MNÓSTWO, ALE W DYSKURSIE PUBLICZNYM SEKSOHOLIZM JEST GORSZY OD INNYCH UZALEŻNIEŃ.** *Alkoholizm jest normalny, narkomania też, seksoholizm już nie –* **MÓWI MALWINA JUSZCZAK-DUDA**.



Rozmawiał **Wiktor Krajewski**

Głośno i bez wstydu mówisz o swoim problemie i przyznajesz się, że jesteś seksoholiczką. Kiedy zorientowałaś się, że borykasz się z uzależnieniem od seksu?

Gdy dorastałam i zaczęłam dosyć mocno poszukiwać związków z mężczyznami. Mój pierwszy chłopak skrzywdził mnie, więc w odwecie postanowi-

eprasa.pl 92d88a78b1

łam, że teraz to ja będę krzywdzić innych i nie będę wdawała się w dłuższe związki, bo facetom nie należy się zaufanie. Typowe zachowanie dla osobowości narcystycznej. Cały czas rezonowałam z tym, że zostałam skrzywdzona, więc moje związki były szybkie i krótkie.

Było ich coraz więcej i wtedy zaczęłam się orientować, że chyba coś jest ze mną nie tak, bo stworzenie trwałej relacji jest w moim przypadku niemożliwe. Z kolei poszukiwanie samego seksu było niezmiernie mi potrzebne i niezbędne, żeby normalnie funkcjonować. Wchodziłam w relację z facetem, korzystam

Malwina Juszczak-Duda

– ma 35 lat i na stałe mieszka w Legnicy. Jest aktywną działaczką społeczną i założycielką fundacji „Samodzielne R jak Rodzic”. Otwarcie przyznaje się, że jest uzależniona od seksu, a jej walka i wyjście z nałogu zajęła kilkanaście lat. Dziś jest terapeutką uzależnień, prowadzącą warsztaty dla innych uzależnionych, oraz mediatorem sądowym.

eprasa.pl 92d88a78b1

z niej i wychodziłam. Pojawiało się we mnie wtedy poczucie, że jestem wartościowa, bo mogę mieć każdego, którego zechcę.

Brzmi, jakbyś polowała na ofiary. Wygląd mężczyzn, których chciałaś uwieść miał dla ciebie znaczenie?

> *Przede wszystkim sama* **STAWIAŁAM SIEBIE NA POZYCJI OFIARY,** *bo meritum każdego uzależnienia polega na tym, że nie masz miłości do samego siebie.*

„Sprzedając” swoje ciało, odcinałam się od uczuć. Czy patrzyłam na wygląd mężczyzn, z którymi lądowałam w łóżku? Przede wszystkim patrzyłam na ich wygląd dlatego, że sama miałam dużo kompleksów związanych ze swoim wyglądem zewnętrznym. Żeby siebie podbudować, że jestem czegoś warta, szukałam zawsze mężczyzny, którzy są atrakcyjni fizycznie. Oni musieli podobać się wszystkim. Seksoholizm jest tak złożony, że niektórzy są uzależnieni od flirtu,

eprasa.pl 92d88a78b1

niektórzy od mechanicznego seksu, niektórzy od tego, żeby poczuć się wartościowym, więc wybierają wtedy ofiary, które uzupełniają te płaszczyzny, na których my sami – jako seksoholicy – czujemy się po prostu gorsi. Nie umiałam się sprawdzać z kimś, kto w mojej ocenie był brzydki. Charakter nie miał dla mnie żadnego znaczenia.

Przyznajesz, że bałaś się wejść w stałą relację z jednym mężczyzną.

Kierował mną ogromny strach. Odwrotne uczucia towarzyszyły mi, gdy łowiłam faceta do łóżka i go wykorzystywałam. Był czas, gdy zupełnie nie zastanawiałam się nad tym, czy jestem wartościową osobą pod względem swojej osobowości. Najłatwiej było dla mnie prędzej czy później wyrzucić ze swojego życia mężczyznę, z którym uprawiałam seks, bo w tyle głowy słyszałam głos, który szeptał mi, że już za chwilę to on mi podziękuję, więc musiałam wyprzedzić jego ruch.

Tłumaczyłam sobie, że ja i tak już nie chcę z nim być, bo już się zabawiłam, fajnie było, a tym samym nadszedł

eprasa.pl 92d88a78b1

nasz koniec, więc temu podziękuję i za chwilę wezmę sobie następnego. Podskórnie czułam, że mogę mu nie odpowiadać, bo nic nie mam sobą do przekazania. Osobowość narcystyczna zawsze sobie wytłumaczy, że potencjalny partner, z którym możesz stworzyć stały związek, ma cechy, które dyskwalifikują go do bycia naszym partnerem. A prawda leży gdzieś indziej.

Gdzie?

Moje niezdecydowanie brało się ze strachu, bo mimo że ktoś się mną zainteresował, nie ma najmniejszych szans na powodzenie przeze mnie i moje ułomności.

Gdy byłam w mocno zaawansowanym stadium chorobowym, nie miałam chwili do namysłu, żeby zastanowić się, co czuję po następnej zakończonej znajomości, dlatego wchodziłam w kolejną. To był bezustanny wewnętrzny głód, żeby udowadniać sobie, że jestem fajna, seksowna, godna kolejnego seksu z kimś dla mnie obcym.

Kiedyś spotkałam faceta, którego potraktowałam według znanego mi schematu. Prezentował sobą

eprasa.pl 92d88a78b1

wiele wartości. Nasze rozmowy były wartościowe i – co ciekawe! – on nie chciał uprawiać ze mną seksu.

Co wtedy myślałaś o znajomości, której nie zbudowałaś na seksualnych fundamentach?

Pomyślałam wówczas, że skoro nie chce iść ze mną do łóżka oznacza to jedno: nie jestem atrakcyjna. Pamiętam, gdy pomyślałam, że

> *tak dłużej nie może być, bo dotychczas nie odmawiał mi nikt. Tak...* **NIKT NIE MA PRAWA ODMÓWIĆ NARCYZOWI.** *Odmowa jest dla niego ogromnym upokorzeniem.*

Dla ciebie była?

Była, dlatego obmyślałam plan, co powinnam zrobić, żeby zwabić go do łóżka. Osiągnęłam to, o czym marzyłam. Czułam się przez chwilę spełniona. Po dwóch, może trzech dniach ten facet zadzwonił do mnie, co było dość dziwne, bo zazwyczaj po seksie,

eprasa.pl 92d88a78b1

nikt z nas nie chciał utrzymywać ze sobą kontaktu. W trakcie rozmowy pomyliłam jego imię. „No tak, ty masz prawo w sumie nie pamiętać imion facetów”, powiedział słysząc moją pomyłkę i rozłączył się. To był moment zwrotny. Czułam, że w środku zaczyna się we mnie coś dziać. Burza. Prawdziwa emocjonalna burza.

Byłam na siebie wściekła, ale z drugiej strony on nie powiedział w zasadzie nic złego, powiedział samą prawdę. I ja już nie byłam w stanie dłużej jej przekłamywać. Nie byłam w stanie się od tego odwrócić. Zdałam sobie sprawę, co robię. Jak się zachowuję i że zabrnęłam w ślepą uliczkę.

Wcześniej otrzymywałam wiele sygnałów, że coś dzieje się nie tak, ale ignorowałam je. Ważnym momentem w moim dochodzenia do sedna problemu była chwila, gdy wylądowałam w łóżku z ciemnoskórym mężczyzną. Uprawialiśmy seks bez zabezpieczenia. Chwilę później rozpoczęła się medialna nagonka na ciemnoskórego, który zakażał swoje partnerki HIV. Mój kochanek twierdził, że robi badania i jest

eprasa.pl 92d88a78b1

zdrowy. Mimo to, byłam przerażona. Poddałam się testowi, który wyszedł negatywnie, a ja tym samym pozbyłam się balastu z pleców. Uznałam, że to szansa dana mi od Boga. Dostałam kartę przetargową do tego, żeby zacząć nad sobą pracować. Bo przy moim stylu życia to, że się w ogóle udało nie zachorować, jest cudem. Niczym więcej tylko zwykłym cudem.

Zanim otrzymałam wyniki testu mój tato wydzielił mi sztućce, talerze. Nie chciał mieć ze mną żadnej styczności. Ale mogę tatę zrozumieć, bo cierpiał już wtedy na nowotwór, więc bał się zarazić ode mnie bakteriami czy wirusami. Wiadomo, że HIV-em w ten sposób nie można się zarazić, ale wiedza wielu ludzi w tej kwestii pozostawia wiele do życzenia. Mówiłam otwarcie swoim rodzicom o tym, jak postępuję w życiu. Byłam na tyle bezczelna, ale też na tyle potrzebowałam pomocy i wsparcia, że mówiłam o tym wprost. Z czego to wynikało, że nie bałam się mówić o tym głośno? Nie wiem.

eprasa.pl 92d88a78b1



W procesie zdrowienia udało mi się zdobyć **ZAWÓD TERAPEUTY UZALEŻNIEŃ,** *dziś jestem w stanie stwiedzić, skąd wzięło się moje zachowanie.*

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl 92d88a78b1

Bo ty nie myślałaś, że za twoimi seksualnymi podbojami idzie cały szereg niebezpieczeństw w postaci chorób wenerycznych?

W życiu! Absolutnie, wierzyłam intuicji, że dobrze i mądrze wybieram partnerów. Bardzo często byli to mężczyźni w związkach, z żonami, z dziećmi, więc wychodziłam z założenia, że na bank są zdrowi, bo taki typ mężczyzn nie chce przecież przynosić do domu chorób. Dzisiaj już wiem, że facet, który jest zajęty i bierze się za inną kobietę, nic sobą nie reprezentuje. Nie myślałam wtedy w ogóle o konsekwencjach, szłam na żywioł. Nie obyło się bez problemów. Tabletki 72 godziny po wjechały raz czy dwa. Wiesz, dlaczego? Bo ciąża wykluczyłaby mnie z dalszej zabawy, a ja nie chciałam przestawać. Chciałam się wyszumieć i argumentowałam moje zachowanie „prawem wieku”.

Z uwagi na to, że w procesie zdrowienia udało mi się zdobyć zawód terapeuty uzależnień, dziś jestem w stanie stwierdzić, skąd wzięło się moje zachowanie. Sięgałam coraz głębiej w swoją świadomość. Czy-

eprasa.pl 92d88a78b1

tałam wiele mądrych książek. Nigdy nie zapomnę, jak w jednej natrafiłam na problem kazirodztwa ukrytego.

> *Poskładałam sobie fakty i okazało się, że w moim życiu wszystko zaczęło się bardzo wcześnie* **OD KAZIRODZTWA UKRYTEGO,** *które zastosował na mnie mój tato.*

Co to jest kazirodztwo ukryte?

To jest między innymi niewłaściwe dotykanie swoich dzieci. Temat, który jest zagrożony milczeniem w naszym społeczeństwie, bo przecież nie istnieje. Jest, a jakby nie było. Ja po latach usłyszałam od swojej mamy, że ja sobie wszystko wymyśliłam, robię sobie na tym marketing, że ja po prostu taka się urodziłam, bo „ seksoholicy tacy się rodzą”. Że to nie jest kwestia złego dotyku! No nie!

Seksoholicy nie rodzą się seksoholikami. To, co dostajemy jako pierwsze zasoby od naszych rodzi-

eprasa.pl 92d88a78b1

cieli jest bardzo ważne, a dostajemy cały pakiet różnych doświadczeń, pośród nich także emocjonalnych.

Seksoholików takich jak ja jest mnóstwo. Są opinie, że „każdy facet musi zaruchać” i to jest normalne. Nie, to nie jest normalne. Potrzeba zaruchania dla samego zaruchania już świadczy o tym, że coś dzieje się złego. To, że facet będzie miał miliony kobiet, świadczy o tym, że coś jest nie tak. To, że wysyła zdjęcia swojej gołej klaty kobietom, żeby je poderwać, też oznacza, że coś nie tak. Jest to dokładnie to samo, co ja robiłam przez szmat czasu. Też bazowałam na zewnętrzu, też musiałam podesłać kolesiowi zdjęcie, też musiałam zaczepić go wyglądem, też musiałam zainspirować go tym, co jest płytkie, tym, co jest zmienne. Seksoholicy, którzy są aktywni, nie docierają do wnętrza, do istoty problemu, a istotą problemu jest bardzo często – jeżeli nie najczęściej – wczesne molestowanie seksualne dzieci przez osoby bliskie.

Poszłam z moimi problemami do matki. Powiedziałam jej, że mój ojciec zachowywał się niewłaści-

eprasa.pl 92d88a78b1

wie w stosunku do mnie. Zapytała, czy ja mam na to dowody. Mój nie żyje, więc nie mogliśmy skonfrontować mojej prawdy z jego prawdą. Słysząc pytanie mojej mamy, poczułam się upokorzona. Dlatego nie mam do niej o to pretensji większych niż to, że spotkałam się z brakiem zrozumienia z jej strony. Samo usłyszenie zdania „rozumiem twoje uczucia, rozumiem twoje emocje, to, że mogłaś zostać skrzywdzona” czasami działa zbawiennie na dusze.

Kiedyś policzyłaś, ilu miałaś partnerów seksualnych w swoim życiu.

Liczba jest piorunująca i gdy sobie ją uświadomiłam, zwaliła mnie z nóg. Ale nie chcę podawać konkretnej liczby, bo nie widzę w tym najmniejszego sensu. Czułam się po prostu jak zwykła szmata. Dosłownie! Jakby właśnie odebrali mi godność i życie.

Proces mojego zdrowienia trwa od 12 lat. Może trwałoby krócej, jakbym pewne rady i schematy słyszała od specjalisty.

Jak więc dałaś sobie radę z problemem?

eprasa.pl 92d88a78b1

Postanowiłam się zakochać. Po sytuacji z tym chłopakiem, po negatywnych wynikach testów na HIV powiedziałam, że chyba już jestem gotowa na to, żeby po prostu zaufać mężczyźnie. No i poznałam pierwszego faceta, który był toksyczny tak samo jak ja. I on odsunął mnie od wszystkich znajomych. Mimo to,

> *nasz związek* **ZACZĄŁ OTWIERAĆ MI OCZY NA MOJE DOTYCHCZASOWE ŻYCIE.** *Zwróciłam się do Boga i powiedziałam mu, że ja już nie daję rady. Że nie podoba mi się to, kim jestem.*

Mój związek zakończył się, a ja świadomie weszłam w kolejną relację. Tym razem trwającą 12 lat. Wzięliśmy ślub. Mój były mąż nauczył mnie bardzo dużo o sobie i o tym, co powinnam w sobie naprawić. Ja byłam totalnie wierna do momentu, w którym on sam wpadł w narkotyki. Stanęłam przed wyborem: być sama, czy być z mężczyzną, który ćpa.

eprasa.pl 92d88a78b1

Chciałam być z kimkolwiek, żeby zapełnić pustkę. No i tutaj mamy meritum uzależnienia: zapełniamy pustkę.

Czyli ktoś pije alkohol, żeby uzupełnić pustkę tych emocji, które zaczynają mu doskwierać, bierze narkotyki, a ktoś inny po prostu zażywa seksu.

To poszło w takim kierunku, że trafiłam na grupę dla współuzależnionych. Byłam współuzależniona od męża, który brał narkotyki. Powoli otwierały mi się oczy, że przecież ja też mam problem. I to taki poważny problem. Wiedziałam o nim wcześniej, ale nie zdawałam sobie sprawy, że jest na taką skalę. Przytłumiłam go związkiem i świadomością, że przecież już się zakochałam, więc nie mam żadnych kłopotów ze sobą. Pamiętam, jak jeden mężczyzna zadał mi pytanie. „To czym ty się różnisz od alkoholika czy narkomana?”. Ja mówię: „No jak to czym?! Przecież nie zażywam żadnych środków odurzających”. W odpowiedzi usłyszałam coś, co powaliło mnie na kolana. „Przecież jesteś taka sama jak narkoman czy alkoholik. Twoją działką czy wódką jest

eprasa.pl 92d88a78b1

przecież seks”. Te słowa uderzyły we mnie bardzo mocno.

Od tej pory brałam udział w terapii grupowej, która bardzo mi pomogła. Z czasem założyłam swoją fundację „Samodzielne R – jak Rodzic”. Zdobyłam zawód terapeuty uzależnień i zaczęłam sięgać po duchowość. I tu już

> *zaczęłam sięgać po duchowość tak mocno, żeby* **ZROZUMIEĆ, KIM JESTEM,** *czego doświadczam i jakim ja jestem człowiekiem. I to mi zajęło około sześciu lat.*

Czyli całe życie, tyle ile ma mój syn.

Co jeszcze usłyszałaś w trakcie terapii grupowej?

Na grupie dla współuzależnionych mówili pięknie o tym, że jeżeli pozbywamy się osoby, która bierze narkotyki czy alkohol, powinniśmy sobie robić takie dwa lata oczyszczenia i z nikim się nie spotykać. Przeraziło mnie to, bo jak można dać sobie radę

eprasa.pl 92d88a78b1

przez dwa lata nie uprawiać z nikim seksu. Nikt mi nie odpowiedział na to pytanie, w jaki sposób człowiek powinien dawać sobie radę pod względem zaspakajania potrzeb seksualnych. Wiedza o tym jest potrzebna, ale nie należy się nią dzielić czy jej poruszać publicznie, bo przecież to jest temat intymny.

A może lepiej nie dotykać tych spraw na forum?

Trzeba dotykać, bo często osoby, które są narkomanami, alkoholikami, mają zaburzoną sferę emocjonalną. Sfera seksualna i wiedza o niej są niezbędne, żeby w ogóle rozumieć samego siebie, bo one generują i warunkują bardzo ważną energię życiową. Z seksu bierze się życie.

Nie da się na jakiś czas zrezygnować z seksu?

Przeszłam detoks dwa razy. Jeden trwał dwa tygodnie. Wytrzymałam, jednakże pewnej nocy obudziłam się, drapiąc się w miejsce intymne do krwi. Zachowywałam się jak alkoholik, który przestał pić i ma delirium. Dlaczego? Wystarczy odpowiedzieć na pytanie, co nam się wytwarza w organizmie, kiedy potrzebujemy seksu? Dopamina i bardzo często kor-

eprasa.pl 92d88a78b1

tyzol. Poprzez te dwa środki chemiczne, jesteśmy na ciągłym haju. Mówię to do wszystkich seksoholików: my jesteśmy narkomanami naszych własnych hormonów. My po prostu uwielbiamy zaburzać sobie naszą gospodarkę hormonalną, bo czujemy się wtedy jak na ostrym haju.

Raz psycholożka próbowała zarzucić mi, że ja wcale nie jestem seksoholiczką. Gdy podałam jej liczbę swoich partnerów, ścięło z ją nóg. Raz byłam na grupie zamkniętej dla SLA, czyli dla anonimowych uzależnionych od miłości i od seksu. We Wrocławiu. Gdy przyszłam do nich, otwarcie powiedziałam, że chciałabym poznać siebie, a prowadząca mówi tak: „My tu wszyscy jesteśmy skrajnie chorymi ludźmi”. Zaszokowała mnie tym stwierdzeniem, bo skrajnie chorym jest ktoś, kto nie ma już możliwości zawalczyć o siebie. Nie ma „skrajnie chorych” seksoholików.

Nasze zachowania są skrajnie chore, bo nasze sfery emocjonalne są skrajnie uszkodzone, ale nie ma takiej strefy emocjonalnej, której nie dałoby się wyle-

eprasa.pl 92d88a78b1

czyć. Ale żeby ją wyleczyć, trzeba usłyszeć najpierw coś, co da nam wiatru w żagle. Ja tworzę w Legnicy warsztaty „Kim jesteśmy?” i dołącza do mnie teraz pan, który też jest seksoholikiem zdrowiejącym. W trakcie jednej z dyskusji bardzo się zapalił. „Jestem zły, jestem zły na to, że o tym się nie mówi, jestem zły na to, że nie ma takiej przestrzeni, w której mógłbym się rozwijać”, wyznał. Ja odpowiedziałam mu ironicznie: „No właśnie. Do tego jeszcze słyszysz, że jesteś skrajnie chory. Nic tylko się iść i zabić, bo co innego nam pozostaje?

Jaka jest reakcja ludzi, gdy przyznajesz się do swojego problemu?

> *Kobiety obawiają się, że z pewnością poderwę ich mężów i prześpię się z nimi. Mężczyźni z kolei* **UWAŻAJĄ, ŻE TAKI PROBLEM JEST OK.**

Inni, że to nie jest żaden problem, a wręcz przeciwnie. Jednak w dyskursie publicznym seksoholizm

eprasa.pl 92d88a78b1

jest gorszy od innych uzależnień. Alkoholizm jest normalny, narkomania też, seksoholizm już nie.

Jesteś obecnie z kimś w związku?

Jeśli będę w związku, chciałabym, by był to seksoholik.

To mnie zaskoczyłaś. Czemu chciałabyś być w związku z osobą, która ma identyczny problem, jak ty?

Żebyśmy mogli się seksualnie spasować, żeby to miało ręce i nogi, jeśli chodzi o sferę intymną. Chciałabym, żebyśmy oboje wiedzieli, kim jesteśmy. Mówi się, że przeciwieństwa się przyciągają. Życie mnie nauczyło, że to chyba nie do końca tak jest. Nie. Tak nie jest. I mówię to z pełną odpowiedzialnością.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 92d88a78b1

Społeczeństwo

Jakub Błaszczykowski, były kapitan reprezentacji Polski, dzisiaj piłkarz krakowskiej Wisły i jej współwłaściciel.



Fot. MICHAŁ CHWIEDUK / Newspix.pl

SMUTNE POŻEGNANIE Z EKSTRAKLASĄ

Po niedzielnym meczu Radomiak – Wisła Kraków telewizja pokazała obrazek, który łamie serce. Na ławce rezerwowych siedział Kazimierz Kmiecik – legenda „Białej Gwiazdy”, król strzelców, jeden z najskuteczniejszych piłkarzy w historii ligi – i płakał jak dziecko. Nie schodził do szatni. Nie mógł się pogodzić z degradacją ukochanego klubu. Jemu **NIE MIEŚCIŁO SIĘ W GŁOWIE, ŻE WISŁY MOŻE NIE BYĆ W EKSTRAKLASIE**. *Dla wielu kibiców w całej Polsce też jest to trudne do zaakceptowania.*



Tekst: **Dariusz Tuzimek**

eprasa.pl 92d88a78b1

Winą za spadek Wisły do 1. ligi można spokojnie obarczyć Jerzego Brzęczka i braci Błaszczykowskich. Tak zresztą robią to dziś kibice „Białej Gwiazdy”. Trener, właściciel i prezes mają w tej degradacji swój duży udział. Ale życie nie jest czarno-białe, więc proste odpowiedzi na pytanie kto zawinił, nie muszą być najbardziej trafne. Na tę degradację pracowali kolejni właścicieli i prezesi klubu przez kilka lat.

Od hegemona ligi do biedaka

Mimo że zanosiło się na to od dłuższego czasu, to spadek Wisły z Ekstraklasy jest jednak szokiem. Szczególnie dla tych, którzy pamiętają, że klub z Reymonta zdominował ligę w pierwszej dekadzie tego stulecia. „Wisełka” z okresu, gdy w klub inwestował Bogusław Cupiał, to był też nasz najlepszy towar eksportowy. Mecze z Lazio, Schalke, Parmą czy Realem Madryt i Barceloną to historia polskiej piłki.

eprasa.pl 92d88a78b1

Ale historia ma to do siebie, że oprócz tych pięknych stron ma też te dużo brzydsze. A tych było w ostatnich latach tej „kroniki” naprawdę dużo.

> *Spadek, który nastąpił 15 maja 2022 roku,* **JEST WYNIKIEM BAŁAGANU,** *chaosu i oszustw z ostatnich kilku lat.*

Jeszcze w sezonie 2010/11 Wisła zdobyła swoje ostatnie mistrzostwo Polski, ale to już był łabędzi śpiew. W kolejnych latach drużyna z Krakowa nie była w stanie zameldować się nawet w pierwszej trójce Ekstraklasy. Trwała powolna degrengolada sportowa, bo też pieniądze z Tele-Foniki płynęły coraz mniejszym strumieniem. W końcu – po 19 latach – Bogusław Cupiał nie był już w stanie dalej finansować klubu.

W lipcu 2016 roku zdecydował się sprzedać zadłużoną wówczas na 13 mln złotych Wisłę, za jeden milion złotych i to płacony w ratach. Gorzej, że klub sprzedał Jakubowi Meresińskiemu. Bo szybko się

eprasa.pl 92d88a78b1

okazało, że błyskotliwy biznesmen ma olbrzymie kłopoty z prawem, jest osobą mało wiarygodną i ma postawione przez prokuraturę zarzuty o wyłudzenie podatku VAT. A gdy wyszło na jaw, że wcześniej był skazany za... podrobienie świadectwa maturalnego, stało się jasne, że to nie jest partner dla stuletniego klubu.

Bezczelne drenowanie finansów

Wisłę trzeba było ratować, więc przejęło ją – jeszcze w 2016 roku – środowisko kibicowskie. Drużyna radziła sobie w rozgrywkach raz lepiej, raz gorzej, ale w tym czasie odbywał się bezczelny drenaż finansowy Wisły. Miejscowi gangsterzy najpierw wprowadzili do zarządu swoich ludzi, a później przy ich pomocy wyprowadzali z klubu pieniądze bez opamiętania. Co gorsza, także bez rozumu. Zadłużyli spółkę na tyle, że Wiśle groziło odebranie licencji na grę w Ekstraklasie. Trzeba było szybko szukać inwestora. Ówcześni członkowie zarządu – którzy dziś oglądają świat przez kraty – sprowadzili w grudniu 2018 roku

eprasa.pl 92d88a78b1

do Krakowa mało wiarygodnych biznesmenów, którzy początkowo nawet nabyli warunkowo Wisłę. Tyle że w tym „dealu” nic nie wyglądało na poważne. Bardziej na kabaret. Szczególnie kuriozalnie to wyglądało gdy jeden z inwestorów Vanna Ly, idąc na spotkanie z prezydentem Krakowa, zasłaniał się parasolką – choć wcale nie padało – żeby fotoreporterzy nie mogli mu zrobić zdjęcia. Parasolką zasłaniał się nawet w pomieszczeniach magistratu...

A później pan Vanna Ly miał w ciągu kilku dni przelać pieniądze za kupno Wisły. Ale o tym zapomniał. Zniknął, słuch po nim zaginął. Warunkowa sprzedaż została odwołana, ale pieniędzy na uregulowanie kwestii licencyjnych nadal nie było.

Znów trzeba było Wisłę szybko ratować. Ostatecznie na początku 2019 roku Kuba Błaszczykowski pożyczył klubowi pieniądze, a w lutym stał się jego piłkarzem. Po wyprostowaniu kwestii prawnych (chodziło m.in. o prawa do herbu klubu) w kwietniu 2020 roku – wraz Tomaszem Jażdżyńskim i Jarosławem Królewskim – Kuba objął udziały w Wiśle.

eprasa.pl 92d88a78b1

Wydawało się wówczas, że Wisła najgorszy okres ma za sobą. Że skoro się utrzymała w Ekstraklasie w tym trudnym momencie, w 2019 roku, gdy nie było ani pieniędzy, ani perspektyw, to teraz musi być już dużo lepiej.

Kuba czuł się kompetentny na każdym polu

Tyle tylko, że pokłosiem rządów kibiców i tego, że „Sharksi” wydrenowali z Wisły kasę, była rosnąca pozycja Kuby w klubie.

> *On dawał pieniądze, więc on rządził. Udało mu się de facto* **ZDOMINOWAĆ POZOSTAŁYCH UDZIAŁOWCÓW** *na tyle, że liczyło się już tylko zdanie Kuby.*

Były kapitan reprezentacji poczuł się, niestety, kompetentny na każdym polu, nie tylko sportowym. Gdy prezesem Wisły został jego rodzony brat – Dawid Błaszczykowski, przyjęto to z mieszanymi odczuciami, bo wydało się, że taki klub jak Wisła

eprasa.pl 92d88a78b1

jest w stanie znaleźć kogoś o wyższych kompetencjach. Ale afery z tego nie było, bo przecież Kuba wykłada pieniądze... Kwestia nepotyzmu wróciła, kiedy 14 lutego 2022 roku trenerem Wisły został Jerzy Brzęczek, prywatnie wujek Kuby. Ta decyzja wzbudziło sporo kontrowersji, ale przecież nikt nie mógł powiedzieć, że były selekcjoner nie ma wystarczających kwalifikacji, by prowadzić drużynę ligową.

Wręcz przeciwnie. Brzęczek to nie jest zły trener. Do swojej pierwszej pracy po przygodzie z kadrą, rzucił się z całym sercem. I – trzeba mu to przyznać – tchnął w drużynę nowego ducha. Wisła grała nieźle, strzelała bramki, potrafiła budować efektowne akcje ofensywne. Ale nie miała instynktu zabójcy, który kiedy już dopadnie swoją ofiarę to nie ma zmiłuj. Drużyna Brzęczka wypuszczała zwycięstwa i remisy w ostatnich sekundach meczów. Nawet to decydujące o spadku z ligi spotkanie w Radomiu było charakterystyczne dla „Białej Gwiazdy” z 2022 roku. Od prowadzenia 2:0 do porażki 2:4!

eprasa.pl 92d88a78b1

Statystyki z tej rundy miażdżą Jerzego Brzęczka. Pod jego wodzą Wisła wygrała zaledwie jeden mecz na 13 rozegranych. To nie jest zły bilans, on jest wręcz tragiczny! I tu byłego selekcjonera nic nie tłumaczy. Bo futbol polega na wygrywaniu.

Tyle tylko, że Brzęczek – żeby oddać mu sprawiedliwość – przejął drużynę już w trakcie rundy, po okresie przygotowawczym, jako ratownik. A Wisła jest drużyną przede wszystkim źle skonstruowaną. To istna wieża Babel, gdzie mieszają się wszystkie języki świata. Na Reymonta co okienko transferowe wjeżdżał wagon piłkarzy, a kolejny wyjeżdżał. O jakimkolwiek budowaniu tożsamości mowy być nie mogło. Kibice musieli się ciągle uczyć nowych nazwisk zawodników. Znamienne, że kiedy po meczu z Radomiakiem chciano wziąć do wywiadu kogoś, kto długo gra w Wiśle, to wypadło na Czecha Michala Frydrycha, bo – poza Maciejem Sadlokiem – jest zawodnikiem „Białej Gwiazdy” z najdłuższym stażem w drużynie. A jest w Krakowie od... poprzedniego sezonu! Jakież to dla Wisły znamienne.

eprasa.pl 92d88a78b1

Rozkręcili karuzelę z trenerami

Z trenerami zarząd poczynał sobie niewiele lepiej niż z piłkarzami. Też byli tu jedynie przejazdem, a co gorsza każdy szkoleniowiec miał inny charakter, preferował inny styl gry oraz miał inny pomysł na budowanie drużyny. Poprzednik Brzęczka – Adrian Gula to całkowicie odmienna osobowość od byłego selekcjonera reprezentacji Polski. Co gorsza, Słowak to też zupełnie inny klimat niż szalony i zakręcony jego poprzednik – Peter Hyballa. A ten różnił się wszystkim od swojego poprzednika Artura Skowronka. Widać, że zarząd miotał się od ściany do ściany, o jakiejkolwiek ciągłości myśli trenerskiej mowy być nie mogło.

Sprzedaż w styczniu dwóch najlepszych piłkarzy drużyny (Aschraf El Mahdioui i Yaw Yeboah) też przecież w utrzymaniu Wisły nie pomogła. To, że ich sprzedano to właściwie skandal. Kwoty uzyskane za tych zawodników były godne, ale przecież konsekwencje finansowe spadku do 1. ligi będą bardziej

eprasa.pl 92d88a78b1

dotkliwe niż zyski z tego wątpliwego zarobku. Kto – walcząc o życie – robi takie rzeczy?

To niestety kolejny kamyk do ogródka Kuby Błaszczykowskiego. Widocznie jemu też się wydawało, że da się tych piłkarzy zastąpić. Pomylił się.

Niestety, futbol jest okrutny. Dziś degradacja Wisły ma twarz Kuby i to jest jego osobisty dramat. Zainwestował w klub swoje pieniądze i autorytet, a jest odbierany przez kibiców jako grabarz Wisły. Będzie się teraz mierzył z hejtem i wyzwiskami. Chciał skończyć karierę swoim ostatnim występem na boisku w barwach ukochanej Wisły, ale pewnie nie brał pod uwagę, że to może być boisko jedynie pierwszoligowe...

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 92d88a78b1

wprost

orły 2022



VI edycja Orłów Wprost

Gala

wręczenia nagród
Maj 2022, Gdynia

www.orly.wprost.pl

PARTNER HONOROWY

Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

PARTNERZY:

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

#KUPUJŚWIADOMIE

PRODUKT POLSKI

TAURON

PORT GDYNIA

eprasa.pl 92d88a78b1

wprost.

Raport

SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ BIZNESU



PARTNER RAPORTU

FUNDACJA POMYŚL O PRZYSZŁOŚCI

eprasa.pl 92d88a78b1

Raport *Firmy odpowiedzialne społecznie*

ODPOWIEDZIALNOŚĆ BIZNESU

Zrównoważony rozwój, społeczna odpowiedzialność biznesu **TO NIE TYLKO PUSTE FRAZESY**. *Także w Polsce.*

Tekst: **Sebastian Kowalski**

Tak jak kredytobiorcy patrzą na WIBOR, tak biznes zerka na ESG i CSR. O tych dwóch akronimach było w ostatnich latach niezwykle głośno, ale nie wolno traktować ich jako synonimy. Choć działania związane z tymi hasłami się pokrywają i przenikają, to między ESG i CSR nie można stawiać znaku równości.

Na podstawie ESG (ang. environmental, social responsibility, corporate governance) tworzy się ratingi firm. Sprawdzany jest ich wpływ na środowisko (environmental), zaangażowanie np. w sprawy

eprasa.pl 92d88a78b1

lokalnej społeczności (social responsibility) oraz czy dana organizacja rzeczywiście ma „ład korporacyjny” (corporate governance), czyli wpisuje się w kodeks dobrych praktyk. To klucz – ESG jest „opomiarowane”, to mierzalne czynniki, jak np. redukcja emisji CO_2 w wydaniu danego przedsiębiorstwa.

CSR, czyli społeczna odpowiedzialność biznesu (ang. corporate social responsibility), to pojęcie „luźniejsze” i dotyczące działań „na zewnątrz”, budowania wizerunku. ESG jest bardziej inkluzywne, choć nadal nastawione na zrównoważony rozwój przedsiębiorstwa, częściej przyglądają się mu inwestorzy czy banki. CSR ma za to dłuższą tradycję, bo nie ma chyba nikogo, kto by nie kojarzył fundacji działających przy dużych koncernach. Gdyby wszystko to, co kryje się za CSR, ująć w ESG, to działania w ramach tej pierwszej koncepcji mieszczą się przede wszystkim w „odpowiedzialności społecznej” (czyli pod literą „S”).

Oczywiście, ktoś może stwierdzić, że pod tymi hasłami kryją się tylko nowocześnie brzmiące fraze-

eprasa.pl 92d88a78b1



Fot. Materiały prasowe

PZU, prowadząc takie kampanie jak „Kochasz? Powiedz STOP Wariatom Drogowym”, nagłaśniała tematykę ważną społecznie

eprasa.pl 92d88a78b1

sy, ale zrównoważony rozwój w Polsce jest obecny od lat. Nie tylko na papierze (wspomniano o nim w Konstytucji), ale i w rzeczywistości. Bo już od lat koncerny realizowały koncepcję CSR, tylko mało kto te działania tak nazywał.

Jak pomagać

W 2014 roku PZU wystartował z akcją „Kochasz? Powiedz STOP Wariatom Drogowym”, która nie ograniczyła się do standardowego przekazu firmy ubezpieczeniowej. Polska spółka nie dość, że zwróciła uwagę na ważny problem, to jeszcze zaangażowała w kampanię m.in. policję. To modelowy przykład działań CSR – ubezpieczycielowi trudno realizować się np. w zakresie ochrony środowiska (bo jego biznes nie jest emisyjny), ale może nagłaśniać ważną społecznie tematykę. Jednocześnie nie można zapominać, że w ten sposób także się promuje.

Firm, organizacji, które można określić jako odpowiedzialne społecznie czy też stale budujące kapitał

eprasa.pl 92d88a78b1

społeczny, jest w Polsce mnóstwo. Tylko przez ostatnie dwa lata, licząc od wybuchu pandemii COVID-19, biznes miał lekko związane ręce. Większość środków, które zapewne skierowano by na aktywność powiązaną ze zrównoważonym rozwojem, trafiała na bieżące potrzeby firm, które musiały mierzyć się ze skutkami kryzysu wywołanego epidemią koronawirusa.

W rankingach odpowiedzialnych firm, które co roku sporządza Koźmiński Business Hub, w ostatnich dwóch latach lista zamykała się na ponad 70 podmiotach. W skali kraju –niewiele, ale w klasyfikacji biorą udział w zasadzie największe przedsiębiorstwa. Pandemia mocno nie namieszała w zestawieniu, ale składa się ono głównie z największych biznesów, spółek notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych.

Na czele rankingów z ostatnich lat najwyższe miejsca i te w pierwszej dziesiątce zajmowały najczęściej banki, zresztą nieprzypadkowo. Instytucje finansowe mają w zasadzie najłatwiej, by wpisywać się w cele

eprasa.pl 92d88a78b1

zrównoważonego rozwoju. Nie dlatego, że dysponują ogromnymi funduszami, ale dlatego, że mogą włączać się w pewne trendy, udzielając kredytów.

> *„Zazieleniają” swoje portfolio, wspierając np. inwestycje w odnawialne źródła energii, kredytując przedsięwzięcia, które łatwo powiązać z* **KONCEPCJĄ CSR, ESG.**

Przeglądając ten ranking, można trafić jednak na mniej oczywistych przedstawicieli zrównoważonego biznesu. Np. Cemex Polska, czyli krajowa odnoga meksykańskiego giganta, zajmująca się materiałami budowlanymi, zajmuje eksponowane miejsce za swoje dokonania na rzecz środowiska. Firma ma specjalną, oddzielną zakładkę na stronie głównej „Zrównoważony rozwój”, na której chwali się swoim zaangażowaniem w utrzymanie bioróżnorodności, w ochronę niektórych gatunków zwierząt w Polsce etc. Analogiczny

eprasa.pl 92d88a78b1



Fot. Materiały prasowe

Sadzenie drzew to często podejmowane działanie firm zaangażowanych społecznie

eprasa.pl 92d88a78b1

jest przypadek Żywca Zdrój, który wysoką pozycję zawdzięcza zaangażowaniu w promowanie odpowiedzialnego gospodarowania wodą (w końcu to też jego główny produkt), sadzeniu drzew. Podkreśla też, jak wielką uwagę przykłada do tego, by butelki, w które przelewa wodę, pochodziły z recyklingu.

Wszystko może być zrównoważone

Działania CSR nie muszą być firmowane przez jedną, konkretną spółkę. Zdarzają się takie przypadki jak Fundacja Pomyśl o Przyszłości, której założycielem jest Ryszard Florek, prezes i założyciel firmy Fakro, a fundatorami są takie firmy jak budowlany Atlas, chemiczny gigant Synthos czy lider sprzedaży okien dachowych Fakro. Ta inicjatywa różni się od tradycyjnego myślenia o CSR, ponieważ stawia na promowanie postaw, które mają wspierać rozwój gospodarczy kraju na różnych płaszczyznach. Taka praca u podstaw.

Takie cele można osiągnąć - przekonuje fundacja - zarówno poprzez zwiększanie zainteresowania Pola-

eprasa.pl 92d88a78b1

ków tematyką gospodarczą i poprawiania ich wiedzy o funkcjonowaniu gospodarki, jak i przez wspieranie dużego biznesu, który musi konkurować nie tylko w Polsce, ale i w całej Unii Europejskiej.

Wśród swoich zadań fundacja umieszcza na wysokim miejscu budowanie kapitału społecznego. W tym wypadku chodzi przede wszystkim o kapitał ludzki. Bo tylko dobrze poinformowany i zorientowany obywatel będzie potrafił podejmować odpowiedzialne decyzje, na przykład jako konsument.

Ostatnie miesiące, zwłaszcza wojna na Ukrainie, pokazały, że to, skąd pochodzi produkt, ma ogromne znaczenie. Stawianie na rodzime firmy podczas decyzji zakupowych to zwłaszcza teraz nie tylko zwykły gospodarczy patriotyzm, a coś więcej. Bardziej świadomy obywatel to też wartość dodana dla przedsiębiorstw – o wiele łatwiej będzie mu wywierać presję, gdy w jego ocenie firma w niewystarczający sposób realizuje cele związane z odpowiedzialnym rozwojem.

eprasa.pl 92d88a78b1

Podobnych „hubów” do szerzenia koncepcji zrównoważonego rozwoju nie tylko w biznesie, ale też na przykład w samorządach, jest więcej. W przypadku niektórych nawet nie trzeba tłumaczyć, czym się dokładnie zajmują, bo to m.in. Fundacja Wspierania Zrównoważonego Rozwoju, Pracownia Zrównoważonego Rozwoju, Instytut na Rzecz Ekorozwoju.

Innym sposobem na to, by zaistnieć na mapie firm, które mogą się chwalić realizacją ESG, jest finansowe wspieranie podmiotów, które niosą różnoraką pomoc i nie tylko. Poza zasilaniem środkami własnych fundacji (w Polsce wiele biznesów prowadzi taką działalność) firmy po prostu fundują wakacje dzieciom z okolicznych szkół, kierują pieniądze do organizacji pomocowych. We współpracy z samorządami otwierają nie tylko nowe miejsca pracy, ale też budują mniej oczywiste – na pozór – obiekty. Nivea, chcąc promować zabawę na świeżym powietrzu, ogłosiła ogólnopolski konkurs na wskazanie lokalizacji, w których mają powstać nowe place zabaw.

eprasa.pl 92d88a78b1

Powyższe przykłady pochodzą tylko z ostatnich kilku lat, ale nowe pomysły pojawiają się cały czas.

> *Przyglądając się z boku, można – błędnie – twierdzić, że to chwilowa moda, próby ocieplania wizerunku czy choćby chęć poprawienia sobie ratingu. Tylko że to są nowe metody wpisywania się w* **CAŁY, WIĘKSZY NURT ZMIAN.**

To, co dziesięć lat temu wydawało się nowinką, teraz jest normą. Tak było w przypadku kodeksów dobrych praktyk. Po kolei przyjmowały je spółki, zobowiązując się do przestrzegania zasad, które same sobie ustalały. Różnice wynagrodzeń między kobietami a mężczyznami były wcześniej tematem tabu. Teraz spółki prześcigają się w informowaniu o tym, że albo „zasypały” lukę płacową albo są coraz bliżej zniwelowania różnic. Pod koniec 2021 roku

eprasa.pl 92d88a78b1

Siemens Polska chwalił się, że jako pierwsza duża firma w kraju ma całkowicie kobiecy zarząd.

Takie inicjatywy, pojedyncze decyzje czy całe projekty udowadniają jedno: biznes przeszedł w Polsce ogromną drogę. Po 1989 roku szybko nauczył się kapitalizmu, a po chwili musiał nauczyć się zrównoważonego rozwoju. Z korzyścią dla niego i dla społeczności.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 92d88a78b1



OKNA I ROLETY
stworzone dla siebie

OKNA DACHOWE TO SŁOŃCE, KTÓRE DODAJE ENERGII DO ŻYCIA, A ROLETY TO CIEŃ W CZASIE PRACY LUB ODPOCZYNKU.

Okna i rolety FAKRO sprawią, że twoje poddasze będzie wyjątkowo funkcjonalne i co ważne, urządzone w Twoim stylu.

FAKRO®

eprasa.pl 92d88a78b1



Fot. Materiały prasowe

WARTO POSTAWIĆ NA POLSKI PRODUKT

Fakro, światowy wicelider w produkcji okien dachowych, jest polską firmą o zasięgu globalnym

eprasa.pl 92d88a78b1

Raport *Firmy odpowiedzialne społecznie*

Rodzime firmy działające globalnie – jak **FAKRO, ŚWIATOWY WICELIDER W PRODUKCJI OKIEN DACHOWYCH – SĄ FILARAMI WZROSTU GOSPODARCZEGO KAŻDEGO KRAJU.** *To dzięki nim redukujemy bezrobocie, mamy dostęp do lepszej jakości produktów i rozwijamy krajową infrastrukturę. Dlaczego „my”? Kupując produkty rodzime, wpływamy na stan polskiej gospodarki. W dzisiejszych, niepewnych czasach świadomość tego wpływu wydaje się szczególnie ważna.*

Tekst: **Jan Matura**

Od wielu lat w Polsce mamy olbrzymi wybór produktów – konsumenci kształtują zapotrzebowanie, pojawiają się wciąż nowe dobra, które bez problemu możemy nabyć. Często jedynym pytaniem, na które muszą sobie odpowiedzieć, jest to, którą markę wybrać. Dlaczego

eprasa.pl 92d88a78b1

warto wybierać to, co zostało wyprodukowane przez rodzime firmy? „Nikt za nas nie zbuduje lepszego jutra. Gospodarka, którą tworzymy jako członkowie polskiej wspólnoty ekonomicznej, wpływa na to, jak dostatnio będzie nam się żyło. Rozpocznijmy wspólne działania! Razem możemy więcej!” – przekonuje na swojej stronie fundacja Pomyśl o Przyszłości – jej fundatorami są założyciele polskich firm, które odniosły sukces za granicą lub w konkurowaniu z zagranicznymi koncernami.

Fundacja Pomyśl o Przyszłości propaguje wiedzę na temat gospodarki i mechanizmów wolnorynkowych oraz budowania kapitału społecznego w Polsce. Promuje ideę aktywnego współuczestnictwa w życiu wspólnoty ekonomicznej, jaką jest państwo.

Nasze wybory są ważne

Dlaczego większość konsumentów nie zastanawia się na tym, skąd pochodzi konkretny produkt? Zazwyczaj wydaje się nam, że poszczególne wybory konsu-

eprasa.pl 92d88a78b1

menckie nie mają wpływu na nasze kieszenie. Jest wręcz przeciwnie. Dlaczego? Staje się to jasne, jeśli przyjrzymy się uważnie najważniejszym składowym ceny detalicznej:

Koszt surowców – jako konsumenci możemy i powinniśmy powiedzieć „sprawdzam” – jeśli bowiem producent stawia na rodzime materiały, koszt ten zostaje w kraju;

Koszty dystrybucji – zostają tam, gdzie dany produkt jest rozprowadzany;

Koszty produkcji – zazwyczaj większość z nich zostaje w kraju, w którym produkt powstaje;

WDK, a więc wartość dodana centrali kraju pochodzenia kapitału – to koszt, który w większości przypadków trafia do firmy matki.

O co tu chodzi? Statystyki pokazują, że jeśli zdecydujemy się na zakup produktu wytworzonego w Polsce, ale takiego, który należy do zagranicznej firmy globalnej, to ok. 20 proc. jego ceny bezpowrotnie opuszcza nasz kraj.

eprasa.pl 92d88a78b1

Wyliczenia są dość proste – jeśli podczas wyboru produktu zwrócimy uwagę na każdą składową, **WIĘKSZOŚĆ CENY WRÓCI DO NASZYCH KIESZENI.**

Dlatego polskie społeczeństwo powinno stwarzać jak najlepsze warunki rodzimym firmom – tylko dzięki takiej postawie przedsiębiorcy będą w stanie tworzyć firmy o zasięgu globalnym. To istotne dla nas wszystkich.

Inwestujmy we własną społeczność

Krajowe firmy, nie tylko te obecne wyłącznie na polskim rynku, ale także te mające zasięg globalny, płacą swoim pracownikom na miejscu, ale też często wydają pieniądze w innych rodzimych firmach. Oznacza to, że kupując polski produkt, pomagasz tworzyć

eprasa.pl 92d88a78b1



miejsca pracy dla znajomych i sąsiadów, przyczyniasz się do poprawy infrastruktury publicznej i inwestujesz w swoją społeczność. Dzieje się tak między innymi za sprawą podatków.

Niestety, nadal zbyt mało osób zdaje sobie sprawę z ich działania. Wydajesz pieniądze na rodzime pro-

eprasa.pl 92d88a78b1

dukty – podatki, które płacisz ty i producent, nie zasilają budżetów innych państw, tylko idą na drogi, po których jeździsz, transport publiczny, z którego korzystasz, służbę zdrowia czy ochronę przyrody. Narzekasz, że tego typu usługi i infrastruktura są na zbyt niskim poziomie? Warto wiedzieć, że odnoszące sukcesy firmy mają duży wpływ na jakość życia w danym obszarze.

> *To dzięki* **PŁACONYM PRZEZ NIE PODATKOM** *drogi mogą być naprawiane częściej, nauka może się rozwijać, a pensje m.in. w sferze budżetowej rosnąć.*

Większy eksport wiąże się z silniejszą walutą. Nie jest to wartość abstrakcyjna – dotyczy każdego z nas. Polska waluta to nie tylko znaczna większość naszych wynagrodzeń, ale też kredytów. Dzięki silnej walucie mamy stabilniejsze pensje, raty pożyczek,

eprasa.pl 92d88a78b1

których nie dotyczą silne wahania, i większą siłę nabywczą.

Firmy rodzime o zasięgu międzynarodowym to także szansa na tworzenie w naszym kraju wysoko opłacanych, specjalistycznych miejsc pracy i eksportu polskiej myśli technicznej, która stanowi siłę gospodarki każdego kraju.

Jeśli skala produkcji rośnie, rosną też dochody, które przedsiębiorcy mogą inwestować w badania i rozwój. Rozwój biznesu w regionie to natomiast wyższe dochody i więcej możliwości pracy. Przełożenie jest proste: w krajach, które mają najwięcej rodzimych firm globalnych, mamy też najwyższe zarobki w przeliczeniu na mieszkańca.

Jaki wpływ mają na rozwój firm z polskim kapitałem nasze wybory konsumenckie? To właśnie klient poprzez decyzje zakupowe często finalnie decyduje o tym, czy firma odniesie sukces – również globalnie – czy nie. Wspierajmy polskie produkty – to my na tym zyskujemy.

eprasa.pl 92d88a78b1

Firma krajowa o zasięgu globalnym

A co z polskimi firmami działającymi także za granicą, których centrala mieści się w Polsce? Jak wpływają na polską gospodarkę?

> *Doświadczenie pokazuje, że* **NAJLEPIEJ BUDOWAĆ POLSKI KAPITALIZM,** *opierając go na rodzimym kapitale.*

Firmy zbudowane w Polsce są zawsze związane ze swoim miejscem pochodzenia i nawet kiedy dokonują ekspansji globalnej, pozostawiają centra w kraju. To właśnie one długofalowo stanowią filary wzrostu gospodarczego każdego państwa.

Warto dodać, że jeśli zagraniczny klient kupi towar wyprodukowany za granicą przez polską firmę globalną, nawet do 25 proc. ceny produktu i tak trafia do naszego kraju w postaci tzw. kosztów korporacyjnych, a więc know-how, kosztów zarządzania, marketingu, centrum logistycznego.

eprasa.pl 92d88a78b1

Raport *Firmy odpowiedzialne społecznie*

Rozwój kraju jest w dużej mierze warunkowany liczbą rodzimych firm o zasięgu międzynarodowym. Mają one decydujący wpływ na to, że pieniądze napływają do danego państwa. To z kolei przekłada się na poziom życia jego mieszkańców. Rozwój polskich przedsiębiorstw to stabilniejsza, odporna na kryzysy lokalna gospodarka i społeczność.

Wybierając
daną markę produktu
pamiętaj,
że powiększasz bogactwo kraju,
z którego ta marka pochodzi.



Wejdź na
POLSKIEMARKI.INFO

eprasa.pl 92d88a78b1

Postawmy na stabilność w czasach kryzysowych

Rozwój na rodzimym rynku firm globalnych ma nie tylko wymiar ekonomiczny, ale także narodowy. Jak pokazuje dzisiejszy kryzys w Unii Europejskiej, coraz częściej dochodzi do konfliktu między globalizacją a polityką utrzymania ekonomicznej suwerenności – elementu kluczowego dla stabilności lokalnej gospodarki. Silna rodzima gospodarka to suwerenny kraj.

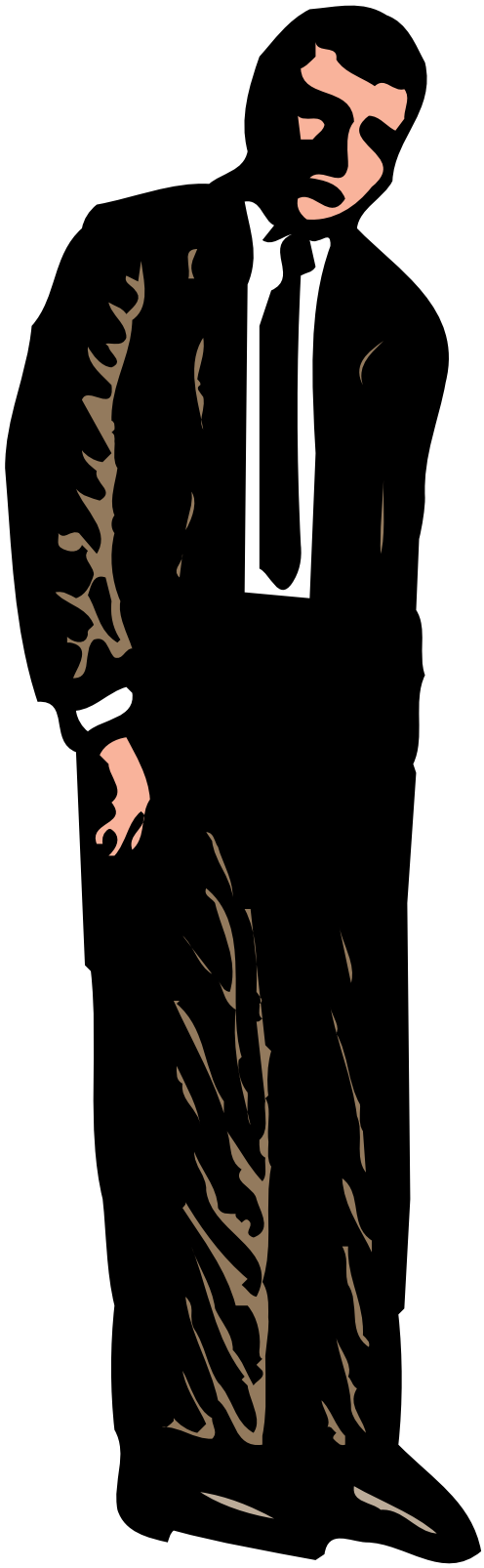
Rozwój świadomości gospodarczej i pochodzenia kapitału danej firmy są więc niezwykle istotne dla rozwoju kraju na wielu płaszczyznach.

Interesuje cię ten temat? Informacji szukaj na stronie **WWW.POMYSLOPRZYSZLOSCI.ORG .**

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 92d88a78b1



STRACH POMYŚLEĆ, CO RZĄD WYMYŚLI



Fot. Shutterstock

eprasa.pl 92d88a78b1

Przyzwyczailiśmy się do niskich stóp procentowych i inflacji, lekką ręką wydawaliśmy pieniądze. **NIE ZDAWALIŚMY SOBIE SPRAWY, ŻE DODATKOWE OBCIĄŻENIA, PODWYŻKI PŁACY MINIMALNEJ BĘDĄ TAK GROŹNE**. *Strach pomyśleć, co rząd jeszcze wymyśli – mówi „Wprost”* **DR HENRYKA BOCHNIARZ**, *ekonomistka, założycielka i przewodnicząca Rady Głównej Konfederacji Lewiatan, była minister przemysłu i handlu.*



Rozmawiała **Agnieszka Szczepańska**

Polskim firmom coraz ciężej działać na rynku. Jeden z najbogatszych Polaków, Michał Sołowow, mówił niedawno, że przedsiębiorcy już nie myślą o tym, jak się rozwijać, ale - utrzymać na rynku.

Takich tuzów jak Sołowow, mamy niewielu. Jeśli ktoś prowadzi biznes na gigantyczną skalę, inwestuje, musi korzystać z kredytów. Giełdy szaleją, raty

eprasa.pl 92d88a78b1

rosną w sposób nieprzewidywalny, podobnie podatki, ceny surowców, energii, zrywane są łańcuchy dostaw – to rodzi duże problemy. Nie tylko polskich, ale i zagranicznych firm. W efekcie plany inwestycyjne muszą być rewidowane. Ale większość firm



Henryka Bochniarz

– polska ekonomistka (dr n. ekonomicznych) i polityk. Nauczycielka akademicka. W 1991 minister przemysłu i handlu. Od 1999 do 2019 prezydent organizacji pracodawców Konfederacja Lewiatan, od 2019 przewodnicząca Rady Głównej tej organizacji. Kandydatka na urząd prezydenta RP w wyborach w 2005.

eprasa.pl 92d88a78b1

to nawet nie średnie, ale przedsiębiorstwa małe i mikro. I jak trzeba, pożyczają po znajomych i rodzinie. To ma zalety i wady.

Jakie?

Trudno się spodziewać, że będą inwestować, tworzyć nowe technologie, rosnąć, ale są stabilizatorem rynku, bo potrafią się szybko przystosowywać. Są zdeterminowani, by przetrwać. Przez lata nikt się nad nimi nie rozczulał. Kiedyś opowiadałam koleżance z Francji, jakie mamy w Polsce realia prowadzenia biznesu, a ona odparła, że gdyby miała prowadzić działalność w takich warunkach, natychmiast zlikwidowałaby firmę.

Rządzący nie bardzo się tym przejmują.

Sprawdzają, ile my jeszcze wytrzymamy. Rządzą nami ludzie, którzy nie mają zielonego pojęcia, jak to jest pracować na własny rachunek. Żyją przecież za państwowe.

Przedsiębiorcy wytrzymali pandemię całkiem nieźle, ledwo zaczęli z tego wychodzić, pojawił się Polski Ład, wojna a teraz dobija rosnąca inflacja. Może być gorzej?

eprasa.pl 92d88a78b1

To prawdziwy test, a raczej sztuka przetrwania.

Ekipa rządząca zachowuje się, jakby startowała w konkursie: **JAK JESZCZE BARDZIEJ ZASKOCZYĆ POLAKÓW.** *To zmusza przedsiębiorców do myślenia, czy warto dalej to robić.*

Trochę mnie to wszystko przeraża.

Będą zamykać interesy i wyjeżdżać na Zachód?

Większość z nich nie ma takich możliwości. Czym innym jest zarejestrować samochód, a czym innym – prowadzić biznes w obcym kraju. Jak się nie zna języka, stosowanego prawa, nie jest to dobrą opcją. Dlatego wiążą się z lokalnym rynkiem, martwią się, czy ludzie będą mieć wystarczająco dużo pieniędzy, by kupić ich produkty.

A co jest największym zmartwieniem?

To, że nikt z nimi niczego nie konsultuje, jak już konsultuje, to często „na niby”. I wcale nie chodzi jedynie o Polski Ład, ale kolejne pomysły legislacyj-

eprasa.pl 92d88a78b1

ne, które wchodzą bokiem. Może to panią zdziwi, ale organizacje pracodawców nie są w stanie wytropić wszystkiego, co pojawia się w zapisach. Zresztą, jak widać, sami twórcy absurdalnych przepisów, nie rozumieją ich konsekwencji. Na dodatek uchwala je się z dnia na dzień. To zniszczyło kompletnie zaufanie do rządzących.

Nie można ich traktować poważnie, skoro ich interesuje nie racjonalny rozwój, tylko wyborcza sondaże. Instytucje państwa są wykorzystywane wyłącznie jako narzędzia walki politycznej.

Tak samo było z rekordowymi składkami ZUS dla przedsiębiorców, które mają wejść od nowego roku?

Myślę, że to też wina partnerów społecznych. Przyzwyczailiśmy się do wielu lat niskich stóp procentowych, niskiej inflacji, lekką ręką wydawaliśmy pieniądze, żyliśmy w uśpieniu. Nie zdawaliśmy sobie sprawy, że dodatkowe obciążenia, podwyżki płacy minimalnej będą tak groźne. A przez to pojawiają się tak groźne sytuacje, jak wysoka podwyżka składek ZUS.

eprasa.pl 92d88a78b1

Wysokość składek jest pochodną inflacji i absurdalnego rozwiązania składek zdrowotnych w „Nowym Nieładzie”. Strach pomyśleć, co rząd jeszcze wymyśli.

Do tego dochodzi presja ze strony pracowników, którzy też się domagają podwyżek.

Inflacja idzie równo ze wzrostem wynagrodzeń. Gdy zacznie ją wyprzedzać, wpadniemy spiralę, a przy niskim bezrobociu i silnej pozycji pracownika, możemy mieć ogromne kłopoty. To prosta droga do krachu.

Grozi nam katastrofa?

Jestem ostrożna w takich stwierdzeniach. Siedzę w gospodarce od początku polskiej transformacji i wiem, że bywało jeszcze gorzej. Pamiętam okres hiperinflacji i lata 90., które były horrorem. Później, gdy przyszedł światowy kryzys finansowy w 2008 roku, tylko dlatego, że mamy zróżnicowaną i zdrowo zbudowaną gospodarkę, wyszliśmy z tego obronną ręką. Ważne też były wspólne działania sektora finansowego, biznesu i rządu.

Czyli źle nie będzie?

eprasa.pl 92d88a78b1

Może to nadmiar optymizmu ale sądzę, że nasza zdolność przetrwania, kreatywność, **DAJĄ NADZIEJĘ, ŻE NIE WPADNIEMY W TĘ SPIRALĘ.**

Premier Morawiecki jednak chętnie sięga do kieszeni bogatszych, by dać biednym. Narasta poczucie niesprawiedliwości.

Pytanie, jak wyjdziemy z problemu kredytowego. Ważne, aby mieć plan wychodzenia z tego. Mam wrażenie, że politycy tylko się przepychają, czyja to wina.

A czyja to wina?

Prawda zawsze leży po środku. Częściowo, jak mówi PiS, pewnie wojna, ale w dużej mierze – transfery społeczne rządu i nieodpowiedzialna polityka banku centralnego.

Jednocześnie pojawił się cały pakiet rządowej pomocy dla kredytobiorców.

To dowód na to, że edukacja ekonomiczna w Polsce jest na niskim poziomie. Jeśli ktoś myśli, że gdy

eprasa.pl 92d88a78b1

weźmie wakacje od kredytu i problem się skończy, jest w błędzie.

To kto zyska?

Ci, którzy kupili wiele mieszkań. Będą bowiem mogli przez te cztery miesiące nie płacić rat, a to, co zaoszczędzą, przeznaczą na chwilową nadpłatę kredytu. Posiadacze jednego kredytu, poza chwilową poprawą swojej płynności, niewiele zyskają.

Czyli to iluzoryczne wsparcie?

Jak większość zachęt rządu. Wiele obietnic Mateusza Morawieckiego było bez pokrycia. To samo jest z wypowiedziami Adama Glapińskiego. Kiedyś mieliśmy kotwicę w postaci niezależnego bank centralny, sygnały, które wychodziły z NBP były w miarę spójne. Dziś mamy totalny chaos. Niebezpieczny jest zamiennik WIBOR-u, bo łatwo go poddać manipulacji.

Jak pani ocenia pomysł dotyczący obniżenia podatków?

Nie wiedzieli, jak mają wybrnąć z Polskiego Ładu, to zapowiedzieli... cięcie podatków. Teoretycznie

eprasa.pl 92d88a78b1

wszyscy powinni być zadowoleni, bo każdy się cieszy, że będzie płacić mniej. Na dłuższą metę jednak więcej na tym stracimy. W czasie kryzysu odpowiedzialność polityków jest na wagę złota. U nas jednak nikt nie chce widzieć, co się dzieje na świecie i zrozumieć, że to nie jest dobry czas na robienie wyborcom prezentów.

PiS zrobił spory prezent Adamowi Glapińskiemu. Wybrano go na kolejną kadencję.

Niestety, nie zapisze się złotymi zgłoskami w historii polskiego rynku finansowego. Nie rozumie, że rynki czytają każdy jego uśmiech lub skrzywienie na twarzy. Glapiński lubi prowokować. Może byłby z niego pożytek w jakiejś firmie PR-owskiej. Tam mógłby do woli opowiadać te swoje historyjki, jak to siedzimy na górze złota i nie grozi nam żadna inflacja. Przecież on w każdej chwili może nam „wyciąć” numer. Co powie, to afera.

Z kolei premier zapowiedział wprowadzenie na rynek obligacji na poziomie 5,25 proc. Ktoś będzie chętny je kupić, gdy inflacja rośnie w takim tempie?

eprasa.pl 92d88a78b1

Rząd szuka instrumentów, by ratować sytuację. Ale jest na to za późno. Przy inflacji niemal 13 proc., a za chwilę – 15-17 proc., obligacje za 5,25 proc. to śmiech na sali. A

> *dług publiczny rośnie,* **MUSIMY PŁACIĆ ZA JEGO FINANSOWANIE CORAZ WIĘCEJ.** *Nasze papiery dłużne zderzają się rynku z obligacjami o dużo większej wiarygodności,*

choćby z unijnymi. Wszyscy dziś szukają pieniędzy.

Premier próbuje wymusić na bankach podwyższenie oprocentowania lokat, ale czy to się uda?

Zamiast latać z linijką i bić po łapach bankowców, musi sobie uświadomić, że zdrowy sektor bankowy jest w interesie nas wszystkich. Owszem, banki mają nadpłynność ok. 200 miliardów, ale powinien siąść z nimi do stołu i porozmawiać, jakie powinno być oprocentowanie kredytów i lokat, co można zrobić, by ograniczyć narastanie negatywnych tendencji.

eprasa.pl 92d88a78b1

Czyli?

Można byłoby zwiększyć rezerwy, by banki były zainteresowane podwyższaniem lokat. Mamy dobrych specjalistów, ale nie może być tak, że ktoś wylatuje z papierem i nagle banki muszą się do tego dostosować. Tak się nie robi w doświadczonej gospodarce. Premier nie ma monopolu na wiedzę.

Z drugiej strony, PiS ma dobre wyczucie nastrojów społecznych i wie, jak zjednać sobie wyborców.

Partia Jarosława Kaczyńskiego słynie z tego, że ma dobre wewnętrzne sondaże. Stąd pomysły na 500 plus czy 14. emeryturę. Ale jaka jest odpowiedzialność za przyszłość tych wszystkich, co nie głosują na PiS? To myślenie „od wyborów do wyborów” jest skandaliczne.

Na dodatek, tak kluczowe kwestie jak np. służba zdrowia, są rozwiązywane przez kolejne pseudo-reformy, które odbierają władze samorządom. A starsi ludzie jak nie mogli dostać się do lekarza tak nie mogą. Ludzie umierają! Jedyną odpowiedzią jest powołanie kolejnej agencji i oszczędności

eprasa.pl 92d88a78b1

na wydatkach na zdrowie w wysokości 20 mld złotych.

Wielu młodych latami czeka na mieszkania, bo nie stać ich na własne „M”. Jak rozwiązać ten problem. Albo inaczej: dlaczego żaden rząd przez lata go nie rozwiązał?

Nie jest to dziełem przypadku. Być może stoją za tym deweloperzy. Szkoda, że nikt nie umie podchwycić problemów przedsiębiorców.

Na przykład?

Właściciel firmy Arche, Władysław Grochowski ma sieć hoteli. Gdy zaczęła się wojna, przyjął do nich 8 tys. Ukraińców za darmo. Spora część z nich poszła później do prywatnych mieszkań, a on przebudował hotele na mieszkania, które chce pozostałym wynajmować za małe pieniądze. Jeśli jeden człowiek jest w stanie na taką skalę problem rozwiązać, czemu nie może tego rząd?

Pan Grochowski mógłby być premierem?

Nie chciałby, jest skromnym człowiekiem. On nie gada, ale robi.

eprasa.pl 92d88a78b1

Czyli kluczem są mieszkania na wynajem a nie na własność?

Mam dziewięcioro wnuków i słyszę, co mówią.

> *Wcale nie chcą mieć swojego mieszkania. Chcą podróżować. W jednym kraju są rok, w innym dwa lata.* **TANIE MIESZKANIA NA WYNAJEM** *to świetne rozwiązanie.*

Dziś koszt wynajmu 3-pokojowego mieszkania w Warszawie to koszt ponad 4-5 tysięcy złotych. Więc chyba nikomu nie opłacałby się taki interes.

To paranoja. Ludzie muszą mieć pewność, że mogą płacić tyle, na ile ich stać, i nikt z dnia na dzień nie podwyższy im nagle kwoty najmu o 100 proc.

Wracając do przedsiębiorców, dlaczego małe firmy nie mogą liczyć na takie profity jak zagraniczni giganci i nie są na przykład zwalniani z płacenia podatków, jak niegdyś Fiat?

Dzięki temu, że udało nam się przyciągnąć zagranicznych inwestorów, zrobiliśmy olbrzymi skok

eprasa.pl 92d88a78b1

w wielu dziedzinach, bez nich nie udałoby nam się tego osiągnąć. Co do Fiata, czy innych podobnych inwestycji zagranicznych: jedno miejsce pracy w fabryce samochodów daje 7-8 miejsc pracy u dostawców części, w serwisach, w handlu.

Oczywiście można mówić: nic wam nie damy, ale trzeba wiedzieć, jakie są tego konsekwencje. Wbrew temu, co mówi premier, że radykalnie zwiększył poziom inwestycji, to nie jest prawda!

Dlaczego?

Bo wciąż udział inwestycji w tworzeniu naszego dochodu jest bardzo niski. Konsumpcja może nakręcać koniunkturę, ale widzimy, że to jest za mało. Pompowanie pieniędzy do rynku, by wydawał pieniądze, jest mało produktywne. Zajmujemy się naszą parafią i bzdetami, a nie tym, czym możemy przyciągać zagraniczne firmy do Polski. Kiedyś przyciągaliśmy tanimi pracownikami, ale to się skończyło.

Mamy jeszcze jakieś atuty?

Jest ich coraz mniej. Wprawdzie wojna poprawiła nam reputację, ale nasze przepychanki z UE, awantu-

eprasa.pl 92d88a78b1



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

ry o praworządność, walka z mediami, psują nasz wizerunek na świecie. Ludzie myślą: „Po co mamy inwestować w kraju, w którym nie wiadomo, co się wydarzy za tydzień?”. Lepiej iść tam, gdzie może tyle nie zarobią, ale przynajmniej będzie spokojniej.

Wielkimi krokami zbliżają się wyborcy. Jaką ocenę wystawiłaby pani w imieniu pracodawców rządowi?

Menadżerowie dużych firm zawsze głosowali za partiami liberalnymi, a małe firmy – za PiS. Zobaczymy, jak będzie tym razem.

W kryzysie wychodzi czarno na białym, do czego prowadzi rozdawnictwo pieniędzy na lewo i prawo, bardzo niskie kompetencje rządzących albo ich brak, karuzela urzędników i ministrów, brak wizji.

Kto dziś pamięta o Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju, która okazała się zlepkiem pomysłów bez pokrycia i treścią kabaretowych skeczy. To niszczy nasze państwo – wszystko można obiecać i niczego nie dotrzymać. Przewiduję, że PiS sporo za to zapłaci i zbierze kiepskie noty.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 92d88a78b1



PARTNERZY GŁÓWNI

PARTNERZY

eprasa.pl 92d88a78b1

wprost



Raport

KUŹNIA KADR

PARTNER GŁÓWNY

Enea

PARTNER

UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

eprasa.pl 92d88a78b1

STUDIA PRZYSZŁOŚCI

LENIWY JAK STUDENT? TO JUŻ NIEAKTUALNE! *Analizy rynku dowodzą, że zdecydowana większość żaków, nim jeszcze zakończy studia, pierwsze doświadczenia zawodowe ma już dawno za sobą. Student udziela się w wolontariacie, aktywnie inwestuje w kursy. Szuka stáży i praktyk. Własny blog? Doskonale, bo pracodawcy właśnie tego szukają! Wiedzy, umiejętności, ale także dowodów na to, że potrafisz być aktywny i kreatywny.*

Tekst: **Olga Kowalska**

eprasa.pl 92d88a78b1

974 294 ofert pracy zamieszczono na Pracuj.pl w 2021 roku. To najwyższy wynik w historii serwisu i, jak przekonują analitycy, dowód na znaczne ożywienie rekrutacyjne w Polsce. Jednak na otwieranie szampana wciąż jest zdecydowanie za wcześnie, zwłaszcza w przypadku osób młodych, dopiero wchodzących lub zamierzających wejść na rynek pracy.

Negatywne i pozytywne skutki pandemii

Jak wynika z analizy opublikowanej przez GUS („Wybrane aspekty rynku pracy w Polsce. Aktywność ekonomiczna ludności przed i w czasie COVID-19”), to właśnie w ludzi młodych pod względem ich szans na rynku pracy pandemia uderzyła najmocniej. W I kwartale 2020 r. w porównaniu z analogicznym okresem 2019 r. ubyło z rynku pracy 124 tys. osób w wieku do 34 lat. W kolejnych miesiącach było jedy-

eprasa.pl 92d88a78b1

nie gorzej (ponad 300 tys. młodych pracujących mniej w II, III i IV kwartale 2020 roku). Dziś sytuacja powoli wraca do stanu sprzed pandemii, jednak efekt niepewności co do dalszej przyszłości zawodowej studentów i absolwentów pozostał. Jak wynika z badania przygotowanego w 2021 roku przez PwC, Well.hr i Absolvent Consulting, niemal połowa młodych Polaków uważa, że pandemia COVID-19 negatywnie wpłynęła na ich szanse na rynku pracy. To jednak nie wszystko. Pandemia przyniosła młodym ludziom niepewność, ale także zmieniła ich podejście do myślenia o tym, jak zapewnić sobie stabilną zawodową przyszłość. Stała, wyuczona profesja? Jedna specjalizacja? Niekoniecznie. Dziś uczymy się elastyczności i staramy się znacznie „szerzej zarzucać sieci”. Inaczej postrzegamy też przydatne w karierze zawodowej kompetencje.

Wśród najważniejszych kompetencji przyszłości młodzi ludzie, respondenci ww. badania, wymieniają obecnie „otwartość i szybką adaptację do zmian oraz łączenie różnych umiejętności”. Bardzo celna dia-

eprasa.pl 92d88a78b1

gnoza. Podobną wydało Światowe Forum Ekonomiczne w 2020 roku, nazywając umiejętności niesztablonowego, krytycznego myślenia, kreatywności i rozwiązywania problemów kluczowymi kwalifikacjami najbardziej pożądanych pracowników. Co może zrobić student, by stać się jednym z nich? Czy na studiach można nauczyć się np. kreatywności? Oczywiście.

Coraz więcej możliwości

W 2021 roku wakacyjny kurs kreatywnego rozwiązywania problemów i myślenia w sposób twórczy, a nie odtwórczy, oferował swoim podopiecznym Uniwersytet Łódzki. Szkolenia z zakresu „Technik kreatywności zespołowej” oferuje m.in. Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu. To jedynie dwa przykłady. Podobnych zajęć, podczas których możemy nauczyć się kreatywności (nazywanej „kluczową kompetencją XXI wieku”) i wielu innych, bardzo cenionych przez pracodawców umiejętności, jest dziś znacznie więcej. Klucz do sukcesu? Aktywność, także poza uczelnią.

eprasa.pl 92d88a78b1

O swoich doświadczeniach związanych z poszukiwaniem pracy mówili w badaniu przeprowadzonym niedawno na potrzeby pracuj.pl studenci i absolwenci kilku polskich uczelni, zgodnie potwierdzając, że informacje „o innych dodatkowych aktywnościach, które podejmowali np. poza uczelnią czy miejscami pierwszej pracy” były tym, czego rekrutrzy firm w CV szukali i doceniali. Czym są „dodatkowe aktywności”?

Bezcenne doświadczenie

Jak wynika z badania przeprowadzonego na potrzeby pracuj.pl, większość młodych osób, studentów i absolwentów, wchodzących na rynek pracy ma się czym pochwalić w zakresie podejmowanych podczas studiów „dodatkowych aktywności” (tylko co czwarty respondent, podczas studiów, nie angażował się w żadne niestandardowe działanie). Na dodatkowe kursy językowe uczęszczało 36 proc. badanych, podobny odsetek czynnie angażował się w wolontariat. Niewiele mniej (29 proc.) w działalność kół

eprasa.pl 92d88a78b1

Kuźnia Kadr



Fot. Jadwiga Antoniak/UW

Niemal co trzeci student angażuje się w działalność kół naukowych

eprasa.pl 92d88a78b1

naukowych. Ponad jedna czwarta badanych osób realizowała w czasie studiów projekty zarówno własne, jak i zespołowe lub czynnie uczestniczyła w działaniu np. samorządów i organizacji studenckich.

> **DODATKOWE AKTYWNOŚCI** *podejmowane w czasie studiów to bezcenny atut i bardzo mocna strona naszego przyszłego CV, bez względu na dziedzinę przyszłej zawodowej działalności.*

Dodatkowe kursy podnoszą nasze kwalifikacje i pokazują, że jesteśmy otwarci na nowe umiejętności. Wolontariat czy działanie w organizacjach studenckich to świadectwo tego, że potrafimy działać zespołowo (kolejna, zaraz po kreatywności, bardzo poszukiwana przez pracodawców umiejętność).

No dobrze, ale co z praktycznymi umiejętnościami? Respondenci badania pracuj.pl, poza już wymienionymi, podejmowali także inne, czasem bardzo liczne

eprasa.pl 92d88a78b1

aktywności. Kurs programowania skończyło 26 proc. badanych. Studia podyplomowe — 6 proc. badanych. Na „kursy związane z kierunkiem studiów” uczęszczało 15 proc. studentów i absolwentów. Mimo to, gdy zadano im pytanie o największe wyzwanie, które napotkali lub którego obawiają się na początku kariery, ponad 40 proc. badanych mówiło o dużych obawach związanych z brakiem doświadczenia. Praktyczne doświadczenie w danym zawodzie to problem, z którym boryka się wielu studentów. Mają wiedzę teoretyczną. Czy będą potrafili wykorzystać ją w praktyce na konkretnym stanowisku pracy? Niekoniecznie, ale to można zmienić.

Praktyki w Google albo... KPRM

Wprawdzie praktyki są obowiązkowym elementem studiów, ale to, co znajdujemy w ich programie, to często za mało. Mówią o tym sami studenci, którzy często z bardzo dobrymi notami skończyli studia. Przykład? Tylko 23 proc. respondentów badania pracuj.pl zgodziło się z opinią, że studia wyższe dobrze

eprasa.pl 92d88a78b1

przygotowują do przyszłej kariery i pomagają wejść na rynek pracy!

Gdzie szukać konkretnych, praktycznych umiejętności? Luiza Gąszczyk, Consultant w Hays Poland, firmie doradczej specjalizującej się m.in. w znajdowaniu najlepszych, wykwalifikowanych ekspertów w danych branżach, doradza, by miejsca odbycia praktyk poszukać w odpowiedniej organizacji dopasowanej do naszych indywidualnych oczekiwań i planów zawodowych. Takie rozwiązanie ma też dodatkowe atuty. Podczas stażu można zaprezentować firmie swój profesjonalizm, ale też czerpać cenną wiedzę i doświadczenia, obserwować, zadawać pytania, analizować procesy i słuchać innych. Słuchanie jest o tyle ważne, że zwykle, jak przekonują eksperci, nam samym ciężko jest dostrzec własne błędy czy braki kompetencyjne. Dzięki konstruktywnej opinii opiekunów praktyk bardzo wiele można poprawić.

Na praktyki najlepiej zdecydować się możliwe najwcześniej. Wiele firm i organizacji przyjmuje pod swoje skrzydła już od II roku studiów. Po zakończe-

eprasa.pl 92d88a78b1

niu praktyk dostaniesz certyfikat ich ukończenia, a jeśli będziesz naprawdę dobry, być może nawet propozycje pracy po ukończeniu studiów. Warto spróbować np. podczas wakacji. Praktyki i staże na pokładzie takich gigantów jak Google, Apple, Comarch, Simens czy IBM? Czemu nie. Nie chcesz wyjeżdżać? Nie musisz. Ciekawą ofertę letnich praktyk, które pozwolą ci zdobyć cenne doświadczenie zawodowe w Polsce, ma chociażby Grupa Enea (propozycja skierowana do studentów II-IV roku studiów dziennych i zaocznych, którzy mogą poświęcić pracy ok. 35 godzin w tygodniu).

> *Znalezienie stażu to nie problem.* **WSZYSTKO JEST „W SIECI”.** *Można szukać bezpośrednio na stronie interesującej nas firmy lub organizacji.*

Służba cywilna? Praktyki, wolontariaty i staże organizują także organa administracji samorządowej i rządowej (nawet Kancelaria Prezesa Rady Mini-

eprasa.pl 92d88a78b1

strów). Jeśli nie masz na oku konkretnej jednostki, możesz użyć jednej z wielu wyszukiwarek, np. na portalu students.pl. Wybierasz miasto i rodzaj oferty (np. staż wakacyjny), interesującą cię branże (badania i rozwój, bankowość, chemia, biotechnologia, turystyka i wiele innych) i gotowe.

Kierunki przyszłości

No dobrze, ale czy te wszystkie starania zapewnią nam sukces? To zależy, czym on dla nas jest. Autorzy badania przygotowanego w 2021 roku przez PwC, Well.hr i Absolvent Consulting zapytali młodych ludzi o to, czym jest dla nich sukces. Dla 36 proc. badanych to praca, która jest pasją, dla 12 proc. to praca, która łączy się z podróżowaniem lub stanowisko eksperta. Dla 9proc. badanych sukces to posiadanie własnej firmy. Dla 17 proc. o sukcesie świadczą wysokie zarobki.

Czy polscy studenci i absolwenci mają szansę na znalezienie ciekawej i dobrze płatnej pracy? Ukończenie jakiego kierunku studiów da im na to najwięk-

eprasa.pl 92d88a78b1

sze szanse? To temat rzeka, jednak poszukiwania może ułatwić nam ELA, czyli stworzony na zlecenie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Ogólnopolski system monitorowania Ekonomicznych Losów Absolwentów szkół wyższych.

ELA bada aktywność zawodową absolwentów przez pięć lat od ukończenia przez nich studiów. Wnioski ELI? Po pierwsze, wiadomość bardzo optymistyczna dla wszystkich studentów: opłaca się studiować. Zgormadzone w systemie dane pokazują, że „niezależnie od daty ukończenia studiów zarobki absolwentów w kolejnych latach po dyplomie rosną, a ich wzrost jest szybszy niż średni wzrost płac w ich miejscach zamieszkania”. Kto radzi sobie najlepiej na rynku pracy? Tradycyjnie, już od lat, absolwenci studiów informatycznych (najwyższe zarobki plus bardzo niskie ryzyko bezrobocia).

ELA to system, z którym z pewnością warto skonsultować nie tylko wybór kierunku studiów. Także jego tok. Przykład? Pozostańmy przy informatykach. Z danych ELA wynika, że średnie zarobki absolwen-

eprasa.pl 92d88a78b1



Fot. AGH

Na najwyższe zarobki wśród absolwentów wyższych uczelni mogą liczyć informatycy

eprasa.pl 92d88a78b1

tów informatyki po uzyskaniu dyplomów są wyższe wśród osób mających doświadczenie na rynku pracy, a także wśród tych, którzy ukończyli studia w dziedzinie nauk technicznych.

Podobnych ciekawostek na temat dowolnego interesującego nas kierunku studiów znajdziemy tu znacznie więcej, Możemy dowiedzieć się np., jaki procent absolwentów interesującej nas uczelni dostaje od razu po studiach umowę o pracę lub jak szybko po ukończeniu danego kierunku pracę (statystycznie rzecz biorąc) znajdziemy. Najnowsza wersja ELI umożliwia także porównywanie sytuacji absolwentów z różnych roczników na tych samych etapach kariery zawodowej. Znajdziemy w niej także informacje na temat losów zawodowych osób, które podjęły studia doktoranckie.

Cyfrowi sojusznicy

ELA może być prawdziwym „kubłem zimniej wody” wylanym na rozpaloną marzeniami głowę (dla niektórych kierunków statystyki wyglądają naprawdę fatal-

eprasa.pl 92d88a78b1

nie), ale dla przeważającej większości przyszłych studentów będzie to raczej inspiracja do tego, by jak najlepiej i w pełni świadomie zaplanować swoją karierę zawodową. Tak czy inaczej ELA to narzędzie, z którego warto korzystać. Jedno z wielu.

Nowoczesne rozwiązania techniczne w służbie studenta? Sprawdzają się doskonale. Dziś to w walce o lepszą edukacje i przyszłą karierę zawodową z pewnością jeden z naszych najpoważniejszych sojuszników. Jak nowoczesne technologie pomagają w nauce? Ułatwiony dostęp do informacji, skuteczne przetwarzanie danych, ułatwiona współpraca, komunikacja i wymiana informacji z innymi studentami, badaczami, autorytetami bez względu na odległość to możliwości, których młodzi ludzie rozpoczynający studia jeszcze kilka lat temu nie mieli. Nie w obecnej skali. Z pewnością bardzo duża w tym „zasługa” pandemii, która z konieczności przyspieszyła niemal z dnia na dzień rozwój, a czasem po prostu wdrażanie do systemu edukacji wielu pożytecznych narzędzi.

eprasa.pl 92d88a78b1

Przykład? Konferencje naukowe, sympozja czy debaty, powszechnie dziś dostępne w formule on-line. Kiedyś, by uczestniczyć w konferencji gromadzącej autorytety z całego świata, trzeba było na tej konferencji fizycznie być. Kosz biletu, zakwaterowania i oczywiście czas, który trzeba było na taką wyprawę poświęcić... Dla wielu studentów i pracowników naukowych najnowsze odkrycia, trendy i nowinki z interesującej ich branży stawały się niedostępne lub trudno dostępne. W dobie pandemii konferencje odbywały się w trybie on-line. Dziś, gdy odbywają się już w sposób tradycyjny, tryb on-line jako dodatkowa opcja pozostał. Czy nie można było tego zrobić wcześniej?

Inny przykład to ułatwiony dostęp do książek i publikacji naukowych. W czasie pandemii wiele bibliotek wprowadziło lub znacznie przyspieszyło digalizację swoich zbiorów. Podobnie z zasobami muzeów. To dzieje się na całym świecie. W Polsce? Dobrym przykładem jest projekt „www.muzeach” . Jego celem jest, jak tłumaczą pomysłodawcy, „zwiększenie dostępu do zasobów kultury w formie cyfro-

eprasa.pl 92d88a78b1

wej”. Liderem projektu jest Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, a partnerami – Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Muzeum Narodowe w Lublinie, Muzeum Narodowe w Szczecinie i Muzeum – Zamek w Łańcucie. W formie cyfrowej, odtworzono już prawie 2 tysiące obiektów. Projekt powstał z myślą o osobach które zawodowo związane są ze sztuką i historią (naukowcy, muzealnicy czy nauczyciele), ale z jego efektów będą mogli korzystać wszyscy, również uczniowie, studenci i osoby prywatnie (także zza granicy).

Obecnie trwają prace programistyczne nad umożliwiającą studiowanie kolekcji stroną internetową. Studiowania, co ważne, znacznie dokładniejszego niż podczas oglądania obiektów na żywo (dokumentacja gigapixelowa, pozwala oglądać m.in. obrazy w bardzo dużym powiększeniu).

Pracodawcy marzeń

Staże, dodatkowe kursy, szkolenia. Nowe możliwości doskonalenia swojej edukacji i coraz lepiej przygoto-

eprasa.pl 92d88a78b1

wani do podjęcia zawodowych wyzwań absolwenci. Student inwestuje w siebie, ale student także wymaga. Co jest dla nas ważne? Jak wynika z raportu PwC, Well.hr i Absolvent Consulting, młodzi Polacy przed podjęciem zatrudnienia dokładnie sprawdzają przyszłego pracodawcę. Jest dla nich ważne nie tylko „transparentne komunikowanie wynagrodzenia”, ale także „bogata oferta benefitów”, która według poszukających pracy jest wyznacznikiem tego, z jak dobrym pracodawca mają do czynienia. – Dobry pracodawca stara się aktywnie docierać do młodych talentów. Prowadzi szkolenia, warsztaty i spotkania online, wspiera organizacje studenckie i jest dostępny dla nich podczas targów pracy – czytamy w raporcie.

Najważniejsze benefity? Świadczenia pozapłacowe takie jak dostęp do szkoleń, elastyczne godziny pracy, możliwość pracy zdalnej, a także ubezpieczenia zdrowotne (ponad 33 proc. respondentów oczekuje prywatnej opieki medycznej). Studenci i absolwenci przyjaznym okiem patrzą także na pracodawców, którzy wspierają pracowników w rozwijaniu ich

eprasa.pl 92d88a78b1

pasji, umożliwiają dostęp do najnowocześniejszych technologii, przewidują dofinansowania do kultury, a także wsparcie psychologiczne.

> **KOMFORT PRACY,** *a także kwestie takie jak misja, wizja firmy czy wartości firmowe, stają się dla nas niemal tak samo ważne jak oferowane przez potencjalnego pracodawcę zarobki.*

Na pytanie: „Co jest dla Ciebie najważniejsze w pracy?”, „wysokie zarobki” odpowiada 46.9 proc. respondentów badania PwC, Well.hr i Absolvent Consulting. Niemal tyle samo (46 proc.) odpowiada” „Przyjazna atmosfera”. Mając wybór pomiędzy wysokimi zarobkami i „Work-life balance”, pokaźną pensję wybiera zaledwie 42 proc.respondentów. 58 proc. stawia na równowagę pomiędzy życiem zawodowym i prywatnym.

Gdzie szukać przyjaznego pracodawcy? Coroczny ranking publikuje m.in. MarkaPracodawcy.pl. Tytu-

eprasa.pl 92d88a78b1

łem „Friendly Workplace” wyróżniono m.in. firmy takie jak Coca Cola, Luxmed czy Enea. I tak trzymać.

Studenci inwestują w siebie, w swoją edukacje, w przygotowanie zawodowe. Mówią „tak” ciężkiej pracy, ale bez codziennych nadgodzin, zarywania nocy czy notorycznej pracy w weekendy. Dostrzegliśmy, że sukces nie jest wart każdej ceny? A może jest tak, że inwestujemy w siebie, znamy swoją wartość a wraz z nią rosną i nasze wobec pracodawcy wymagania? Z pewnością ELA ma racje. Warto przyłożyć się do swoich studiów.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 92d88a78b1



Fot. Materiały prasowe

GRUPA ENEA TO LUDZIE

eprasa.pl 92d88a78b1

Kuźnia kadr

Dzięki współpracy ze szkołami średnimi oraz uczelniami wyższymi **GRUPA KAPITAŁOWA ENEA INWESTUJE W KOMPETENCJE I WIEDZĘ MŁODYCH LUDZI**, *którzy w przyszłości znajdują stabilne zatrudnienie w jej strukturach. Obecnie w grupie pracuje ponad 17,5 tys. osób, dla których jest pracodawcą z wyboru.*

Tekst: **Konrad Lichoń**

Grupa Kapitałowa ENEA to wicelider polskiego rynku elektroenergetycznego w zakresie produkcji energii elektrycznej. Zarządza pełnym łańcuchem wartości na rynku energii elektrycznej: od paliwa, poprzez produkcję energii elektrycznej, dystrybucję, sprzedaż i obsługę klienta.

Do Grupy Kapitałowej ENEA należą dwie ważne elektrownie: Elektrownia Kozienice i Elektrownia Połaniec. W ramach Grupy działa również Lubelski

eprasa.pl 92d88a78b1

Węgiel Bogdanka – kopalnia jest jednym z liderów krajowego rynku producentów węgla kamiennego, wyróżniającym się wynikami finansowymi, wydajnością wydobycia oraz planami udostępnienia nowych złóż.

Produkcja energii elektrycznej odbywa się również w trzech elektrociepłowniach, na trzech farmach wiatrowych, w 21 elektrowniach wodnych oraz w biogazowni w Liszkowie. Dystrybucją energii elektrycznej, a także rozbudową i konserwacją niezbędnej infrastruktury sieciowej, zajmuje się ENEA Operator.

Sprzedaż detaliczna energii elektrycznej i paliwa gazowego jest realizowana w 32 nowoczesnych Biurach Obsługi Klienta oraz przez Elektroniczne Biuro Obsługi Klienta (eBOK). Łącznie Grupa ENEA dostarcza produkty i usługi do ok. 2,6 mln klientów indywidualnych oraz instytucjonalnych w całej Polsce.

Firma to pracownicy

Grupa ENEA to ludzie. Ludzie odpowiedzialni i zaangażowani w swoją pracę – pracę z misją. ENEA zatrudnia ponad 17,5 tys. pracowników.

eprasa.pl 92d88a78b1

Kuźnia kadr

ENEA jako pracodawca stabilny, otwarty na potrzeby pracowników i zapewniający im możliwość rozwoju sprawia, że pracownicy czują się pewnie i mają długoletnie staże zawodowe.

> *W 2021 roku w spółkach Grupy znalazło zatrudnienie* **PONAD 2,6 TYSIĘCY PRACOWNIKÓW.**

Za względu na ogromną ilość obszarów i zadań, którą zajmują się Spółki z Grupy Kapitałowej, pracodawca zatrudnia zarówno osoby z wyższym, średnim a także zawodowym wykształceniem. Przedział wiekowy większości pracowników waha się pomiędzy 26 a 55 lat.

ENEA rekrutuje wysoko wykwalifikowanych pracowników, a następnie stara się zwiększać ich motywację do rozwoju zawodowego oraz kontynuowania zatrudnienia. Służy temu m.in. bogata oferta świadczeń, wśród których do należą m.in.: nagroda i dzień wolny z okazji Dnia Energetyka, dopłata do energii elektrycznej wykorzystywanej w gospodarstwie

eprasa.pl 92d88a78b1

domowym, opieka medyczna czy dofinansowanie do studiów,

Ważnym elementem kultury organizacyjnej są spotkania integracyjne, a także wydarzenia okolicznościowe (m.in. spotkania świąteczne, pożegnania pracowników odchodzących na emeryturę, obchody rocznic ważnych dla poszczególnych spółek).

> *Kultura organizacyjna budowana jest w oparciu o wartości, którymi są:* **KOMPETENCJA, UCZCIWOŚĆ, BEZPIECZEŃSTWO, ODPOWIEDZIALNOŚĆ.**

To dzięki jasnym i przejrzystym zasadom ENEA kreuje atmosferę sprzyjającą wszystkim pracownikom i współpracownikom. Praca w Grupie Kapitałowej ENEA opiera się na równym traktowaniu oraz jasnych kryteriach zatrudniania, wynagradzania i awansu, wspieraniu w rozwoju zawodowym i osobistym oraz dbałości o przyjazną i sprzyjającą współpracy atmosferę. Pracodawca gwarantuje pracowni-

eprasa.pl 92d88a78b1

kom przestrzeganie ich podstawowych praw: do sprawiedliwego wynagrodzenia, zrzeszania, swobodnego wypowiadania się czy prywatności.

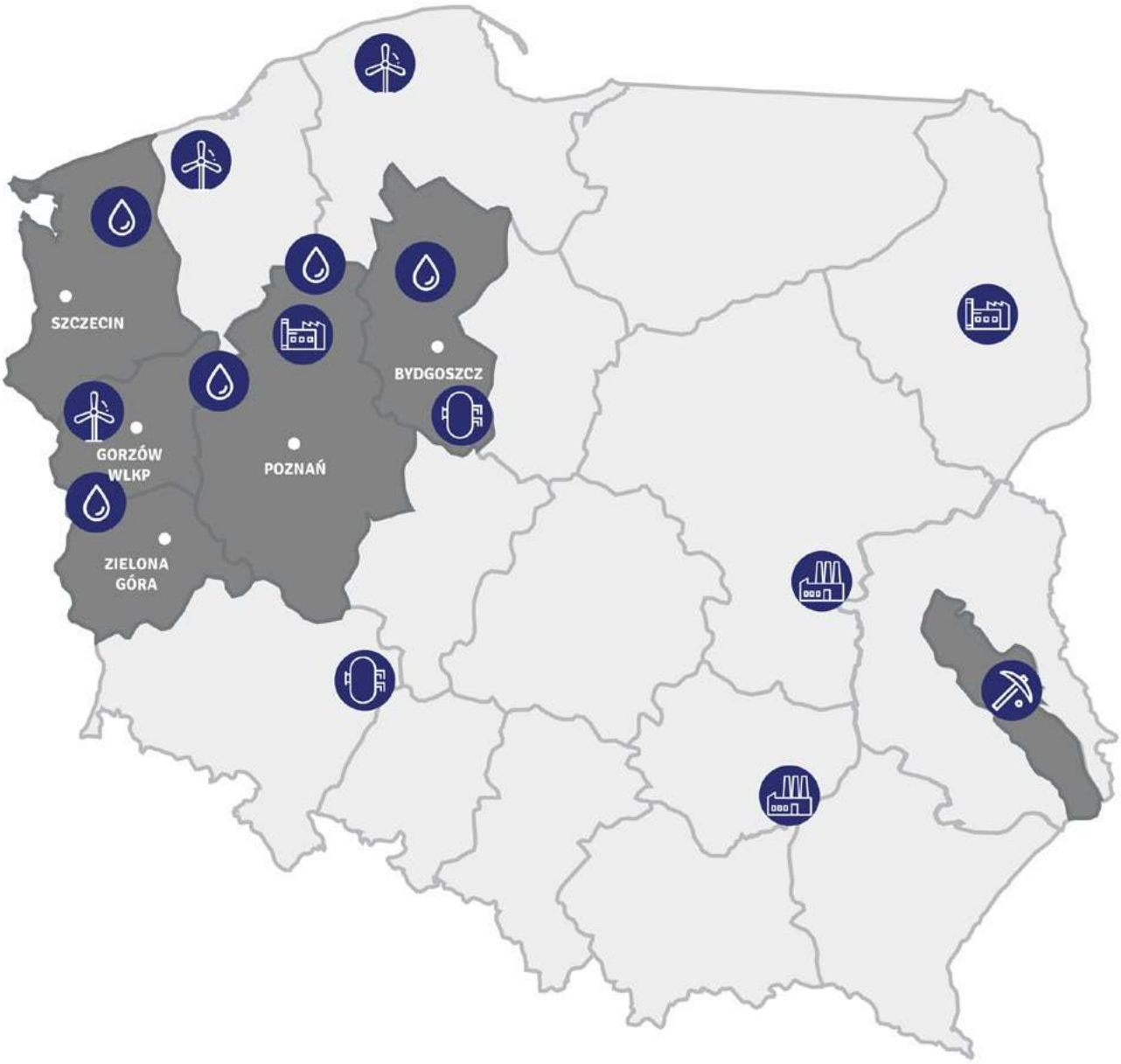
Nieodłącznym elementem budowania sprzyjających warunków pracy jest inwestycja w rozwój Pracowników. Pracownicy mają możliwość systematycznego podnoszenia kompetencji, co wpływa na zachowanie konkurencyjności w branży. Pracodawca wspiera pracowników poprzez organizację szkoleń specjalistycznych, związanych ściśle z zakresem obowiązków, a także organizuje szkolenia podnoszące umiejętności „miękkie” np. z obszaru komunikacji i współpracy w zespole, relacji biznesowych lub efektywności osobistej oraz zarządzania emocjami. Ponadto pracownicy mogą korzystania z wewnętrznej platformy e-learningowej, gdzie znajduje się ponad 50 szkoleń.

Pracodawca z wyboru

Działania Grupy Kapitałowej ENEA skupiają się również na wzmacnianiu wizerunku Grupy jako

eprasa.pl 92d88a78b1

Kuźnia kadr



Elektrownie: Kozienice, Połaniec

Elektrociepłownia Białystok, MEC Piła, PEC Oborniki, ENEA Ciepło Serwis, ENEA Ciepło

Biogazownie: Gorzesław, Liszkowo

21 elektrowni wodnych

Farmy wiatrowe: Bardy, Darżyno, Baczyna

LW „Bogdanka”

eprasa.pl 92d88a78b1

atrakcyjnego pracodawcy, zarówno na lokalnym, jak i na ogólnopolskim rynku pracy. Dzięki realizacji autorskich projektów i programów, ENEA staje się pracodawcą z wyboru, a osoby ubiegające się o pracę w strukturach Grupy znają firmę, utożsamiają się z jej wartościami, cenią jej atrybuty i zależy im na dołączeniu do zaangażowanego zespołu.

Wykształcić pracownika

W ramach dbałości o rozwój kompetencji młodych ludzi wchodzących na rynek pracy ENEA od lat współpracuje ze szkołami technicznym i branżowymi, w których uczniowie przygotowują się do wykonywania zawodu elektromontera, elektryka i energetyka. Program wspierania szkolnictwa branżowego i technicznego opiera się na przekazywaniu wiedzy teoretycznej i praktycznej w ramach: wykładów przeprowadzanych przez ekspertów Enei w szkołach, konkursów, w których można zdobyć stypendia, praktyk pod okiem mentora, wycieczek do loka-

eprasa.pl 92d88a78b1

lizacji należącej do infrastruktury firmy. ENEA dba o przygotowanie uczniów do udziału w procesach rekrutacyjnych, oferując im warsztaty z doradztwa zawodowego.

Program patronacki Grupy Kapitałowej ENEA jest również wsparciem dla nauczycieli, którzy otrzymują materiały edukacyjne do wykorzystania w ramach zajęć lekcyjnych oraz wsparciem szkół w promocji zawodu elektryka. Ponadto w ramach programu patronackiego ENEA wspiera szkoły w doposażaniu pracowni w sprzęt dydaktyczny, materiały edukacyjne oraz urządzenia elektryczne.

> *Wybrane* **SZKOŁY BRANŻOWE I TECHNIKA** *wyróżniają się wysokim poziomem kształcenia uczniów w zawodach, na które jest największe zapotrzebowanie w spółkach Grupy Enea.*

W tym gronie znalazło się 16 placówek oświatowych z Połańca, Kozienic, Szczecina, Gorzowa Wiel-

eprasa.pl 92d88a78b1

kopolskiego, Poznania, Bydgoszczy, Gniezna, Nowej Soli, Leszna, Chodzieży, Wronek.

Absolwenci szkół branżowych i techników są teraz poszukiwanymi fachowcami na rynku pracy i bez trudu znajdują zatrudnienie w wyuczonych zawodach. Zawody takie jak elektromechanik, elektryk, technik elektryk i technik energetyk znajdują się na opublikowanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej liście zawodów szkolnictwa branżowego, na które według prognoz będzie duże zapotrzebowanie. Szkoły patronackie umożliwiają uczniom rozwój wszechstronnych zainteresowań m.in. przez realizację projektów unijnych. Wiele z tych placówek ma bogatą ofertę zajęć pozalekcyjnych, w ciągu roku szkolnego organizuje konkursy wiedzy. Uczniowie mają możliwość bezpłatnego zdobywania uprawnień zawodowych w zakresie m.in. elektrotechniki, energetyki i chłodnictwa. Placówki te dbają również o to, by nauczyciele przedmiotów zawodowych doskonalili swoje kwalifikacje.

eprasa.pl 92d88a78b1

Employer branding

Działania ENEI z zakresu employer branding są konsekwentnie ukierunkowane na pozyskanie oraz utrzymanie kadry pracowniczej oraz zbudowanie zaplecza kadrowego w profesjach istotnych dla potrzeb branży, ze szczególnym uwzględnieniem specyfiki spółek z Grupy.

> *Oprócz programów przeznaczonych dla szkół branżowych i technicznych ENEA współpracuje* **Z UCZELNIAMI WYŻSZYMI.**

Do sztandarowych działań można zaliczyć program płatnych staży i praktyk „Zainstaluj się w ENEI”, studia o profilu praktycznym realizowane z Politechniką Poznańską, czy współpraca z Fundacją L.A. Pagi w ramach „Akademii Energii”.

Spółki Grupy Kapitałowej ENEA aktywnie uczestniczą w targach pracy, np. Absolvent Talent Days oraz współpracują z Biurami Karier uczelni wyż-

eprasa.pl 92d88a78b1

szych (Politechnika Poznańska, Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny, Politechnika Bydgoska, Uniwersytet Zielonogórski, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, UAM, Uniwersytet Ekonomiczny) w ramach promocji i publikacji ofert pracy. Porozumienia o współpracy z uczelniami wyższymi mają na celu podjęcie działań zapewniających wysoki poziom kształcenia uczelni technicznych, organizację praktyk i staży, organizowanie wyjazdów studyjnych, czy pomoc w ustalaniu tematyki prac dyplomowych.

Dzięki zaangażowaniu we współpracę ze szkołami średnimi oraz uczelniami wyższymi Grupa Kapitałowa ENEA inwestuje w kompetencje i wiedzę młodych ludzi, którzy w przyszłości znajdują stabilne zatrudnienie w strukturach Grupy.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 92d88a78b1

Enea

Dołącz do nas!

enea.pl/kariera

eprasa.pl 92d88a78b1



Fot. ADAM KOPROWSKI

STUDIUJ NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM!

eprasa.pl 92d88a78b1

Instytut Ekonomii Finansów i Zarządzania **UJ OFERUJE KILKA RODZAJÓW STUDIÓW.** *Tryb niestacjonarny, nauka w języku angielskim, studia podyplomowe – to tylko kilka przykładów z bogatej oferty Instytutu.*

Tekst: **Jan Matura**

Studia z zarządzania i ekonomii oferowane przez Instytut Ekonomii Finansów i Zarządzania UJ mają już ponad 20-letnią historię. Czy to dużo w porównaniu z sześcioma wiekami działalności Uniwersytetu? W linearnym podejściu do czasu zapewne nie, jednak tempo zmian, które obserwujemy lokalnie i globalnie, nieustanny rozwój technologiczny oraz transformacja przedsiębiorstw i organizacji wymagają naukowego opisu i próby ich wyjaśnienia, a praktycy oczekują

eprasa.pl 92d88a78b1

propozycji, które będą wspierać efekty tych przemian w świecie realnym.

IEFiZ UJ jest miejscem systematycznych spotkań studentów z zapraszanymi na wykłady wybitnymi przedstawicielami świata nauki, mediów biznesu (praktyka nauce, nauka praktyce), administracji publicznej czy sportu (spotkania z ekspertem).

Studia

Wychodząc naprzeciw wyzwaniom współczesności, Instytut Ekonomii Finansów i Zarządzania UJ systematycznie wzbogaca ofertę edukacyjną. Wyjątkowym projektem dydaktycznym, który cieszy się rosnącą popularnością, są studia prowadzone w języku angielskim „Business and Finance Management”. Wśród studentów tego kierunku można spotkać obywateli różnych krajów, nie tylko europejskich — studenci z Chin i Indii uczestniczą w studiach razem ze studentami z USA czy Meksyku.

Korzyści, które oferuje Instytut, to: bogata oferta kierunków studiów, prestiżowe certyfikaty

eprasa.pl 92d88a78b1

Co oferujemy?

STUDIA NIESTACJONARNE I STOPNIA

Finanse, Bankowość Ubezpieczenia
Zarządzanie - firmą, personelem, międzynarodowe

STUDIA NIESTACJONARNE II STOPNIA

Rachunkowość i Zarządzanie Finansami
Finanse i Controlling
Marketing i Logistyka
Zarządzanie Zasobami Ludzkimi
Zarządzanie - Psychologia w Zarządzaniu

STUDIA PODYPLOMOWE

Lean Management oraz Lean Office
Zarządzanie Zasobami Ludzkimi
Zarządzanie i Audyt
Public Relations

Uniwersytet Jagielloński
Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej
Instytut Ekonomii, Finansów i Zarządzania
30-348 Kraków, ul. Prof. S. Łojasiewicza 4

WWW.ECON.UJ.EDU.PL

eprasa.pl 92d88a78b1



jakości kształcenia, umowy z uczelniami zagranicznymi (podwójne dyplomy), wymiany studenckie z zagranicznymi ośrodkami akademickimi, przestrzeń do aktywności studenckiej w ramach projektów i licznych inicjatyw, UJOT.FM i UJOT.TV — nowoczesne media oraz bogata infrastruktura dydaktyczna.

Uniwersytet Jagielloński bez Granic

W obliczu nowej rzeczywistości wychodzimy naprzeciw współczesnym wyzwaniom. Przy wsparciu Cen-

eprasa.pl 92d88a78b1

tralnego Zdalnego Nauczania UJ realizujemy zajęcia zdalnie w czasie rzeczywistym. Wykładowcy i studenci mają dostęp do bezpiecznych platform zdalnego nauczania takich jak MS Teams, BigBlueButton (Pegaz, Jaszczur, Krakus) czy Webex.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 92d88a78b1

Zagranica

DYKTATOR BAWI SIĘ W DOWODZENIE WOJNĄ



Fot. Sergei Bobylev / TASS / Forum

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Mimo kompletnego braku doświadczenia wojskowego **WŁADIMIR PUTIN ZABRAŁ SIĘ ZA RĘCZNE STEROWANIE DZIAŁANIAMI POSZCZEGÓLNYCH JEDNOSTEK** *rosyjskich, przyczyniając się do ich kolejnych klęsk w walkach Ukraińcami.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Prezydent Rosji najwyraźniej nie ufa swoim generałom, skoro postanowił zabijać nudę izolacji w bunkrze na Uralu wykonywaniem prostych sztabowych obowiązków. Choć sam w armii służył krótko i bez większych sukcesów, to obecnie, wedle wywiadów zachodnich, Putin zajmuje się na co dzień ustalaniem ruchów niewielkich nawet jednostek.

eprasa.pl 92d88a78b1

To zaskakujące zajęcie dla głowy państwa, odpowiedzialnej za sprawy strategiczne, żeby przejmować obowiązki, które w normalnych armiach wypełniają co najwyżej pułkownicy.

Putin najwyraźniej jest jednak przekonany, że poradzi sobie z wojną lepiej, niż głównodowodzący gen. Walerij Gierasimow, czy mianowany niedawno szefem ofensywy na Donbasie gen. Aleksandr Dwornikow.

EFEKTY SĄ ŁATWE DO PRZEWIDZENIA: *sterowana ręcznie przez pozbawionego wiedzy wojskowej prezydenta armia rosyjska ponosi kolejne porażki w Donbasie.*

Brytyjskie źródła wywiadowcze, które cytuje „The Guardian”, łączą jego zaangażowanie w działania na Ukrainie z klęską Rosji podczas próby sforsowania rzeki Doniec koło Siewiernodoniecka w obwodzie ługańskim. Rosjanie stracili tam cały batalion oraz

eprasa.pl 92d88a78b1

ponad 70 czołgów i transporterów opancerzonych, podejmując uporczywe próby przeprawienia się przez silnie ostrzeliwany przez Ukraińców most pontonowy.

Cywilny pułkownik i rezerwista z epoletami

Wiele wskazuje na to, że przegrywający wojnę Putin próbuje na własną rękę odwrócić bieg wydarzeń, nie licząc się ani ze stratami w ludziach, ani z brakiem doświadczenia w dowodzeniu armią.

Prezydent dosłużył się co prawda stopnia pułkownika, ale w KGB, który był cywilną służbą bezpieczeństwa sowieckiej Rosji. Całe jego doświadczenie wojskowe to krótka służba w artylerii tuż po zakończeniu studiów. Podczas jednej z wizyt w Twierdzy Pietropawłowskiej w Petersburgu Putin wspominał co prawda, że dowodził tam za młodu baterią dział. W istocie brał jedynie udział w rutynowym szkoleniu absolwentów, którym z automatu dawano stopień porucznika. Gdy wstąpił do KGB, skrzętnie skorzystał z okazji, żeby wykręcić się od dalszej służby i nigdy do niej nie wrócił.

eprasa.pl 92d88a78b1

Podobnie mizerną przeszłość w armii ma także minister obrony Rosji, Siergiej Szojgu. Chętnie pokazujący się w mundurach z epoletami,

> *zaufany kum Putina,* **MA ZA SOBĄ JEDYNIE SZKOLENIE DLA REZERWISTÓW,** *a mimo to, właśnie on z prezydentem, nadają ton całej operacji rosyjskiej na Ukrainie.*

Jej efekty widać gołym okiem.

Kaszlnięcia i chrząkania

Podobnie widać postępującą izolację Putina od świata zewnętrznego. Służby prasowe Kremla pokazały zapis wideokonferencji prezydenta z ministrami rosyjskiego rządu, która miała miejsce 17 maja.

Siedzący sam przed kamerką Putin okazywał nienaturalne ożywienie, snując śmiałe wizję rozwoju Rosji i sukcesów w walce z faszystami na Ukrainie.

eprasa.pl 92d88a78b1

Słuchający go na ekranie ministrowie wyglądali dla kontrastu na kompletnie apatycznych.

Ktoś na Kremlu popełnił także błąd, nie wyłączając im mikrofonów, przez co można było usłyszeć znaczące kaszlnięcia i chrząkania podczas co bardziej bombastycznych fragmentów przemówienia Putina.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 92d88a78b1



eprasa.pl 92d88a78b1

ODESA PRZEZ JEDNO S

„Niech pani nie pisze Odessa, bo dwa s to po rosyjsku”. Po polsku napiszemy Odessa, Ukraińcy napiszą Odesa. To trochę tak, jak z „na Ukrainie” i „w Ukrainie”. Przyjmijmy więc, że jesteśmy w Odesie. – **ROSJANIE MYŚLELI, ŻE JEST ICH, A JAK ZROZUMIELI, ŻE NIE, TO TERAZ SIĘ MSZCZĄ. NO I OCZYWIŚCIE ZA MOSKWĘ,** *który im wysłaliśmy w jedynym możliwym kierunku – mówi Serhij Bratczuk, rzecznik wojskowych władz odeskich. I dodaje, że w jednym z ataków zginęła trzypokoleniowa rodzina: 3-miesięczne dziecko, mama i babcia, ojciec przeżył, bo był w sklepie.*



Tekst i zdjęcia: **Karolina Baca-Pogorzelska**

eprasa.pl 92d88a78b1





<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl

A jak tam popatrzycie, tam, daleko, to jest Wyspa Żmij, gdzie na ch*j posłaliśmy Moskwę. No i jak ją w końcu tam posłaliśmy, to zaczęli się mścić – mówi nam Iwan, którego spotykamy w jednej z otwartych części nadmorskiej promenady. Główna, w tym ta ze słynnymi Schodami Potiomkinowskimi, jest niedostępna. Bo po co cokolwiek podpowiadać Rosjanom? Zwłaszcza, że w ostatnich dniach upatrzyli sobie to piękne miasto jako cel bombardowań.

To jedno z najwspanialszych i najbardziej reprezentacyjnych miast Ukrainy. Zwykle pełne turystów, również rosyjskich. Dziś trudno powiedzieć, że jest wymarłe, zwłaszcza, gdy przyjeżdża się tu z Donbasu. Na ulicach mnóstwo ludzi, w tym pięknie ubrane – jak zawsze – mieszkanki miasta. W czwartek w dzień jest tu nawet 25□. A w samym mieście korki.

I pojawia się pytanie, jakim cudem, skoro paliwo jest tu na wagę złota? A jak już się pojawi, to olej napędowy dla Diesla, benzyny niemal nie ma wcale. Restauracje również normalnie pracują.

eprasa.pl 92d88a78b1

Ostrożnie z morzem

– Dokąd?

– Nad morze.

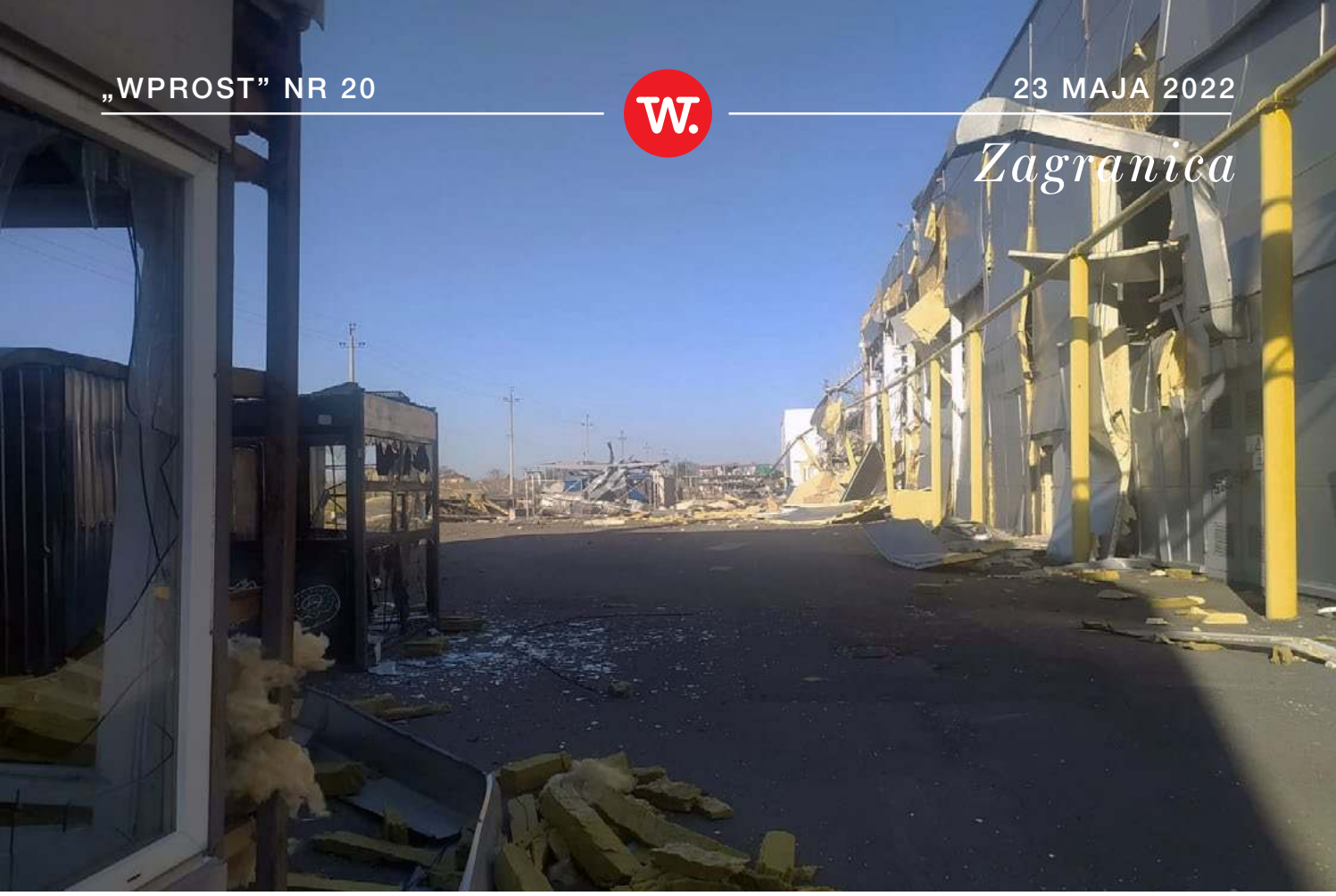
– Proszę pokazać mapę, to wskażę, gdzie wszystko jest zamknięte – mówi żołnierz na posterunku 500 m od jednych z najsłynniejszych schodów świata.

– Ale tu możecie jechać, tylko pamiętajcie, by ostrożnie pokazywać morze. To nie tylko nasze bezpieczeństwo, ale i wasze – dodaje.

Jedziemy więc pod pomnik Nieznanego Marynarza, gdzie nóż się w kieszeni otwiera, gdy w miejscu pamięci widzimy miasta – bohaterów ZSRR, w tym np. Moskwę, Smoleńsk czy Mińsk. No i oczywiście Odesę, przy której starsza pani zostawia właśnie świeży bez.

Obrazek ujmujący, ale jak pojedziemy kilkanaście kilometrów dalej, zobaczymy rozbite pociskami rosyjskimi nabrzeże, w tym jeden z najpopularniejszych tutaj hoteli na plaży. Można się domyślać, że nie był celem, ale to mało pocieszające.

eprasa.pl 92d88a78b1





<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

grasa.pl 92d08a78b1

Rakieta bez alarmu

– Mówi się wiele o Czarnobajiwce (legendarna już wręcz obrona Ukrainy w sąsiednim obwodzie chersońskim – red.), a my mamy taką minibajiwkę – mówi „Wprost” Serhij Bratczuk, rzecznik wojskowych władz odeskich.

– U nas rakieta może spaść w każdej chwili, nawet bez alarmu z powietrza. Tego się najbardziej boimy, zwłaszcza rakiet typu Onyx z pobliskiego Krymu, bo tego może nawet nie zdążyć zbić nasza obrona przeciwlotnicza, tak szybko tu są – tłumaczy.

Efekt działań rosyjskich rakiet, poza wspomnianą plażą, oglądamy jeszcze w dwóch miejscach Odesy.

– Tu ludzie tak sobie pięknie mieszkali, sama zobacz, jaki to piękny budynek. A tu przyleciało, wpadło i dziura na wylot – mówi mi Wala, która mieszka niedaleko Tirasu, wielopiętrowego apartamentowca uderzonego rosyjską rakietą. Trwają tu teraz prace konserwacyjne, by nie było zagrożenia dla pozostałych mieszkańców. Gdy relacjonujemy zniszczenia

eprasa.pl 92d88a78b1

na wideo, pojawia się mistrz drugiego planu z życzeniami, by „Putin zdechł”.

– Rosjanie myśleli, że Odesa jest ich, a jak zrozumieli, że nie, to teraz się mszczą. No i oczywiście za statek Moskwa, który im wysłaliśmy w jedynym możliwym kierunku – mówi nam Bratczuk. – W jednym ataku symbolicznie zabili trzypokoleniową rodzinę. Trzymiesięczne dziecko, mamę i babcię, a tata po prostu wyszedł do sklepu. Dlatego dziś rozmawiamy w parku, a nie w naszej siedzibie. Tak jest po prostu bezpieczniej – dodaje.

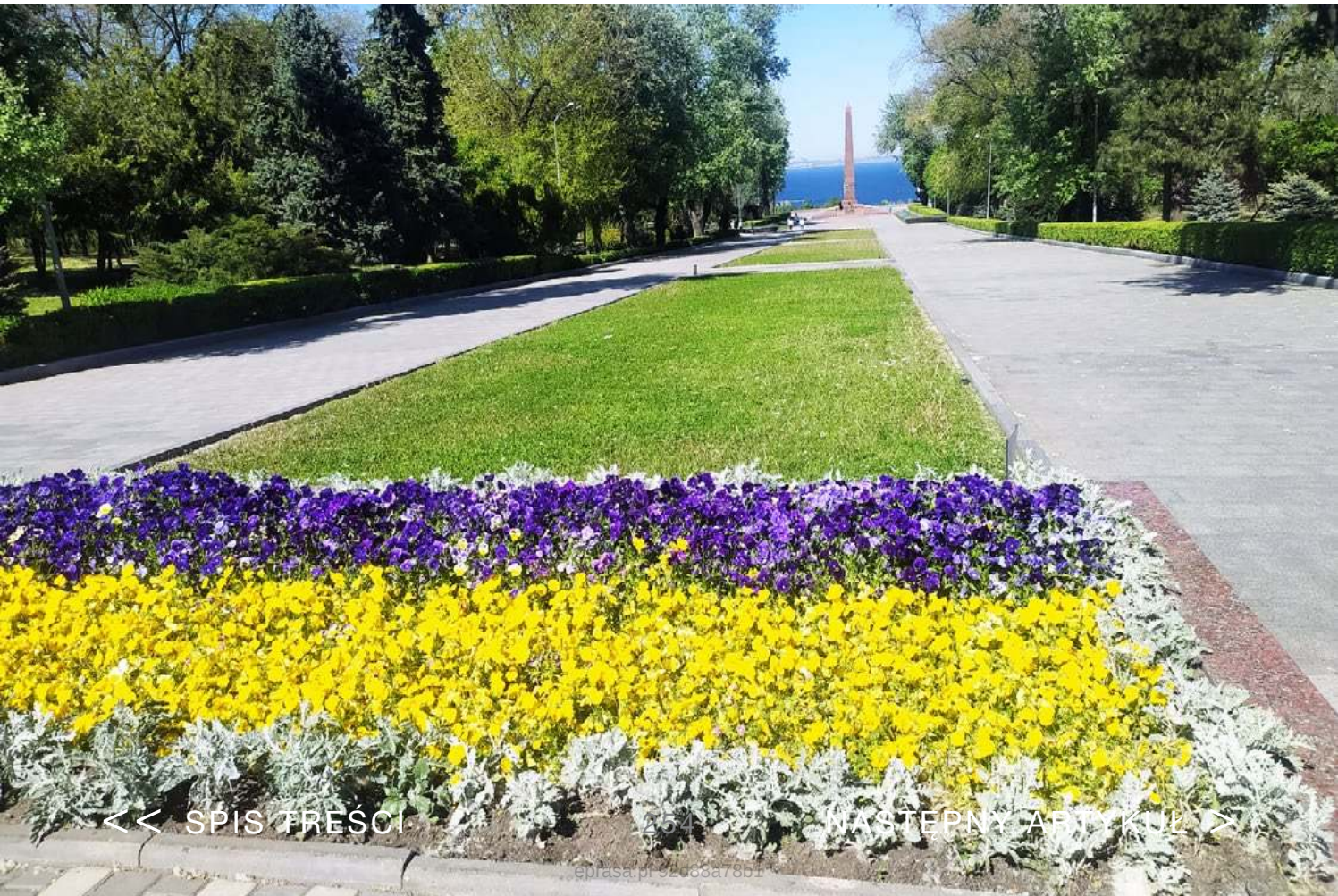
Rozmawiamy teoretycznie w spokojnym czasie, nie słyszymy alarmu z powietrza, ale dźwięki w tle, które towarzyszą naszej rozmowie, świadczą o tym, że ZSU (siły zbrojne Ukrainy – red.) pracuje.

Gotowi na wszystko

Jedziemy starą drogą w kierunku Mikołajewa. Po lewej stronie z daleka widzimy Rivierę, jedno z największych centrów handlowych w tej części Ukrainy. Nie działa. W nocy z 9 na 10 maja uderzyła tu rosyj-

eprasa.pl 92d88a78b1





eprasa.pl/92c83a78b1

ska rakieta. Uderzyła symbolicznie – w Auchan, Decathlon czy Leroy Merlin – marki, którym tak trudno było zakończyć działalność w Rosji. Ten atak jak na razie, mimo alarmów z powietrza, które tu słyszymy, był ostatnim w wykonaniu Rosjan.

– Ale jesteśmy gotowi na wszystko. Odesa jest gotowa – mówi Bratczuk. Miasto przez dwa miesiące przygotowało się na atak Rosjan, który przesuwa się zresztą w ostatnich dniach z kierunku Morza Kaspijskiego. Niebawem się przekonamy, jak bardzo udało się mu przygotować, zyskując czas na walkach w Donbasie.

Jednak oczy Odesy kierują się dziś również na Naddniestrze, choć Ukraina nie spodziewa się, że mieszkańcy tego regionu będą walczyć przeciwko niej. Nie jest jednak wykluczone, że Putin postanowi otworzyć kolejne fronty tej wojny, biorąc pod uwagę, jak Rosji „nie idzie” w obecnej części agresji w Ukrainie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 92d88a78b1



INICJATYWA PRZYSZŁOŚCI

Podpisanie porozumienia w sprawie powstania Interdyscyplinarnego Centrum Innowacji

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 92d88a78b1

Bank Gospodarstwa Krajowego razem z 11 czołowymi polskimi uczelniami oraz z Siecią Badawczą Łukasiewicz **PODCZAS KONGRESU IMPACT’22 W POZNANIU OGŁOSIŁ POWSTANIE INTERDYSCYPLINARNEGO CENTRUM INNOWACJI 3W** *(ICI 3W). To pierwsza tego typu inicjatywa, która ma się opierać na wykorzystaniu wody, wodoru i węgla (3W) w obszarze nowych technologii oraz łączyć biznes i naukę, by przyspieszyć procesy komercjalizacji.*

Tekst: **Jan Matura**

3W, czyli woda, wodór i węgiel, to trzy kluczowe zasoby, na które zdaniem BGK powinna postawić polska gospodarka. Filarem inicjatywy ma być współpraca nauki i biznesu. Ucieleśnieniem idei 3W staje się Interdyscyplinarne Centrum Innowacji.

eprasa.pl 92d88a78b1

– Zaczynamy nowy rozdział i pokazujemy, jak można połączyć naukę, innowację i biznes – mówiła podczas podpisania porozumienia Beata Daszyńska-Muzyczka, prezes BGK.

> *– Będziemy rozwijać nowoczesne, przełomowe technologie, bazując na strategicznych zasobach* **3W: WODZIE, WODORZE I WĘGLU** *– dodała prezes BGK.*

Podczas Impact’22 odbył się panel dyskusyjny poświęcony powstaniu ICI 3W, w którym udział wzięli: Maciej Przybyła, dyrektor zarządzający Pionu Strategii i Wsparcia Biznesu w BGK, profesor Michał Wieczorowski, prorektor Politechniki Poznańskiej, oraz Piotr Dardziński, prezes Sieci Badawczej Łukasiewicz.

Woda, wodór i węgiel to przyszłość wielu dziedzin gospodarki, obronności czy energetyki. To zasoby, które są wobec siebie synergiczne. Dość powiedzieć – jak podkreślali dyskutanci – że do

eprasa.pl 92d88a78b1



Panel dyskusyjny poświęcony powstaniu ICI 3W

Fot. Materiały prasowe

wytwarzania wodoru potrzebna jest krystalicznie czysta woda, którą można oczyszczać, stosując technologie węglowe.

Chodzi jednak nie tylko o synergię zasobów – ICI 3W to także synergia świata nauki, biznesu oraz sek-

eprasa.pl 92d88a78b1

tora publicznego, oparta na stabilnym finansowaniu. To ta synergia kreuje wartość dodaną – każda strona inicjatywy wnosi coś, co ma najlepszego, swoje najlepsze kompetencje po to, by stworzyć wartościowy projekt.

> *Nieograniczone potrzeby energetyczne i ograniczona ilość surowców* **WYMUSZAJĄ OPTYMALIZACJĘ ICH WYKORZYSTANIA.** *Interdyscyplinarne Centrum Innowacji 3W jest odpowiedzią m.in. na tę potrzebę.*

W dyskusji przewijał się również wątek konieczności zrównoważonego korzystania z wody, węgla i wodoru. Należy pamiętać, że dekarbonizacja i zielona transformacja nie mogą nas zaprowadzić np. w stronę rabunkowego korzystania z wody. 3W to nie tylko zielona gospodarka, ale przede wszystkim gospodarka efektywna – taka, która prowadzi nas w stronę zwiększenia roli Polski w świecie.

eprasa.pl 92d88a78b1



Prezes BGK Beata Daszyńska-Muzyczka

Fot. Materiały prasowe

– Powołanie Interdyscyplinarnego Centrum Innowacji 3W oznacza z pewnością duże korzyści dla uczelni – podkreślał prof. Wieczorowski. Dzięki tego typu inicjatywom uczelnie mogą łatwiej wchodzić do różnych projektów, a my uzyskujemy wsparcie w

eprasa.pl 92d88a78b1

ocenie, czy projekt ma szansę powodzenia. Biznes jest tutaj adresatem działań naukowych – dodał. Maciej Przybyła (BGK) mówił z kolei o patentach wykreowanych w ramach współpracy, które będą wartością dla polskiej gospodarki. Akcentował, że Bank ma ambicje, żeby nie tylko finansować przedsięwzięcia, ale też rozumieć potrzeby nauki i biznesu, słuchać tych potrzeb, tworzyć platformę wymiany wiedzy, tak aby dobrze adresować luki, które mogą się w tym obszarze pojawiać. – Wierzę, że społeczność 3W będzie wyznaczała kierunki rozwoju dla nauki i biznesu – mówił. – Powstaniu Centrum towarzyszą od długiego czasu prace nad nowymi rozwiązaniami finansowymi.

Piotr Dardziński dodał z kolei, że bliska współpraca różnych sektorów to duże korzyści dla wszystkich, a Sieć Badawcza Łukasiewicz będzie mocno się angażować w prace ICI 3W.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 92d88a78b1



CYBERZAGROŻENIA I BEZPIECZEŃSTWO – JAK NIE DAĆ SIĘ ZŁOWIĆ?

Fot. 123RF

eprasa.pl 92d88a78b1

Ponad 335 mln zablokowanych incydentów phishingowych i 4,5 mln ochronionych internautów w 2021 r. To efekt działania **CYBERTARCZY, KTÓREJ OCHRONĄ OBJĘCI SĄ AUTOMATYCZNIE I BEZPŁATNIE WSZYSCY INTERNAUCI KORZYSTAJĄCY Z SIECI ORANGE POLSKA.** *Te liczby pokazują jej skuteczność, ale też wyraźnie uświadamiają, z jaką skalą zagrożeń mamy do czynienia. Każdego dnia, w każdej chwili. Jakie są największe zagrożenia w sieci? Jak się przed nimi chronić?*

Tekst: **Jan Matura**

Historia internetu sięga końca lat 60. ubiegłego wieku, a w latach 80. powstały podwaliny dzisiejszej World Wide Web, znanej lepiej po skrótem WWW. Dziś internet jest wszechobecny w naszym życiu. Towarzyszy nam

eprasa.pl 92d88a78b1

w wielu aspektach życia, bawi, uczy, dostarcza niezbędnych usług i informacji, pozawala nam utrzymywać kontakty społeczne. Brak WiFi lub zasięgu dla internetu mobilnego zaczynamy traktować jako odchylenie od normy.

> *Świadomość, że internet po prostu jest, jest tak powszechna, że w zasadzie przestajemy o tym myśleć. Niestety, czasem przestajemy również myśleć* **O ZAGROŻENIACH, KTÓRE NA NAS W INTERNECIE CZYHAJĄ.**

Pierwszy wirus internetowy pojawił się już w 1988 roku, zaledwie trzy lata po zarejestrowaniu pierwszego adresu w domenie z rozszerzeniem .com. Intencje jego twórcy, Roberta Morrisa, były czyste. Chciał pokazać, że cyfrowy robak może przenosić się z komputera na komputer, wskazując administratorom sieci zagrożenia z tym związane. Sprawa

eprasa.pl 92d88a78b1

wymknęła się nieco spod kontroli, wirus zainfekował około 10 proc. wszystkich komputerów podłączonych wówczas do sieci, powodując zamieszanie, z którego skutkami walczono przez tydzień. No i tak się zaczęło.

Rozwojowi sieci od początku towarzyszył rozwój złośliwego oprogramowania i nielegalnych działań, których ofiarami padają zarówno zwykli użytkownicy sieci, jak i instytucje publiczne, czy firmy. Na szczęście równolegle opracowywano sposoby radzenia sobie z tymi zagrożeniami.

335 mln incydentów

Dobrym punktem wyjścia do zastanowienia się nad rodzajami i skalą zagrożeń, jest raport CERT Orange Polska, który ujrzał światło dzienne w połowie kwietnia. Podsumowano w nim cyberzagrożenia w sieci Orange w 2021 roku, ale z dużym prawdopodobieństwem z takimi samymi borykają się użytkownicy wszystkich innych sieci. W ujęciu procentowym trzy największe z nich to phishing (39

eprasa.pl 92d88a78b1

proc.), złośliwe oprogramowanie (18 proc.) i ataki DDoS (17 proc.). Skalę zjawiska poznajemy dzięki ochronie, którą Orange Polska gwarantuje swoim użytkownikom, czyli CyberTarczy. Powstrzymała ona w całym 2021 roku ponad 335 milionów incydentów phishingowych związanych m.in. z wyłudzaniem danych logowania do kont bankowych lub profili społecznościowych, chroniąc w ten sposób przed przykrymi konsekwencjami aż 4,5 miliona osób.

To ogromne liczby w porównaniu do analogicznych danych z roku 2020, kiedy takich incydentów było „zaledwie” 40 mln, a „uratowanych” użytkowników o milion mniej. Z jednej strony pokazuje to lawinowy wzrost zagrożeń, ale z drugiej strony obrazuje skuteczność działań ochronnych Orange Polska. A warto wspomnieć, że firma jako pierwszy telekom w Polsce już 25 lat temu utworzyła specjalistyczny zespół dbający o bezpieczeństwo w sieci.

Autorzy raportu podkreślają, że sprawdziły się przewidywania, co do rozwoju zagrożeń, które

eprasa.pl 92d88a78b1

przedstawiono we wcześniejszych edycjach raportu. Wypada więc zwrócić uwagę, co przewidują oni na rok 2022. Ich zdaniem, główne zagrożenia to dalsze ataki na giełdy kryptowalut, ale też na rosnącą wciąż liczbę użytkowników platform sprzedażowych, czyli niezwykle powszechnych w ostatnim czasie oszustw „na kupującego”. Narażone będą również instytucje i firmy, w szczególności z sektora bankowego – głównie na coraz bardziej zmasowane ataki DDoS.

Przedsiębiorstwa, zarówno państwowe, jak i prywatne, już teraz zatrudniają całe armie ekspertów od cyberbezpieczeństwa, inwestując coraz większe środki w zabezpieczenia swoich sieci.

Łakomym celem dla cyberprzestępców jest też zwykły użytkownik, którego atakujący próbują „złapać” nie poprzez łamanie zabezpieczeń, ale głównie **SOCJOTECHNIKĘ I MANIPULACJĘ.**

eprasa.pl 92d88a78b1

Phishing - czyli wielkie łowienie nieostrożnych

Do oszustw w cyberprzestrzeni wykorzystywane są przede wszystkim ataki typu phishing. To one stanowią niemal 40 proc. wykrytych w sieci Orange zagrożeń.

Zacznijmy od odpowiedzi na pytanie, czym właściwie jest phishing? Jest to jeden z najpopularniejszych typów ataku, oparty o wiadomości e-mail, SMS lub komunikator internetowy. Stosowany jest od lat, ale wciąż ewoluuje. Cyberprzestępcy wiedzą przecież, że świadomość użytkowników ciągle rośnie, a nagłaśniane przypadki ataków są powszechnie rozpoznawane. Dlatego wciąż wymyślają nowe.

Dotychczas notowano już podszywanie się pod firmy kurierskie, urzędy, operatorów telekomunikacyjnych, banki, ale też pod znajomych ofiary. Wiadomość, która do nas dociera, to taka przynęta, którą zarzucają cyberprzestępcy, licząc, że damy się na nią złowić. Niezależnie od wybranej metody, ma ona

eprasa.pl 92d88a78b1

na celu wykonanie przez nas określonych czynności, które umożliwiają przejęcie naszych danych logowania lub pieniędzy m.in. poprzez fałszywe linki, kierujące na specjalnie przygotowane strony, często do złudzenia przypominające np. strony banku czy popularnych portali.

> *W minionym roku przestępcy celowali w szczególności* **W UŻYTKOWNIKÓW PORTALI Z OGŁOSZENIAMI I PLATFORM SPRZEDAŻOWYCH,** *podając się za kupujących, przesyłając linki do fałszywych stron, służących rzekomo do odbioru pieniędzy za sprzedany towar.*

Linki do stron phishingowych, wysyłane były także poprzez SMS czy popularne komunikatory pod różnymi pretekstami np. dopłaty do przesyłki kurierskiej lub rachunku za energię. Popularne były również fałszywe strony sklepów, loterii czy zachęty do inwestycji w nieistniejące giełdy kryptowalut.

eprasa.pl 92d88a78b1

Metoda „na kupującego”

Spójrzmy, jak działa phishing na przykładzie. Dawniej na oszustwo znacznie bardziej narażony był kupujący, szczególnie na portalach aukcyjnych. Mogło się bowiem okazać, że zapłacił za towar, którego nigdy nie dostanie. Firmy wprowadziły jednak szereg zabezpieczeń, dzięki którym dosyć łatwo jest uniknąć tego typu prostych oszustw. Od jakiegoś czasu ofiarami padają jednak sprzedający.

Schemat wszystkich takich przypadków jest podobny. Wystawiasz przedmiot na sprzedaż, po jakimś czasie odzywa się do ciebie rzekomy kupiec. Twierdzi on, że za towar już zapłacił, a pieniądze możesz otrzymać po wejściu w przesłany przez niego link. Klikasz i trafiasz na stronę, która na pierwszy rzut oka nie różni się niczym od tej, na której wystawiłeś przedmiot. Zapłatę masz otrzymać po wypełnieniu formularza, w którym musisz wskazać m.in. dane swojej karty i stan konta. Po chwili otrzymujesz SMS-a z banku z kodem do autoryzacji. Jeśli nie przeczytałeś uważ-

eprasa.pl 92d88a78b1

nie, czego dotyczy, tylko przepisałeś kod do pola w formularzu, najprawdopodobniej właśnie pozwoliłeś się okraść. W rzeczywistości autoryzowałeś bowiem dodanie twojej karty płatniczej do jednego z popularnych systemów płatniczych, dzięki czemu oszust będzie mógł zrobić na twoje konto zakupy lub pobrać pieniądze z bankomatu.

Innym popularnym wariantem oszustwa jest kontakt ze strony kupującego, który chce samodzielnie zamówić kuriera. Wysyła więc link, który kieruje do fałszywej, ale realistycznie wyglądającej strony przewoźnika, gdzie podajemy w formularzu adres odbioru przesyłki i – a jakże – dane karty płatniczej. Efekt końcowy jest taki sam.

Jak nie dać się złowić?

Ochrona przed phishingiem jest w zasadzie dosyć prosta, co widać po powyższych przykładach. To mieszanka czujności, zdrowego rozsądku i ograniczonego zaufania. Należy być ostrożnym w pewnych sytuacjach i pamiętać o kilku zasadach.

eprasa.pl 92d88a78b1

Każda platforma sprzedażowa ma swoje określone procedury kupna i sprzedaży. Płatności odbywają się poprzez bezpieczne systemy.

> **NIE KLIKAJMY** *w żadne linki przesyłane przez kupujących zainteresowanych kupnem ani jakiekolwiek, które pochodzą z nieznanego nam źródła, a otrzymujemy je w e-mailu, wiadomości SMS, czy przez komunikator.*

Co charakterystyczne, często takie wiadomości są nieskładne gramatycznie, pozbawione polskich znaków, zawierają błędy językowe, co jest efektem tego, że pochodzą z zagranicy, a tłumaczone są przy użyciu internetowych translatorów. Linki natomiast to często tzw. tiny/short URL, czyli linki skrócone, po to, żeby ukryć ich niezgodność z oryginalnym adresem.

Pamiętaj też, że żaden bank nie wyśle ci wiadomości, w której prosi o podanie danych do logowania. Warto też zwracać szczególną uwagę, z jakiego adre-

eprasa.pl 92d88a78b1

su e-mail przychodzi wiadomość, czy zgadza się z adresem danej instytucji lub firmy, czasem są to różnice nieznaczne. Adresy fałszywych stron, na które kierują phisingowe linki też różnią się od tych oryginalnych. Dlatego tak ważne jest każdorazowe sprawdzenie podczas logowania się gdziekolwiek, czy jesteśmy na właściwej stronie www. A najlepiej na swoim komputerze korzystać z menedżerów haseł, używać mocnych haseł, oczywiście indywidualnych dla każdej ze stron, gdzie mamy konta, i jak najczęściej korzystać z uwierzytelniania dwuetapowego.

Nie zapominajmy przy tym o regularnych aktualizacjach oprogramowania w smartfonie i komputerze, to dzięki nim jesteśmy chronieni przed nowymi rodzajami zagrożeń i to one usuwają różnego rodzaju luki w już istniejących zabezpieczeniach.

To podstawowe zasady, które pozwolą ustrzec się przed niebezpieczeństwem, w sytuacji gdy nie chroni nas np. CyberTarcza, jak w przypadku użytkowników sieci mobilnej i stacjonarnej Orange. Ten mechanizm

eprasa.pl 92d88a78b1

sieciowy polega na sinkholingu, czyli przekierowaniu niebezpiecznego ruchu, w tym m.in. właśnie połączeń z domenami phishingowymi, na specjalny serwer, izolując i neutralizując próbę ataku. W ofercie operatora są również płatne usługi – CyberTarcza Stacjonarna i CyberTarcza Mobilna, które mają kilka dodatkowych funkcjonalności.

Złośliwe oprogramowanie

Nieufność wobec obcych linków nie powinna się kończyć na wiadomościach od osób, których nie znamy. Zagrożenie może przyjść również ze strony nieświadomych użytkowników. Być może któryś z nich padł bowiem wcześniej ofiarą popularnego w ostatnim czasie rodzaju malware’u – Flutbota. Trojan ten wykrada kontakty z książek adresowych zainfekowanych telefonów i rozsyła dalej SMS-y, które np. udają te pochodzące z poczty głosowej, a zawierają linki do zainstalowania złośliwych aplikacji.

Kampanie Flubota pojawiały się w 2021 roku kilkakrotnie. Tylko podczas jednej z nich CERT Orange

eprasa.pl 92d88a78b1

Polska notował dziennie ponad milion podejrzanych wiadomości SMS. Należy przy tym pamiętać, że złośliwe oprogramowanie rozprzestrzenia się nie tylko poprzez SMS-y. Można nim zarazić swoje urządzenie również przez pirackie wersje gier i oprogramowania czy np. darmowe podręczniki, udostępniane w sieci.

Najsłabsze ogniwo

Celem ataku może stać się każdy użytkownik sieci. Wspominaliśmy głównie o użytkowniku indywidualnym, ale przecież w równym stopniu narażone są firmy. I co istotne, w przypadku tych udanych ataków najsłabszym ogniwem okazuje się często człowiek – pracownik firmy. To on – poza oczywiście lukami w infrastrukturze sieciowej – jest celem ataku. Dlatego tak ważna jest edukacja pracowników, budowanie w nich odpowiedniego poziomu świadomości, z jakimi zagrożeniami może mieć do czynienia, co wolno, a czego nie powinno robić się na firmowym sprzęcie.

Na odpowiednie szkolenia w tym zakresie decyduje się coraz więcej firm.

eprasa.pl 92d88a78b1

– Oprócz usług chroniących przed podstawowymi zagrożeniami jak CyberWatch wprowadzamy usługi bardziej zaawansowane typu audyty środowiska przemysłowego czy ochronę sieciowych systemów rejestracji obrazu. Zwracamy też uwagę klientów na edukację pracowników. W naszej ofercie jest Cyber Pakiet, który zapewnia m.in. testy socjotechniczne, polegające na uzgodnionych, symulowanych atakach phishingowych na pracowników firmy. Pomagają one budować odporność organizacji na zagrożenia – mówi Krzysztof Białek, Dyrektor Marketingu i Rozwoju Produktów Cyberbezpieczeństwa w Orange Polska.

Walka trwa

– W walce z cyberzagrożeniami kluczowa jest świadomość internautów, czujność i krytyczne myślenie. Dziś, w czasach nasilonego szumu informacyjnego i dezinformacji, nawet bardziej niż kiedykolwiek. Cyberprzestępcy przeprowadzają coraz bardziej złożone kampanie, wykorzystując konkretny typ zagro-

eprasa.pl 92d88a78b1

żeń – mówi Robert Grabowski, szef CERT Orange Polska. Jak dodaje, wykorzystywane są coraz nowsze narzędzia, by jak najwięcej zagrożeń zablokować, zanim wyrządzą konkretną szkodę.

– Doskonale sprawdza się platforma MISP – Malware Information Sharing Platform. Tworzymy tu wspólnotę zaufanych podmiotów wymieniających się informacjami, zyskujemy cenny materiał do analiz.

> *Blokujemy nie tylko* **ZAGROŻENIA WYKRYWANE PRZEZ NASZE SYSTEMY**, *ale coraz częściej także te zgłaszane przez inne podmioty – wyjaśnia Grabowski.*

– Korzystamy też z systemów typu „honeypot”, czyli pułapek na atakujących, które pozwalają nam monitorować ich poczynania i zdobywać wiedzę – dodaje.

Przyszłością skutecznej ochrony są zautomatyzowane narzędzia i sztuczna inteligencja, które będą

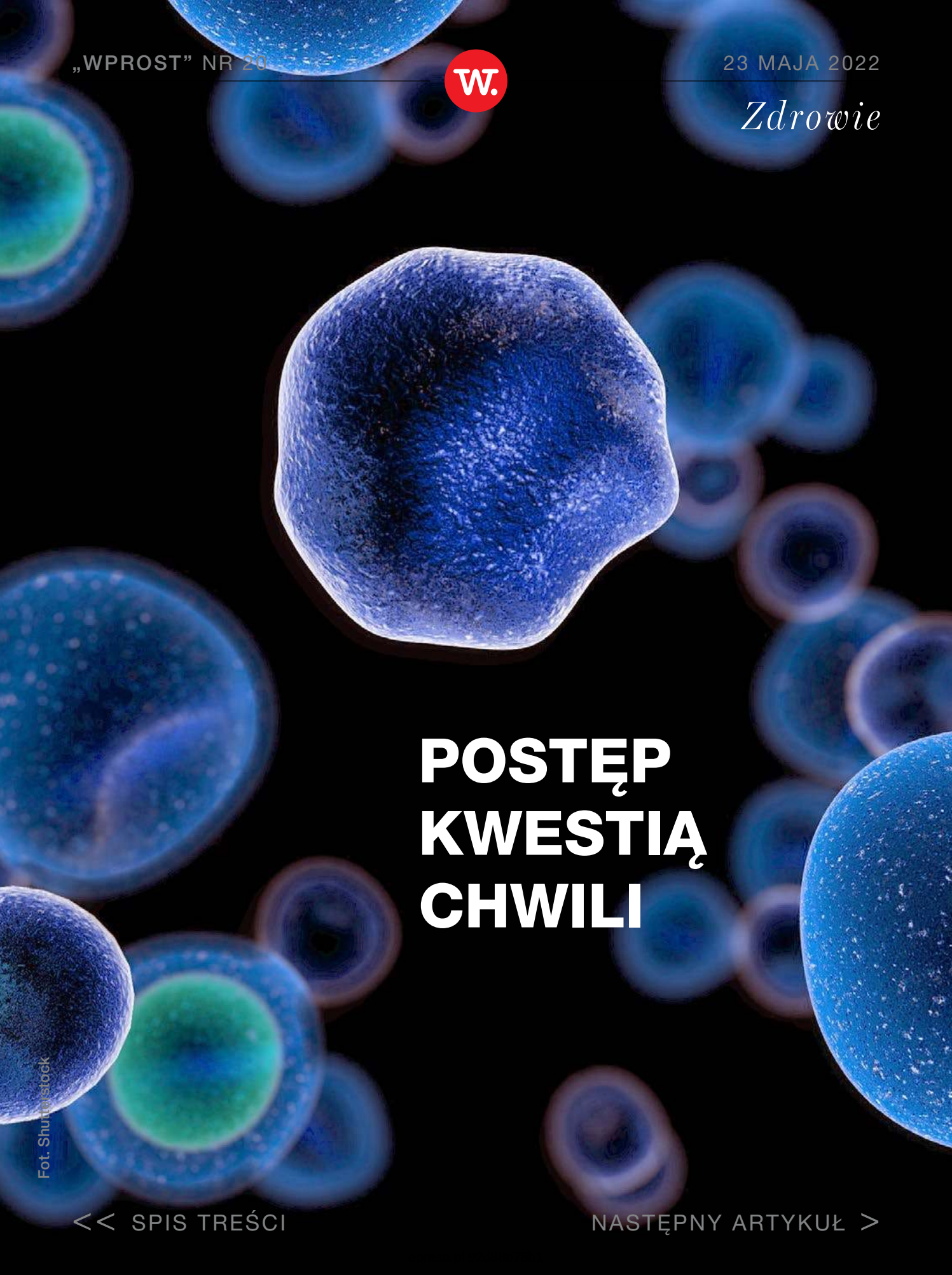
eprasa.pl 92d88a78b1

w coraz bardziej wydajny sposób wspierać zespoły walczące z cyberzagrożeniami. Pamiętajmy jednak, że do tego czasu główną barierą dla cyberoszustów powinna być nasza ostrożność, wynikająca wprost ze świadomości zagrożenia.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 92d88a78b1



POSTĘP KWESTIĄ CHWILI

Fot. Shutterstock

LEKI NIE ATAKUJĄ BEZPOŚREDNIO RAKA, TYLKO POBUDZAJĄ UKŁAD ODPORNOŚCIOWY, ODŚLEPIAJĄ GO, BY SAM ZWALCZAŁ KOMÓRKI NOWOTWOROWE. *Przed pojawieniem się immunoterapii oraz leków celowanych, chory na zaawansowanego raka płuca żył średnio 10-12 miesięcy. Obecnie w wielu przypadkach możemy mówić o tym jako o chorobie przewlekłej – mówi prof. Rodryg Ramlau, onkolog. Dodaje, że dalszy postęp jest już kwestią chwili, choć 10 lat temu takie myślenie wydawało się fikcją.*



Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Immunoterapia jest uznawana za przełom w leczeniu wielu nowotworów. To leczenie odblokowuje układ odpornościowy i daje szansę na wyleczenie nawet 50 proc. chorych z zaawansowanym, czyli przerzutowym czerniakiem. Jakie szanse daje chorym na raka płuca?

eprasa.pl 92d88a78b1

W tym przypadku sytuacja jest wyjątkowa i bardzo trudna: co roku w Polsce rozpoznaje się ponad 20 tys. nowych zachorowań i podobna liczba chorych umiera. Rak płuca jest rozpoznawany zbyt późno, dlatego tylko ok. 20 proc. chorym możemy zaproponować



Rodryg Ramlau

– prof. dr hab. nauk medycznych, p. o. dyrektora Instytutu Onkologii Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Specjalista w dziedzinie onkologii klinicznej oraz chemioterapii nowotworów.

eprasa.pl 92d88a78b1

leczenie operacyjne o charakterze radykalnym, które daje szansę wyleczenia. Niestety, ponad 50 proc. chorych już w momencie postawienia diagnozy znajduje się w IV, najwyższym stadium zaawansowania, czyli z obecnością przerzutów odległych. Przede wszystkim dla tych chorych jest wskazane stosowanie immunoterapii.

Dążymy do tego, żeby było możliwe jej zastosowania w pierwszej linii leczenia, jak najwcześniej, gdyż daje to największą szansę na najlepsze efekty. Immunoterapia coraz częściej jest proponowana również chorym po leczeniu radykalnym, po zastosowaniu chemioradioterapii jednoczasowej.

Immunoterapia okazała się przełomem w raku płuca?

Nie pomoże każdemu, ale dla wielu chorych jest ogromną szansą. Postęp dokonuje się niemal co kilka miesięcy. Na konferencjach naukowych, podczas których są omawiane wyniki kolejnych badań klinicznych, mówi się o nowych wskazaniach zastosowania immunoterapii w różnych nowotworach.

eprasa.pl 92d88a78b1

Immunoterapia jest stosowana m.in. w raku płuca, czerniaku, raku nerki, wątroby, nowotworach głowy i szyi. Jak to się dzieje, że te same leki mogą być skuteczne w tak różnych nowotworach?

Mówiąc ogólnie i w sposób uproszczony: działanie immunoterapii **POLEGA NA ODBLOKOWANIU UKŁADU ODPORNOŚCIOWEGO,** *a to on odgrywa dominującą rolę w zwalczaniu nowotworu.*

Którzy pacjenci z rakiem płuca mają dziś w Polce szansę na takie leczenie?

Immunoterapię stosujemy jako monoterapię u chorych na zaawansowanego niedrobnokomórkowego raka płuca i wysokim poziomem ekspresji liganda receptora PDL-1: ma ją zdiagnozowanych ok. 20 proc. chorych zarówno na raka gruczołowego, jak płaskonabłonkowego płuca. Dla chorych z poziomem ekspresji PDL-1 poniżej 50 proc. obecnie w Polsce mamy dostępne w ramach programu lekowego połą-

eprasa.pl 92d88a78b1

czenie chemioterapii z immunoterapią jako leczenia pierwszej linii.

Liczymy, że wkrótce u tych chorych będzie też możliwe zastosowanie tzw. „podwójnej blokady immunologicznej”, czyli zastosowanie dwóch leków immunokompetentnych o odmiennym, ale synergistycznym mechanizmie działania. Schemat ten umożliwia zastosowanie jedynie dwóch cykli chemioterapii, co umożliwi ograniczenie toksyczności.

Skuteczność tego leczenia została potwierdzona w międzynarodowym badaniu klinicznym i dotyczy również chorych z obecnością przerzutów w obrębie ośrodkowego układu nerwowego.

Okazuje się, że wysoki poziom ekspresji liganda receptora PDL-1 nie ma tak dużego znaczenia, jak myśleliśmy jeszcze kilka lat temu. Badania kliniczne wykazały, że chorzy na niedrobnokomórkowego raka płuca odnoszą korzyść z zastosowania immunoterapii niezależnie od poziomu ekspresji liganda receptora programowanej śmierci

eprasa.pl 92d88a78b1

komórki. Otwiera to szansę leczenia znacznie większej grupie chorych.

Chorzy coraz częściej zdają sobie sprawę z tego, że immunoterapia jest skuteczniejsza od chemioterapii. Jednak nie u wszystkich można jednak takie leczenie zastosować?

Nie można zastosować takiego leczenia, jeśli chory ma aktywną chorobę autoimmunologiczną. Musimy też zwracać uwagę na choroby współistniejące, czy są one dobrze kontrolowane, oraz na jego ogólny stan zdrowia, czy nie ma przeciwwskazań do leczenia onkologicznego. Niestety, często ograniczeniem jest stan sprawności chorych.

Skuteczność immunoterapii w czerniaku to nawet 50 proc. A w raku płuca?

Szacujemy, że około 50 proc. chorych odnosi korzyści z immunoterapii. Niestety, nie jest to równoznaczne z uzyskaniem u chorych całkowitej remisji procesu nowotworowego.

U chorych na raka płuca częściej mamy do czynienia ze stabilizacją procesu chorobowego lub z czę-

eprasa.pl 92d88a78b1

ściową remisją. Niestety, przed włączeniem immunoterapii nie możemy stwierdzić, którzy chorzy faktycznie odniosą korzyści z takiego leczenia.

Jak długo powinno się podawać immunoterapię?

Nie ma jeszcze jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie.

> *Schemat leczenia z podwójną blokadą immunologiczną i ograniczoną liczbą cykli chemioterapii* **PRZEWIDUJE LECZENIE PRZEZ DWA LATA.**

Z mojego punktu widzenia jest to uzasadnione, gdyż wydaje się, że początkowy okres 2-3 lat jest najistotniejszy w walce z nowotworem, przy zastosowaniu leków immunokompetentnych.

Często onkolodzy apelują, żeby takie leczenie było prowadzone tylko w wyspecjalizowanych ośrodkach, m.in. ze względu na możliwe działania niepożądane immunoterapii. Jakie to mogą być działania niepożądane?

eprasa.pl 92d88a78b1

Jest ich wiele, począwszy od zaburzeń endokrynologicznych w postaci niedoczynności lub nadczynności tarczycy, przysadki; mogą też pojawić się zmiany o charakterze śródmiąższowego zapalenia płuc, zaburzeń czynności wątroby lub nerek. Onkolog, który ma duże doświadczenie w stosowaniu immunoterapii, będzie mógł szybko zareagować, a z drugiej strony niekoniecznie przerwie leczenie. Być może wystarczy je na pewien czas zawiesić, ograniczyć, starając się w tym czasie zwalczyć działania niepożądane.

Chcemy, by zarówno stosowanie immunoterapii jak i leczenia ukierunkowanego molekularnie było możliwe tylko w wyspecjalizowanych ośrodkach.

Obecnie prawie 100 ośrodków ma podpisany kontrakt z NFZ na prowadzenie leczenia ukierunkowanego molekularnie raka płuca, niektóre z nich leczą rocznie jednego lub dwóch chorych. Nie można w ten sposób nabrać doświadczenia, ani umiejętności walki z działaniami niepożądanymi.

Leczenie immunologiczne przesuwa się na wcześniejsze etapy. Czy warto stosować immunoterapię

eprasa.pl 92d88a78b1

również u chorych, u których nowotwór jest tylko w płucu, nie doszło jeszcze do przerzutów?

Badania kliniczne na ten temat trwają. Na razie nie mamy informacji, które pozwalałyby na zmianę standardu leczenia. Dążymy do tego, żeby można zaproponować immunoterapię również w leczeniu radykalnym, które ma na celu wyleczenie z choroby.

Jak na razie jedyną możliwością stosowania immunoterapii w leczeniu radyklanym jest jej zastosowanie w miejscowo zaawansowanym raku płuca, po jednoczasowej chemioterapii i radioterapii. Podanie immunoterapii konsolidującej zdecydowanie poprawia odległe wyniki u tych chorych, u których nie było możliwości wykonania zabiegu torakochirurgicznego.

Sądzę, że immunoterapia po leczeniu radykalnym u chorych na raka płuca jest przyszłością, musi być to jednak poparte dowodami naukowymi.

Czy immunoterapia jest bardziej skuteczna niż nowoczesne leczenie ukierunkowane molekularnie?

eprasa.pl 92d88a78b1

Immunoterapia to nie jest panaceum na raka, nie pomoże wszystkim chorym.

> *Leczenie ukierunkowane molekularnie jest* **DOSTĘPNE JEDYNIE DLA OK. 10-15 PROC. CHORYCH** *na raka gruczołowego, którzy mają potwierdzoną obecność określonych mutacji genetycznych.*

Żaden chory nie powinien rozpocząć leczenia immunologicznego, jeśli nie ma zweryfikowanych czterech podstawowych zaburzeń genetycznych, gdyż każde z nich kwalifikuje chorego do terapii molekularnej lekami już zarejestrowanymi, dostępnymi również w Polsce w ramach programu lekowego. Wysoka skuteczność leczenia ukierunkowanego molekularnie utrzymuje się u chorych przez wiele lat.

Przed erą leków ukierunkowanych molekularnie i immunoterapią, chorzy na zaawansowanego raka płuca żyli średnio 10-12 miesięcy. Obecnie mamy osoby, których przeżycie wynosi 2, 3, 5 i więcej lat.

eprasa.pl 92d88a78b1

W wielu przypadkach możemy mówić o zaawansowanym raku płuca jako o chorobie przewlekłej.

Chcielibyśmy w niedalekiej przyszłości móc leczyć naszych chorych podobnie jak chorych na cukrzycę. Jeszcze 10 lat temu wydawało się to fikcją i futurystycznym myśleniem. W obecnej dobie, tak dynamicznego rozwoju onkologii spersonalizowanej i dostępu do leków biologicznych, dalszy postęp w leczeniu chorych na raka płuca jest kwestią chwili.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 92d88a78b1

Piotr Siemion



POZORNY KONIEC KOSZMARU

Fot. Radek Polak/Wydawnictwo Czarne

eprasa.pl 92d88a78b1

Koniec wojny. Jakiejś, dokładnie nie wiadomo jakiej, choć wiele wskazuje na to, że koniec drugiej wojny światowej. Niby szczęśliwy moment, ale to pozór. Do szczęścia jeszcze daleka droga. **NA RAZIE ŚWIAT URZĄDZA SIĘ PO PRZEŻYTYM KOSZMARZE I TO JEST PROCES BOLESNY DLA ŚWIATA,** *a dramatyczny dla jego mieszkańców. Taka jest sytuacja, w której rozgrywa się akcja tej powieści.*



Tekst: **Leszek Bugajski**

Piotr Siemion wydał nową powieść po osiemnastoletniej przerwie. To rzadki u dzisiejszych pisarzy okres milczenia. Oni raczej starają się wydawać utwory o wiele częściej, by nie spadło raz rozbudzone zainteresowanie – jeśli oczywiście było rozbudzone, a jeśli nie, to

eprasa.pl 92d88a78b1

żywią się nadzieją, że stanie się tak za sprawą którejś z następnych. Siemion debiutował w roku 2000 powieścią „Niskie Łąki” i narobił dużo szumu, bo utwór był dobrze napisany, ale też ważny dla jego rówieśników.

> *Potraktowano „Niskie Łąki”* **JAKO KSIĄŻKĘ POKOLENIOWĄ** *ówczesnych czterdziestolatków, którzy w okresie ustrojowej transformacji mieli koło trzydziestki*

i zaczynali poważne życie w kraju, który stwarzał młodym, wykształconym, znającym języki wiele nowych możliwości. A którzy wcześniej wierzyli, że są hipisami, starali się żyć na luzie i dobrze bawić.

Siemion pisał chyba kierowany nostalgią za tamtymi czasami, czemu nie ma się co dziwić, bo pisząc ją mieszkał w Stanach Zjednoczonych. Wyjechał tam pod koniec lat 80. jako młody anglista-stypen-

eprasa.pl 92d88a78b1

dysta i został na ponad dekadę (wrócił w 2000 r.), w czasie której skończył prawo na uniwersytecie Columbia, przez chwilę był tam nawet wykładowcą, napisał doktorat, pracował w rozmaitych poważnych firmach, podobnie zresztą jak po powrocie do Polski. Mówiąc krótko: miał dużo zajęć i chyba nie miał głowy do siedzenia nad nowymi powieściami (w 2004 wydał jeszcze jedną). Wprawdzie zdarzało mu się opowiadać, że pracuje nad czymś – powieść miała nosić tytuł „Pociecha”, ale z większym entuzjazmem opowiadał o tym, jak interesujące jest obserwowanie ludzi związanych z sektorem finansowym, ile tam ujawnia się emocji, ile ukrywanych na co dzień uczuć, bo nic nie wzbudza tak gorących uczuć jak pieniądze. No, ale na razie nic na ten temat nie opublikował.

Wojna jak wojna

Dopiero teraz mamy powieść „Bella ciao”. Świetnie się ją czyta, pewnie dlatego, że autor wykonał w niej ukłon pod adresem literatury popularnej opierając

eprasa.pl 92d88a78b1

się na westernowych schematów narracji, ale – na szczęście – nie ograniczył się do czystej zabawy w opisywanie przygód. Że tak będzie, zapowiada już sam tytuł, który jest zarazem tytułem włoskiej piosenki partyzanckiej z czasów wojny i nie jest to utwór zagrzewający do walki, a raczej sugerujący jej konieczność mimo przeczucia, że zniszczy nawet odrobinę szczęścia, którą cieszy się człowiek. Opowiada o pożegnaniu chłopaka z dziewczyną. Odchodzi, bo wróg pojawił się w jego kraju i musi walczyć, choć wie, że zginie.

> *Siemion* **UŻYŁ WESTERNOWEJ STYLIZACJI,** *by oderwać swoją powieść od konkretnych wydarzeń wojennych czy powojennych*

i przenieść jej akcję na obszar, gdzie wszystko jest zmitologizowane, choć oczywiście sugestii do roku 1945 na ziemiach odzyskiwanych nie uniknął. Wystrzega się jednak nazywania terenu „po imie-

eprasa.pl 92d88a78b1

niu” czy nazywaniu najeźdźców i wyzwolicieli w prawdziwy sposób. Chciał, by jego powieść miała ponadczasową wymowę, nie odnosiła się historycznego czy geograficznego konkretu.

W centrum zdarzeń jest grupka żołnierzy z rozbitego oddziału, którzy wędrują resztkami sił przez zniszczoną krainę i nie wiedzą dokąd. Ich dowódca mami ich wizją zbliżającej się walki, a wreszcie opowiada o rychłym spotkaniu z jakim wysłannikiem (nie wiadomo czyim), który wie wszystko i poprowadzi ich do zwycięstwa. W sumie jest ich siedmioro – jednym z żołnierzy jest dziewczyna. Siódemka to w westernowym świecie święta liczba, aluzja do „Siedmiu wspaniałych” i jak w tym filmie, bohaterowie podrywają się jeszcze raz do walki w obronie osadników, którym zagraża stado zdziczałego wojska. Mamy więc siódemkę, osadników, nieudolnego szeryfa czyli komendanta opustoszałego miasta i wycofywany z frontu pociąg załadowany zdegenerowanym wojskiem ze wschodu, który odgrywać będzie rolę westernowych Indian atakujących mia-

eprasa.pl 92d88a78b1

steczko. Wszystkie elementy układanki są na swoim miejscu.

Antywojenna przypowieść

Dalej akcja rozgrywa się też tak, jak powinna. Siódemka bohaterów, choć obca ideowo komendantowi miasta łączy siły z nim i jego ludźmi i ruszają walczyć o życie osadników. Siemion brawurowo to rozgrywa, ale to nie jest powieść o konkretnym zdarzeniu z czasów II wojny światowej, choć im bliżej końca powieści, tym realia zbliżają do realiów historycznych. Siemion unika dopowiedzenia kto i z kim tu walczył w tej wojnie, wiemy tylko, że pół Europy zostało zniszczone.

On napisał w gruncie rzeczy nie powieść, ale przypowieść o tym, jak wojna niszczy świat, a jeszcze bardziej jak niszczy ludzi. I nie chodzi o tych, którzy są unicestwieni fizycznie, ale o tych, którzy przeżyli i są unicestwieni duchowo, zrujnowani przez to, co przeżyli. Jedni trzymają się podniosłej opowieści o tym, że jeszcze będą prawdziwym woj-

eprasa.pl 92d88a78b1

skiem, inni po prostu mają dość i chcą już tylko chwili spokoju i są w gruncie rzeczy dezerterami (na razie w duchu), dowódca, człowiek wypalony wewnętrznie, okłamuje ich, bo wie, że dopóki wierzą w dyrdymały, jakie im opowiada, dopóty on ma szansę uratować im życie. I jest jeszcze dziewczyna po traumatycznych przeżyciach, która widzi iskrę nadziei na odbudowę życia, założenie rodziny (tęczowej, jakbyśmy powiedzieli dzisiaj).

Pisząc tę powieść w taki sposób Siemion miał jakieś przeczucia – gdyby mocno związał jej akcję z konkretami, nie robiłaby takiego wrażenia jak teraz. Bo

> *weszła do księgarń w czasie, gdy obok nas trwa wojna równie, albo nawet brutalniejsza od tamtej, sprzed osiemdziesięciu lat. I* **ZYSKAŁA NOWĄ, WIĘKSZĄ WAGĘ** *i znaczenie.*

Nie da się jej czytać bez odwoływania się do tego, co się teraz dzieje. Przez to jej antywojenna wymo-

eprasa.pl 92d88a78b1

wa jest piorunująca, choć oczywiście – niestety – banalna, bo przecież od zawsze wiemy o tym, jak straszna jest wojna. Każda. Ale pisać i protestować przeciwko niej trzeba zawsze.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



Piotr Siemion
„Bella, ciao”
Wydawnictwo Filtry

eprasa.pl 92d88a78b1



ZA CIASNE SPODNIE AMANTA

Fot. Tomasz Stańczak / Agencja Wyborcza.pl

Pamiętam siebie sprzed lat, gdy szło się do bufetu, piło wino, rozmawiało z kolegami... A teraz kończę spektakl, chcę szybko jechać do domu, bo jest akurat czwartek i chcę zdążyć na „Kuchenne rewolucje” – mówi „Wprost”

KAMIL MAĆKOWIAK. AKTOR MA ZA SOBĄ DZIESIĘĆ LAT TERAPII, DZIĘKI KTÓREJ WYSZEDŁ Z CHOROBY I UZALEŻNIENIA. *Dziś prowadzi w Łodzi własny teatr.*



Rozmawiał **Wiktor Krajewski**

Po co ty cały czas grasz spektakl, który sprawił, że podupadłeś psychicznie?

Pamiętaj, że w swoim teatrze jestem i producentem, i reżyserem, i aktorem. W wewnętrznej hierarchii producent jest zdecydowanie nad aktorem i to on każe mi grać spektakl, który sprzedaje się w kom-

eprasa.pl 92d88a78b1

pletach. To decyzja podjęta w Excelu. Ale tak naprawdę z „Niżyńskim” to nie jest taka jednoznaczna sytuacja, bo ten spektakl był dla mnie problematyczny wiele lat temu. Do dziś jest papierkiem lakmusowym mojej psychicznej kondycji. I teraz właśnie gram go z taką przyjemnością i satysfakcją, że nie kosztuje mnie tyle, ile kosztował mnie kiedyś. I że w koszty gry nie jest wpisana autodestrukcja, której wcześniej ulegałem.

Na czym polegała twoja autodestrukcja?

Żeby zrzucić z siebie emocje, musiałem się napić albo zapalić jointa. Tak było kiedyś. Dziś żyję zupeł-

Kamil Maćkowiak

- absolwent Wydziału Aktorskiego łódzkiej „Filmówki”. Aktor teatralny i filmowy, reżyser, producent, scenarzysta, tancerz i choreograf. W latach 2000–2013 związany z Teatrem im. Stefana Jaracza w Łodzi, od 2010 prezes Fundacji Kamila Maćkowiaka. Od 2019 roku prowadzi prywatny teatr Scena Monopolis w Łodzi.

eprasa.pl 92d88a78b1

nie inaczej. „Niżyński” zaś jest perwersyjną przyjemnością mierzenia się z samym sobą.

Brzmi jak toksyczna relacja, której nie potrafisz zerwać.

Nie! Po tylu latach terapii bardzo szybko potrafię rozpoznać albo zdefiniować toksyczne relacje. Zrobiłem Niżyńskiego jako 25-latek, do tego w jednym z najlepszych teatrów w Polsce (Teatr Jaracza). Wtedy chyba nie byłem gotowy do zmierzenia się z tak trudnym tematem i z samą formułą monodramu.

Przyszedłem do Waldemara Zawodzińskiego z tekstem „Dzienników” Wacława Niżyńskiego i pomysłem na ten spektakl. Waldemar dawał sobie margines, że być może zagram to góra dziesięć razy i spektakl zejdzie z afisza, bo kto będzie chciał oglądać przez dwie godziny jednego aktora grającego studium psychozy. Spektakl gram już 17 lat.

Moja higiena pracy u siebie w teatrze polega na dużej rotacji ról. Aktualnie w repertuarze jest ich około dwunastu. Ale na szczęście sam buduję sobie repertuar. Co jakiś czas robię sobie z Niżyńskim

eprasa.pl 92d88a78b1

przerwę, mam oddech i to powoduje, że do niego z ciekawością wracam. Za każdym takim powrotem ten spektakl się zmienia, wprost zadziwia mnie, ile nowych kolorów, pomysłów pojawia się wraz z latami grania tej samej roli.

> *Otworzyłem Fundację Kamila Maćkowiaka jako 30-latek, który jeszcze nie do końca wiedział, z czym to się w ogóle je, bo* **INSPIROWAŁ MNIE MODEL TEATRU KRYSTYNY JANDY.**

Właśnie chciałem do tego nawiązać. Przywołana przez ciebie aktorka zawsze podkreśla, że nie była obsadzana w ciekawych rolach, więc sama musiała je wykreować.

Ten zawód jest kurewsko związany z byciem zależnym od gustów innych ludzi. Nie zawsze z tymi gustami i z tymi pomysłami na siebie się zgadzasz. Wiąże się też z ciągłym czekaniem albo z ciągłą chęcią podobania się innym. Ja naprawdę równolegle

eprasa.pl 92d88a78b1

do mojej terapii zacząłem dojrzewać do tego, żeby zacząć samemu o sobie trochę stanowić. I to jest najlepsze zawodowo, co zrobiłem w swoim życiu, ponieważ moja praca w dziewięćdziesięciu procentach dzisiaj to jest ta, którą sam sobie organizuję, sam sobie daję, sam siebie obsadzam.

Kiedy miałem 28-30 lat, chciano mnie na siłę wbić za ciasne – nomen omen – spodnie amanta, a ja chciałem grać role właśnie bardzo pokomplikowane psychicznie. Nie dostawałem takiego materiału.

A co jest złego w spodniach amanta?

Nic, jeśli ci w nich wygodnie. Ale dla mnie to był banał! Do tego obsesyjnie chciałem tworzyć własny teatr, szkoda mi było czasu na telewizję. Pewnie dzisiaj gdybym dostał propozycję grania w telenoweli przez 3-4 lata, to bym ją przyjął z pełną świadomością i pokorą gatunku, bo wiem, że spłaciłbym kredyt za mieszkanie. W innych obszarach jestem spełniony.

Może trzeba było nie kupować takiego dużego mieszkania?

eprasa.pl 92d88a78b1

(śmiech) Na początku swojej drogi zawodowej, gdy wyszedłem z baletu, miałem potrzebę udowodnienia wszystkim, że jestem coś warty. Balet to jest sport tak naprawdę. Masz wpojone w głowę, że musisz być najlepszy.

Ale ty wyszedłeś z czegoś strasznego i wszedłeś do czegoś równie strasznego pod względem środowiskowym.

Balet jest bardziej bezwzględny niż aktorstwo. W aktorstwie każdy znajdzie jakieś miejsce lub pomysł na siebie. Nawet w jednym filmie może obok siebie zobaczyć ludzi, którzy są pozbawieni talentu obok tych wybitnych. Natomiast balet jest bardziej bezwzględny i wymierny. Tu nie ma wątpliwości, kto wyżej podnosi nogi, kręci więcej piruetów czy jest bardziej charyzmatyczny. Jeśli stoisz w tak zwanej „pierwszej linii”, to chcesz się w niej utrzymać i to jest dla ciebie najważniejsze. Całe twoje życie jest zdeterminowane baletem, musisz mieć w sobie ogromną samodyscyplinę i wszystko podporządkować pracy. W aktorstwie jest inaczej, moja

eprasa.pl 92d88a78b1

historia sprzed kilkunastu lat pokazuje to najlepiej.

Gdybym jako tancerz żył tak jak żyłem jako aktor, przekręciłbym się po trzech tygodniach.

W świecie baletu byłbyś już dawno na emeryturze?

Moi koledzy z klasy jeszcze tańczą, ale to już jest na pewno ich schyłek.

Tancerze są jak sportowcy. Często ci ludzie po skończonej karierze nie potrafią się odnaleźć?

No tak. Ale to tak naprawdę jest mój najgorszy koszmar, który się powtarza i

> *śni mi się średnio raz na pół roku to, że ja stoję w kulisach i nagle okazuje się, że jestem w kostiumie baletowym,* **JESTEM TYM FACETEM, KTÓRYM JESTEM TERAZ,**

z tym jak wyglądam, z moim ciałem. Mam nagle wyjść na scenę, by zatańczyć wariację w „Jeziorze łabędzim”. Budzę się przerażony i naprawdę doceniam, że nie poświęciłem swojego życia tańcowi.

eprasa.pl 92d88a78b1

Tym bardziej, że kończyłem szkołę baletową z łatką bardzo dobrego absolwenta. Dostałem nagrodę ministra, naprawdę świetne propozycje pracy na Zachodzie. Podziękowałem i wszedłem w aktorstwo. Dzięki temu mam dużo więcej swobody, dużo więcej wolności, a odkąd sam siebie reżyseruję albo produkuję, naprawdę czuję niezależność.

Masz teraz jakąkolwiek przyjemność z tańca?

Nie.

Ja nie mówię tutaj o baletowym tańcu, tylko czy w ogóle taniec jest dla ciebie przyjemnością?

Nie. Nie lubię tańczyć.

A będąc w szkole baletowej?

Nie, może tam jako 11-latek przed lustrem w internacie razem z kolegą Marcinem tańczyliśmy dla przyjemności.

Balet?

Lambadę. W nocy. Dostaliśmy uwagę w do dziennika, bo w nocy zamiast spać, tańczyliśmy. Nigdy nie poszedłem do klubu, żeby tańczyć dla przyjemności.

eprasa.pl 92d88a78b1

Twoja chęć bycia numerem jeden…

Utwierdzała mnie w moim autodestrukcyjnym schemacie, że muszę być ciągle najlepszy i udowadniać to wszystkim dookoła. Byłem aktorem Teatru Jaracza już na trzecim roku studiów, dostałem indywidualny tok nauczania i ze Szkoły Filmowej przeszedłem do teatru. To jeszcze bardziej wszystko przyspieszyło. Mając 22 lata zacząłem być traktowany jak profesjonalny teatralny aktor, dostawałem główne role. Tylko mam wrażenie, że przez pierwsze lata nie wychodziłem na sceny, żeby grać role, tylko żeby wszystkim udowodnić, że jestem coś wart. Chciałem być wyjątkowy choć przez chwilę, bo w środku czułem się jak gówno.

Czyli zero przyjemności z zajęcia, które miało być twoją życiową pasją i spełnieniem.

Daleki jestem od mitologizowania zawodu aktora, pod każdym względem. Są momenty, które są bardzo przyjemne, pełne satysfakcji, kiedy schodzisz ze sceny, czujesz zmęczenie i spełnienie, bo zagrałeś fajny spektakl, ludzie wychodzą zadowoleni albo

eprasa.pl 92d88a78b1

wzruszeni. Ale to przede wszystkim praca, codzienna robota jak każda inna.

Daleki jestem od myślenia, że jak chodzisz do pracy, którą lubisz, to właściwie nie pracujesz. Ok,

> *ja lubię moją pracę, lubię to życie, ale też często jestem wkurzony, zmęczony albo sfrustrowany... Całe* **MOJE ŻYCIE JEST ZDETERMINOWANE MOIM TEATREM.**

To przecież nie tylko praca artysty, do ogarnięcia mam mnóstwo innych obszarów – marketing, zarządzanie zespołem, praca biurowa. Czuję się bardziej robotnikiem teatralnym niż artystą. W tworzeniu spektakli też nie towarzyszmy mi uczucie permanentnego uniesienia twórczego. Od tego jestem daleki. Chyba. Niestety.

Nie da się cały czas przeżywać artystycznych uniesień?

eprasa.pl 92d88a78b1

Ja w ogóle nie wierzę, że ludzie tak mają. Jak mają, to im zazdroszczę, to musi być taki stan, jak po narkotykach. Tyle że ja go osiągałem innymi sposobami.

Jakimi?

No właśnie alkoholem lub marihuaną. Pamiętam siebie sprzed 10 czy 15 lat, kiedy szło się do bufetu, piło wino, rozmawiało z kolegami, tam się przeżywało uniesienia. A teraz kończę spektakl, chcę jak najszybciej pojechać do domu, bo jest akurat czwartek i chcę zdążyć na „Kuchenne rewolucje”. Albo jest piątek i chcę się położyć pod kocem. Jestem bardzo mieszczański i prowadzę bardzo zwyczajne życie. Ono tylko na scenie bywa nieprzeciętne. I bardzo dobrze się czuję w tych ramach, bardzo mi w tym dobrze.

Nieprzespane noce, szał uniesień, twórcze rozedrganie – to chyba nie dla mnie. Mam już 40 lat i jak nie prześpię nocy, potem dwa dni się czuję niedobrze. Nie nadaję się niestety do takiego szału.

Myślisz, że to był błąd, że od razu jako 9-latek zamieszkałeś w internacie? Moim zdaniem opowiadasz straszne historie. Na przykład chwila, gdy paku-

eprasa.pl 92d88a78b1

Joanna Jaros



Trudno mi się odnaleźć w świecie, w którym o wartości artysty nie decyduje talent, jego wyobraźnia czy pracowitość, **TYLKO KLIKALNOŚĆ I SZUM.**

Fot. Joanna Jaros

eprasa.pl 92d88a78b1

jesz się w trakcie wyprowadzki do szkoły i rezygnujesz z zabawek...

Ja tego tak nie postrzegam, że to było straszne.

Nie?

Jesteś kolejną osobą, która tak uważa. Miałem 9 lat, spakowałem zabawki, zaniosłem do piwnicy i rzeczywiście powiedziałem do siebie, że to jest właśnie koniec dzieciństwa. Później, gdy miałem dziesięć lat napisałem wiersz pod tytułem „Życie”.

Możesz go wyrecytować?

„Życie to koło, które wciąż się kręci, raz jesteś w życiu, a raz w dole, za każdym razem śmierć tylko nęcisz, toczysz się, toczysz jak w kole. Za każdym razem jest porażka, trudno ci znieść ten ból, krążysz i krążysz jak ważka, a dom twój – cierpienia ul”.

Ja pisałem list do Mikołaja, mając lat 10, a nie wiersze o życiowej trwodze...

Wszystko, co ja pisałem, jak byłem nastolatkiem, było strasznie depresyjne. Jako czternastolatek wydałem nawet tomik poezji, który w całości dotyczył samobójstwa.

eprasa.pl 92d88a78b1

Dzisiaj mnie to śmieszy, jest mi to dalekie i takie absurdalne, ale wtedy musiałem naprawdę te rzeczy przeżywać. Może po prostu miałem coś głębiej poharatane i do tego się dobrałem na terapii. Ale nie ma za mną żadnej jednoznacznej traumy, że ktoś mi zrobił jakąś krzywdę. Nic się nie stało takiego. Ja po prostu

> *byłem zawsze melancholijnym dzieckiem.* **ZAWSZE LUBIŁEM DESZCZ** *– ja jestem dzieckiem listopadowym. Ja nawet lubiłem się tak trochę rozmościć i potaplać w smutku.*

I pewnie dlatego poszedłem w kierunku artystycznym i eksplorowałem te mroczne klimaty przez wiele lat.

Zadam ci teraz pytanie, które bardzo często terapeuci zadają swoim pacjentom w trakcie terapii. Co byś powiedział samemu sobie z czasów szkoły baletowej, jeśli skonfrontowalibyście się dzisiaj?

eprasa.pl 92d88a78b1

Jezu, ja bym chciał przekonać siebie, że nie muszę tak strasznie krzyczeć o akceptację, albo nie muszę tak strasznie chcieć być lubianym. Przez to, że się bałem odrzucenia przez ludzi, potrafiłem być na zewnątrz szorstki i opryskliwy. Paradoksalnie, chcąc uniknąć odrzucenia, sam odrzucałem. Byłem dosyć bezczelnym, pozornie pewnym siebie chłopakiem, nastolatkiem, a potem 20-parolatkiem, itd. A potem do tego doszła marihuana, czy inne używki, które też dawały dodatkowy filtr. Dzisiaj powiedziałbym sobie: „Stary, naprawdę z czasem polubisz siebie”. Zawodowo nie trafiłem na fajnego producenta, który by uwierzył we mnie tak, jak ja uwierzyłem w siebie sam. Bo dzisiaj to ja sam daję sobie wyzwania, podnoszę poprzeczkę. To jest bardzo fajne uczucie.

To ogromne osiągnięcie, żeby dać samemu sobie kredyt zaufania.

I żeby umieć też dostrzec, że sobie go dałeś. Gdy włączają mi się myśli, że czegoś nie osiągnąłem albo jestem sfrustrowany, potrafię powiedzieć sam sobie: „Stary, ale zobacz, ile zrobiłeś rzeczy. Rozwijaj się,

eprasa.pl 92d88a78b1

miej pokorę – ale kurde! – nie katuj się!”. A ja siebie ciągle katowałem. Jako dzieciak. Jako nastolatek. Ciągle mi było za mało.

Miałeś szansę stanąć oko w oko z komercją, ale nie dałeś sobie szansy na flirt w świecie show-biznesu.

Tak wybrałem, tak też się potoczyło. Mieszkam w Łodzi, tu ma siedzibę mój autorski teatr, więc jestem poza centrum wydarzeń. Oczywiście, teraz brakuje mi wyzwań pozateatralnych, czyli ról w fajnych serialach czy filmach. Jednak moja kariera nie ma nic wspólnego z show-biznesem, ja jestem wręcz bardzo „aszołbiznesowy”. Trudno mi się odnaleźć w świecie, w którym o wartości artysty nie decyduje talent, jego wyobraźnia czy pracowitość, tylko klikalność i umiejętność robienia wokół siebie szumu. Na szczęście teatr właśnie jest jeszcze ostoją tych wartości.

Śmieszy mnie to, że gdyby Pudelek istniał na początku mojej kariery, a mnie śledziliby paparazzi, to pewnie pisano by o mnie co drugi dzień. Bo żyłem dość...

eprasa.pl 92d88a78b1

Rozmawiamy szczerze. Mów. Żyłeś dość...

...kontrowersyjnie, ale szczęśliwie wiedziała o tym tylko garstka zainteresowanych. Dzisiaj na szczęście jestem już kimś innym i nawet, gdyby ktoś chciał mnie trochę „podkreować”, żeby zwiększyć klikalność mojego nazwiska, to miałbym takie: „Bitch, please. Serio?”.

> *Chętnie zagram rolę w kinie czy w telewizji, pójdę na sesję, udzielę wywiadu, ale żeby* **ROBIĆ Z SIEBIE KRETYNA? CHYBA JESTEM NA TO ZA STARY.**

Dużo osób niestety decyduje się na to.

Ale może stety? Bo otrzymują przecież profity, które są dla nich na tyle ważne albo na ile ich przy tym trzymają, że na pewno bilans zysków i strat wychodzi in plus w ich poczuciu.

Dzwonią do ciebie aktorzy z prośbą, czy mógłbyś dać im rolę?

Tak.

eprasa.pl 92d88a78b1

Odmawiasz im pracy?

Ja jestem absolutnie z nimi po tej stronie świadomości, jak to jest upokarzające, żeby prosić o pracę w zawodzie, który jest permanentnie uzależniony właśnie od innych.

Czemu mówisz: „upokarzające”? Czasami trzeba zwrócić uwagę, no to: „Hej, jestem tu i jestem chętny na to, żeby coś zrobić”.

To zależy, jakie masz doświadczenia z castingami czy z jakimiś przedziwnymi historiami. Etyka zawodowa dopiero zaczyna u nas osiągać przyzwoitym poziom.

Czuję się niezręcznie, bo wiem, co to znaczy być po tej drugiej stronie. Nie mam w sobie pychy producenta. Mam raczej w sobie pokorę aktora i współczucie, że niezależnie od wieku i naszego doświadczenie musimy prosić. Udowadniać, że się nadajemy. Ten zawód jest wspaniały, kiedy dostajesz propozycje. Ten zawód jest cudowny, kiedy jesteś Borysem Szycem, Tomkiem Kotem, Marcinem Dorocińskim.

eprasa.pl 92d88a78b1

Ale kiedy jesteś na przykład anonimowym aktorem z małego miasteczka, grasz gdzieś w prowincjonalnym teatrze to nawet jeśli masz duży talent, ten zawód jest brutalny. Bo przyjeżdżasz do Warszawy i nie masz żadnej pozycji, żadnej karty przetargowej, nikt nie traktuje ciebie poważnie. Dlatego gdy tacy aktorzy do mnie dzwonią, rozumiem ich i bardzo się staram by czuli się komfortowo. W moim teatrze obsadzam kluczem talentu a nie popularności. Dzięki temu na naszej scenie można zobaczyć chociażby Jowitę Budnik, Patrycję Soliman, Agnieszkę Skrzypczak, Ewę Audykowską-Wiśniewską, Milenę Lisiecką, Mateusza Rzeźniczaka, Mariusza Słupińskiego, Karola Puciatego. Jestem im bardzo wdzięczny, że oddali naszej widowni kawałek swojego talentu. Cała ekipa naszego teatru dba by czuli się wyjątkowo. Wracając do szołbiznesu – wiesz, że ja nawet nie mam żadnego agenta?

Niegdyś zapraszano mnie na przesłuchania, chodziłem na zdjęcia próbne, dostawałem propozycję. Ja wtedy dużo grałem: „Oficerowie”, „Pensjonat

eprasa.pl 92d88a78b1

pod Różą”, „Kryminalni”, „Naznaczony”. Wchodziłem z serialu w serial. Wtedy tego zupełnie nie doceniałem. Ale to był destrukcyjny moment w moim życiu i tyle.

Mówisz o depresji, leczeniu. Po co ty to mówisz?

Ale ja o tym mówiłem kiedyś, a teraz znowu po to sięgnięto. Może poniekąd wynika to z tego,

> *jak ktoś chce ugryźć mnie medialnie, a nie bardzo ma inne, pozateatralne powody,* **WYCIĄGA TEMAT DEPRESJI.** *Moja depresja jest odświeżana na potrzeby medialne.*

Ale myślę, że to jest kwestia tego, że mało ludzie potrafi powiedzieć głośno: „Mam problem. Jestem chory na depresję”.

Teraz coraz więcej osób mówi głośno, że leczy się na depresję. Depresja nie jest powodem do wstydu. A może ja jestem w specyficznej branży, wśród ludzi, którzy mówią o swoich emocjach, którzy chodzą

eprasa.pl 92d88a78b1

na terapię, a trzy czwarte z nich jest na lekach antydepresyjnych i jest to tak naturalne. Ja nawet nie pamiętam, kiedy wstydziłem się tego, że mam depresję. Pamiętam tylko, że byłem przez nią w dupie i że w pewnym momencie znalazłem się w punkcie krytycznym. Natomiast depresja u mnie zaowocowała także czymś ważnym. Zrobiłem spektakl, który do dziś jest wizytówką mojego teatru, czyli „Diva Show”. To właśnie Diva powstała po wyjściu z depresji jako moja pierwsza całkowicie autorska wypowiedź. Lubię jedno powiedzenie. „Change poison into the medicine”, czyli z czegoś co było syfem zrobić jakąś wartość. Czy jak w moim przypadku teatralny produkt. Albo dzieło.

Częściej niestety – jako producent – mówię „produkt” niż dzieło, ale może właśnie dlatego, że bardziej się identyfikuję z byciem robotnikiem niż artystą. Nie chcę, żeby zarzucono mi, że próbuję lansować się na depresji.

Wróćmy jeszcze do jednego wątku. Gdy znana osoba pokazuje na Instagramie krem czy karmę

eprasa.pl 92d88a78b1

dla kota i zachwala ją pod niebiosa, myślisz sobie czasem: „Współczuję ci, że tak robisz”?

Nie. Nie współczuję. Czasem może nawet trochę zazdroszczę! I myślę wtedy: „Zazdroszczę ci, że za kilka minut pracy zarobisz tyle, ile w teatrze zarabia się przez lata”. Myślę sobie, za taką sumę miałbym scenografię do nowego spektaklu albo kupiłbym prawa do sztuki, która mnie interesuje. Kto wie czy dzisiaj sam przez taki przelicznik, bym takiej karmy dla kota nie zachwalał. Nad moimi wyborami zawsze przede wszystkim jest interes mojego teatru.

Aktorzy powinni być odgórnie poddawani opiece? Chodzi mi o zdrowie psychiczne.

Kiedy studiowałem dwie dekady temu, mieliśmy zajęcia z szermierki czy jazdy konnej, a nie mieliśmy do dyspozycji psychologa. Wielki błąd. Przez 20 lat nie miałem szansy, aby wykorzystać dwa lata nauki szermierki, ani zawodowo nie siedziałem na koniu. A problemy psychiczne mieliśmy prawie wszyscy. Na studiach nie uczymy się, jak katalizować emocje, wyłączać je, jak dbać o higienę, gdzie stawiać granice.

eprasa.pl 92d88a78b1

Jako bardzo młody chłopak, byłem często obsadzany w trudnych rolach, bo w ogóle nie stawiałem takiej właśnie granicy.

> *Byłem w stanie na scenie zrobić wszystko,* **NIE OBCHODZIŁY MNIE KONSEKWENCJE.** *Nie obchodziło mnie też, że jak dogrzebię się za głęboko to nie będę potrafił z tego wyjść.*

Kurtyna opadnie, ja wrócę do Domu Aktora, do pokoju o powierzchni szesnastu metrów kwadratowych z prusakami i będę dalej z tym rozgrzebaniem, z adrenaliną, w nocy, w której nie będę mógł zasnąć i jakoś będę chciał te dziurę, którą wydrążył we mnie reżyser, zasypać. I problem polegał na tym, że ja tego nie potrafiłem. Na szczęście poszedłem na terapię. To mnie uratowało.

Życie bez używek to jest spoko życie? Czy nie?

Tak – to jest dopiero spoko życie.

Tak?

eprasa.pl 92d88a78b1

Tak, oczywiście, że tak!

A nie nudne?

Ale może ja jestem nudny? Ono jest teraz takie spójne ze mną. Fantastyczne jest nie budzić się z poczuciem wstydu, co mogłeś wczoraj wykonać, czego nie pamiętasz. Teraz jestem odpowiedzialny za ludzi jako szef w firmie. Fantastycznie, że te decyzje, jakie podejmuję, odbywają się na trzeźwych emocjach. Dzisiaj widzę też, ile błędów popełniłem wtedy, kiedy zerojedynkowo trzeźwy nie byłem.

To co jest teraz w twoim życiu takim katalizatorem emocji, o którym ty mówisz? Może doradzisz innym, co zrobić?

Jestem daleki od dawania takich rad, bo każdy musi znaleźć na to własny sposób. Moim jest pewien rytm życia, który ja prowadzę, to, że ja z przyjemnością wracam do swojego mieszkania, robię sobie kolację, włączam film...

Szalone rzeczy robię na scenie. Poza nią chcę żyć spokojnie i bezpiecznie. Poczucie bezpieczeństwa

eprasa.pl 92d88a78b1

jest w ogóle dla mnie podstawową wartością. Jest moim fundamentem. Naprawdę po dziesięciu latach terapii mam wypracowane w sobie mechanizmy, które stały się dla mnie naturalne. Nie mam też wokół siebie toksycznych ludzi.

W monodramach spotykasz się z toksycznymi ludźmi, w których się wcielasz.

Ale paradoks polega na tym, że dla mnie

> *monodramy są kamieniami milowymi w moim aktorskim rozwoju. Bo najpierw był „Niżyński”. Słyszałem, że* **ZAGRAŁEM ROLĘ ŻYCIA,** *będąc na samym początku drogi zawodowej.*

Kolejnym moim monodramem była „Diva Show” i to była inauguracja mojego teatru, zrobienie czegoś zupełnie innego, w innej formule, połączenie psychodramy ze stand-upem. Wyjście z trudną historią o osobowości borderline, ale w bardzo atrakcyjny i śmieszny sposób.

eprasa.pl 92d88a78b1

Dodatkowo dużo interakcji z widzem i dużo improwizacji. Sam początek, kiedy wychodzę na scenę zrobiony na Tinę Turner nie zapowiada tego, co w spektaklu później się wydarzy. I potem kolejnym takim kamieniem milowym był „Klaus – obsesja miłości” – spektakl na podstawie autobiografii Klausa Kińskiego o geniuszu, potworze i seksoholiku. Teraz pracuję nad monodramem na podstawie książki „Mężczyźni z różowym trójkątem”. Tym razem nie myślę o tym, jaką role chcę stworzyć, gdzie wyznaczyć sobie poprzeczkę tylko skupiam się na tym by przekazać tę wyjątkowo ważną treść i przesłanie. Może nawet tak naprawdę bardziej będę narratorem niż aktorem. Bo historia o homoseksualiście w obozie zagłady, o tym jaka cenę zapłacił za prześladowanie swojej odmienności jest dużo ważniejsza niż mój aktorski popis. Nie chcę też spektaklu przyćmić żadnymi fajerwerkami.

Stygmatyzowanie ludzi przez ich odmienność – czy seksualną, czy religijną, czy kolor skóry – pro-

eprasa.pl 92d88a78b1

wadzi do tego, co miało miejsce w trakcie II wojny światowej. Ta historia może się powtórzyć. Historia co jakiś czas zatacza koło i bardzo nie chciałbym, aby to nastąpiło.

Śledzisz to, co się dzieje w Ukrainie?

Tak. Teraz już niecodziennie. Zaczynam się udawać na tak zwaną wewnętrzną emigrację. Zacząłem mieć stany lękowe. Wszystkiego było za dużo. Każdego dnia budzę się i z wdzięcznością myślę o tym, czego dotychczas nie zauważałem. Że mam dom, rodzinę, bliskich. Myśl o tym, że mogę to stracić, tak jak tracą to ludzie zaledwie kilkaset kilometrów stąd jest przerażająca i otwiera Puszkę Pandory, bo lęk w przypadku takiej osobowości jak ja znów może prowadzić do autodestrukcyjnych zachowań.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 92d88a78b1



Łukasz Orbitowski

Gdzie festyn, tańce na ulicach?

Fot. Lukasz Krajewski / Agencja Wyborcza.pl

W Polsce skończyła się pandemia. Przeszliśmy do stanu zagrożenia epidemicznego i tyle. Zmierzch cesarstwa rzymskiego albo koniec świata u Miłosza wyglądały podobnie. Nikt nie zwrócił uwagi. Ludzie

eprasa.pl 92d88a78b1

zajmują się czymś ważniejszym, mają odmienne kłopoty.

Zdaję sobie sprawę, że decyzja ministra Niedzielskiego mało co znaczy, bo jesienią może być różnie. W Stanach liczba zakażeń znów rośnie, a Szanghaj pozostaje zamknięty na głucho i ten stan rzeczy najpewniej utrzyma się do jesiennych wyborów w Chinach. Żyjemy jednak w świecie symboli.

Wyobrażałem sobie różne zakończenia pandemii. Te symboliczne również. Dwa lata temu moja mama, używając sprytu i morderczego uporu, z jakiego słyną seniorzy,

> *wyprosiła dla nas pięć maseczek. Kosztowały pięćdziesiąt złotych i wystałem je w aptece, podając w okienku sekretne hasło. Teraz* **TAKIE SAME MASECZKI WALAJĄ SIĘ PO CHODNIKACH.**

Naprawdę nie wiedzieliśmy, co z nami będzie.

eprasa.pl 92d88a78b1

W te ponure dni wyobrażałem sobie wielki festyn z okazji zwycięstwa nad wirusem. Nie wiedziałem oczywiście, jak takie zwycięstwo miałoby wyglądać.

Pojawi się cudowne lekarstwo? Stuprocentowo skuteczna szczepionka? No skąd. Z właściwą sobie naiwnością chciałem zobaczyć ludzi tańczących na ulicach, szczęśliwych kelnerów i koncerty w ogrodach.

Podzieliłem się tą wizją z przyjacielem. Powiedział, że straumatyzowani ludzie raczej nie zareagują radością. Będą jak ślepce, którzy po latach wypełzli z niskich, wilgotnych jaskiń. Boją się nawet własnych ciał i ostrego słońca. Kto z nas miał rację? Na pewno nie ja. Przyjaciel może. Ale żyjemy. Poza tymi, którzy już nie żyją.

Istniały, tak z grubsza, dwa modele walki z pandemią. Pierwszy, wyrażony w obostrzeniach i lockdownach przyjęła większość świata, drugi kojarzymy ze Szwecją. O słuszność tych dróg możemy się pokłócić, kiedy pandemia naprawdę dobiegnie końca. Swoje zdanie zachowuję dla siebie. Upraszczając

eprasa.pl 92d88a78b1

temat, w pierwszym przypadku za absolutny priorytet przyjęto ratowanie życia. W drugim – gospodarki.

Polska, jak przystało na osła, dokonała wyjątkowego wyboru. Owszem,

> *wprowadzono lockdown, który* **NAJPRAWDOPODOBNIEJ BYŁ NIELEGALNY** *i którego nikt, przynajmniej od jesieni 2020 nie przestrzegał.*

Hulały podziemne knajpy, siłownie, hotele, dzieci kształcące się prywatnie dymały dalej do szkół, bądź przyjmowały korepetytorów w domach, reszta traciła czas i zdrowie na nauczaniu zdalnym. Polski lockdown był dla ubogich. I tych, którzy dobrowolnie raczyli go przestrzegać.

Nie osiągnięto żadnego z dwóch zamierzonych celów. Mamy hałdy trupów i rozpieprzoną gospodarkę. Niskie bezrobocie i wzrost PKB nie przekona mnie do zmiany zdania, bo wystarczy paragon z biedry, bądź los kredytobiorcy. Kasa wpompowana

eprasa.pl 92d88a78b1

w tarcze antykryzysowe i tym podobne napędziła inflację, na co, biorąc pod uwagę okoliczności, nawet trudno się złościć. Gorzej, że ten gigantyczny, pusty szmal wyfrunął z kieszeni naprawdę potrzebujących ku górze.

Bogaci kupują sobie NFT, biedni jeszcze zbiednieli. I tak bryka sobie ten stary osioł zwany Polską.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 92d88a78b1

Iskra w oku



KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W **PIĄTEK O GODZ. 15.** SZUKAJ NA **WPROST.PL** ORAZ WE WSZYSTKICH **E-KIOSKACH** ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH **APP STORE** I **GOOGLE PLAY**

eprasa.pl 92d88a78b1

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZ REDAKCJI: *Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Karolina Baca-Pogorzelska, Bolesław Breczko, Dariusz Grzędziński, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik), Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl 92d88a78b1